DZIŚ SPECJALNY DODATEK
MISTRZOWIE URODY
A W NIM PREZENTUJEMY LAUREATÓW AKCJI

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 233 (27 401) | Wydanie A B C D | Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

Środa 7.10.2026

142 lata

Dziennik Łódzki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Łódź

Piesza zginęła na przejściu potrącona przez wóz strażacki

64-letnia kobieta zginęła w poniedziałek na przejściu dla pieszych na ul. Zgierskiej. Potrącił ją wóz straży pożarnej
– Str. 3

Łódź

Ośrodek preadopcyjny Tuli Luli działa już dziesięć lat

W tym czasie w Tuli Luli mieszkały 234 niemowlęta. 154 z nich zostały adoptowane, a 14 wróciło do swoich rodzin biologicznych
– Str. 3

Lotnisko Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej będzie miało nową drogę kołowania, co usprawni ruch
– Str. 2

Nie żyje legendarny Jacek Ziober
Były wybitny piłkarz ŁKS i reprezentacji Polski odszedł wczoraj po walce z ciężką chorobą
– Str. 19



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Zdrowie

50 razy więcej zachorowań na covid niż na grypę, ale szczepią się nieliczni

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Tylko 319 mieszkańców Łódzkiego w sezonie 2026/2027 zaszczepiło się przeciwko covid. Od początku sezonu zachorowały już 5344 osoby.

319 zaszczepionych na covid w sezonie 2026/2027 to ponad sto razy mniej niż w poprzednim. O to, czy nadal powinniśmy się bać koronawirusa zapytaliśmy prof. Annę Piekarską, specjalistę chorób zakaźnych ze szpitala im. Wł. Biegańskiego w Łodzi.

- Należy się go bać, gdy chorujemy na choroby przewlekłe - mówi prof. Anna Piekarska. - Zalecamy pacjentom, aby skorzystali ze szczepień na covid, grypę i RSV.

Zastrzega jednak, że chorujący teraz chorują nie wymagają hospitalizacji. Na oddział zakaźny do tej pory skierowano niewielu chorych.

- Covid objawia się gorączką i kaszlem, podobnie jak grypa i zakażenie wirusami RSV - podkreśla prof. Anna Piekarska. - Bez wykonania testu bardzo trudno jest zdiagnozować, który z wirusów wywołał u pacjenta te objawy. Dlatego jestem przekonana, że każdy z nas powinien mieć w domu test, który wykonamy samodzielnie w domu w przypadku infekcji. Kosztuje kilkanaście złotych.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Szczepienie przeciwko covid jest bezpłatne

Test combo o którym mówi profesor Piekarska daje odpowiedź na pytanie, który wirus wywołał zakażenie - wirusem grypy A lub B, RSV czy wirusem SARS-CoV-2.

- Należy pozostać w domu przez co najmniej 5 dni i przyjmować leki działające objawowo - dodaje profesor. - Jeśli objawy nie ustępują, należy skontaktować się z lekarze.

W sezonie 2025/2026 ze szczepień przeciwko Covid-19 w Łódzkiem skorzystało 35 tys. 761 mieszkańców, a w 2024/2025 - 33 tys. 270. Największe zainteresowanie szczepieniami było w sezonie 2023/2024 kiedy to z bezpłatnej profilaktyki skorzystało 52 tys. 938 mieszkańców regionu.

Szczepienia przeciwko covid są zalecane dla osób w wieku 60 plus, chorujących na otyłość, cukrzycę, choroby płuc, choroby układu krążenia, nowotwory. Zaszczepić się można bez skierowania. Szczepionka i jej podanie są bezpłatne.

Łódź

Łódzka prokuratura: Zatrzymać menedżerów Orlenu

PAP

ABW zatrzymała pięciu byłych i obecnych menadżerów Orlenu, w tym byłego członka zarządu spółki z lat 2018–2024. Przedstawiono im zarzuty w śledztwie dotyczącym bezpodstawnego zaniżania cen paliw w okresie od sierpnia do listopada 2023 r.

Na polecenie prokuratora z łódzkiego wydziału PZ PK funkcjonariusze ABW zatrzymali wczoraj pięciu byłych i obecnych menadżerów spółki Orlen S.A., w tym byłego członka zarządu spółki z lat 2018–2024" - poinformowała Prokuratura Krajowa na platformie X.

Jak podkreślono we wpisie wszystkim zatrzymanym prokurator przedstawił „zarzuty w prowadzonym od ponad dwóch lat śledztwie dotyczącym bezpodstawnego zaniżania cen paliw w okresie od sierpnia do listopada 2023 r.".

Prokuratura Krajowa zaznaczyła, że czynności procesowe są w związku z zatrzymaniem w dalszym ciągu kontynuowane, a szczegóły zostaną przekazane po ich zakończeniu.

Do zatrzymania przez ABW na polecenie wydziału ds. przestępczości zorganizowanej Prokuratury Krajowej pięciu byłych i obecnych menadżerów Orlenu odniósł się we wtorek minister sprawiedliwości, Prokurator Generalny Waldemar Żurek. We wpisie na platformie X wspomniał też o przedmiocie śledztwa, dotyczącego zaniżania cen paliw. Zareagował na to Daniel Obajtek, były prezes Orlenu.
– Str. 5

eprasa.pl d55ef7a3da

POLECAMY

JUTRO: Dla kogo dodatek mieszkaniowy? PIĄTEK: Polacy oszaleli na punkcie grzybobrania

7.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Maria, Marek, Justyna
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDŹ

„Nasz nowy dom" znowu w Łodzi. Remontowali mieszkanie na Górnej

Opr. Matylda Witkowska



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/PIOTR GAMDZYK

Elżbieta Romanowska z ekipą zawitała do Łodzi

Popularny program Polsatu „Nasz nowy dom" znów zawitał do Łodzi. Tym razem ekipa programu pojawiła się w bloku przy ul. Rymanowskiej na Górnej. Tam mieszkają pani Anna i jej mąż Robert. Para jest małżeństwem od kilkunastu lat i... od dawna ma pod górkę.

Najpierw długo czekali na swoją upragnioną córeczkę. Przez lata wszystkie oszczędności przeznaczali na starania o dziecko. Kiedy trzy lata temu na świecie pojawiła się Alicja, byli przekonani, że ich los w końcu odmieni się na lepsze. Niestety tak nie było.

Po narodzinach Alicji małżonkowie planowali odbudować domowy budżet i w końcu w pełni wyremontować mieszkanie. Oboje pracowali, więc byli przekonani, że wszystko się uda. Zmienił to wypadek pana Roberta.

Początkowo wydawał się niegroźny, ale rana nogi długo się nie goiła i doprowadziła do tragicznych konsekwencji. Mężczyzna musiał poddać się amputacji kończyny. Wraz z nogą stracił możliwość pracy.

Pan Robert uczy się życia na nowo, ale w wielu czynnościach potrzebuje pomocy żony. Dodatkowo ich mieszkanie potrzebowało przystosowania do jego specyficznych wymagań. Para nie miała na to pieniędzy - po wypadku pan Robert przeszedł na rentę, pracowała tylko żona.

Kiedy ekipa programu „Nasz nowy dom" poznała historię rodziny z Łodzi, nie miała wątpliwości, że trzeba działać. Ela Romanowska, Marta i Przemek od razu zabrali się do pracy.

Efekty można zobaczyć w telewizji Polsat.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki"

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
22°C/9°C

jutro
22°C/8°C

POWIAT PIOTRKOWSKI

Nowa droga kołowania na lotnisku Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej

Opr. Dariusz Śmigielski

Zakończyła się jedna z najważniejszych i najbardziej wyczekiwanych inwestycji infrastrukturalnych na lotnisku Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej. Budowa nowej drogi kołowania DK-C dobiegła końca, a w porcie lotniczym trwają ostatnie odbiory techniczne.



FOT. MAT. AEROKLUBU ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ

Nowa droga kołowania pozwoli na sprawniejsze przemieszczanie statków powietrznych i skróci czas kołowania

Nowa infrastruktura nie tylko całkowicie zmieni komfort pracy pilotów, ale ma także kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa i ochrony ludności całego regionu.

Piotrkowskie lotnisko to od lat jeden z najaktywniejszych i najważniejszych ośrodków szkolenia lotniczego w całej Polsce. Każdego dnia startuje i ląduje tu wiele maszyn, co generowało duże obciążenie dla jedynej drogi startowej oraz dotychczasowej infrastruktury naziemnej. Nowa inwestycja była koniecznością, by lotnisko mogło się dalej rozwijać.

Sercem zakończonego projektu jest nowo wybudowana droga kołowania DK-C. Jej pojawienie się w strukturze lotniska diametralnie usprawni organizację ruchu statków powietrznych.

– Nowa droga kołowania pozwoli na sprawniejsze przemieszczanie statków powietrznych pomiędzy drogą startową, płytami postojowymi oraz zapleczem lotniska. Dzięki temu skróci się czas kołowania, a samoloty będą krócej zajmowały drogę startową. W praktyce oznacza to sprawniejszą organizację ruchu lotniczego, zwiększenie przepustowości lotniska oraz poprawę bezpieczeństwa wykonywanych operacji – wyjaśnia Marcin Pampuch, dyrektor Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej.

Zwiększenie możliwości operacyjnych lotniska Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej (EPPT) bezpośrednio przekłada się na gotowość do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Dzięki nowej drodze kołowania, piotrkowski port będzie mógł sprawniej i szybciej przyjmować oraz obsługiwać maszyny ratunkowe.

DZIEŃ DOBRY



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Łódź

Urodzinowy przejazd zabytkowych tramwajów

Historycznie i nostalgicznie - tak było podczas parady zabytkowych tramwajów w Łodzi zorganizowanej przez Klub Miłośników Starych Tramwajów z okazji 45-lecia działalności. W sobotę na zabytkowej krańcówce przy ulicy Północnej stanęły stare tramwaje i wagony. Punktem kulminacyjnym był przejazd zabytkowych tramwajów - przez kilka pętli do Dworca Łódź Fabryczna. Wśród nich znalazł się 70-letni model 42011 z 1953 roku.

Emilia Kutlu

eprasa.pl d55ef7a3da

Łódź i region

• **Pierwszy w regionie łódzkim sklep marki Shock Price** otworzy się wkrótce w Konstantynowie Łódzkim. To zupełnie nowa sieć sklepów z tanią odzieżą i akcesoriami należąca do Modivo Platform.

ŁÓDŹ

10 lat ośrodka Tuli Luli w Łodzi. Bo dziecko nie powinno być samotne

Matylda Witkowska

Ośrodek Tuli Luli ma 10 lat, ale jego historia zaczęła się trzy dekady temu. Podczas urodzinowej uroczystości w siedzibie Fundacji Gajusz opowiadała o nim Tisa Żawrocka-Kwiatkowska, prezes i założycielka fundacji.

Przebywała wtedy w szpitalu na Spornej z chorym synem, a w pokoju naprzeciwko umierała dwuletnia Paulinka. Była sama, bo do szpitala przyszła z domu dziecka.

- Obiecałam sobie, że zrobię wszystko, żeby żadne dziecko nie umierało tak jak Paulinka - wspomina Tisa.

Wspomnienie Paulinki wróciło do Tisy Żawrockiej-Kwiatkowskiej dwadzieścia lat później, gdy prowadziła już opiekującą się ciężko chorymi dziećmi Fundację Gajusz i w jej zarządzie pojawił się pomysł rozszerzenia działalności o ośrodek preadopcyjny, który mógłby minimalizować wczesnodziecięce traumy pozbawionych opieki rodzicielskiej niemowląt. Tisa zgodziła się i tak powstało Tuli Luli - formalnie to prowadzony na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego interwencyjny ośrodek preadopcyjny. Trafiają tu dzieci od trzeciego dnia życia do roku, które nie mogą być w swojej biologicznej lub zastępczej rodzinie.

Pierwszego mieszkańca, czyli tzw. Tulisia ośrodek przy ul. Dąbrowskiego 87 przyjął 6 października 2016 r. Maleńki Jaś przyjechał prosto ze szpitala w którym się urodził. - Przyjęliśmy go jak rodzice długo wyczekiwanego dziecka z miłością, z taką gotowością do tulenia, do noszenia i oczywiście rozpieszczania - wspominała Sylwia Renosik, dyrektorka Tuli Luli.

Jaś po 15 tygodniach trafił do stałej rodziny. Znalazł stały dom, podobnie jak większość z 232 przyjętych tu niemowląt. - Żaden Tuliś nie trafił od nas do placówki. Każdy, nawet najbardziej chory, ma rodzinę. Jest to ewenement na skalę kraju. To nie jest szczęśliwy traf, ale efekt pracy naszych specjalistów i naszego całego zespołu - przypominała Sylwia Renosik.

Dzięki przytulaniu, tuleniu i serdecznej opiece maluchy z Tuli Luli mają większe szanse na prawidłowy rozwój i odnalezienie się w przybranych rodzinach. Potwierdzają to mamy, które mają pod opieką - w różnej formie prawnej - byłych Tulisiów. O swoich rodzinnych perypetiach opowiadały podczas spotkania pani Natalia, Joanna i Dorota.

Pani Joanna miała już czwórkę swoich biologicznych dzieci, gdy podczas pobytu w szpitalu poznała zastępczą mamę jednego z Tulisiów. Po rozmowach z nią zrozumiała, że zostanie rodziną zastępczą nie jest tak bardzo trudne i po rozmowie z mężem i dziećmi postanowiła przyjąć Wiktorka.

- Myśleliśmy, że trzeba mieć wielki dom, wykształcenie pedagogiczne i mnóstwo pieniędzy. Okazało się, że wystarczy kilka papierków i miejsce dla dziecka - opowiada.

Co roku w Łódzkiem opuszczanych jest kilkadziesiąt niemowląt. W roku 2024 były to 44 maluchy.



FOT. MATYLDA WITKOWSKA

Uroczystość w Tuli Luli zgromadziła pracowników, wolontariuszyi przedstawicieli instytucji wspierających ośrodek preadopcyjny

ŁÓDŹ

Zginęła na przejściu pod kołami wozu strażackiego

Jan Ostrowski

W poniedziałek w pobliżu Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej przy ulicy Zgierskiej w Łodzi na przejściu dla pieszych zginęła kobieta. Mimo udzielonej pomocy mieszkanka Łodzi zmarła w wyniku odniesionych obrażeń.

Do tragedii doszło w poniedziałek po godz. 16 w pobliżu Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 22-letni kierowca wozu straży pożarnej (ratowniczo - gaśniczego) wykonywał manewr skrętu w lewo. W trakcie manewru doszło do potrącenia 64-letniej kobiety, która znajdowała się na przejściu dla pieszych.

Kobieta zginęła mimo pomocy

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Mimo podjętej akcji ratunkowej życia 64-letniej mieszkanki Łodzi nie udało się uratować.

Kobieta zmarła na skutek obrażeń odniesionych w wypadku.

Jak ustaliliśmy, kierujący pojazdem strażak został przewieziony do szpitala. Powodem był silny szok po tragicznym zdarzeniu. 22-latek kierował ciężkim wozem strażackim i pełnił służbę w chwili wypadku.



FOT. DŁ

64-letnia kobieta znajdowała się na przejściu dla pieszych, kiedy potrącił ją wóz strażacki

Policja bada okoliczności tragedii. Śledztwo w sprawie prowadzone jest pod nadzorem prokuratury.

Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia i ustalają dokładny przebieg wypadku. Sprawdzane są wszystkie okoliczności, które doprowadziły do potrącenia kobiety na przejściu dla pieszych.

Łódzkie

Za posprzątanie grobu trzeba zapłacić od 150 zł wzwyż. Zainteresowanie jest ogromne

Jakub Mlonka

Do Wszystkich Świętych zostało niespełna miesiąc, a firmy zajmujące się opieką nad grobami nie narzekają na brak pracy. Coraz więcej łodzian zamiast samodzielnie porządkować nagrobki, zleca to specjalistom. Powody są różne - od braku czasu i problemów zdrowotnych po wyjazdy za granicę.

Za niespełna miesiąc tysiące Łodzian odwiedzą cmentarze, by zapalić znicze i uporządkować groby bliskich. Nie każdy może jednak zrobić to sam. Coraz więcej osób decyduje się więc skorzystać z usług firm zajmujących się opieką nad mogiłami.

Właściciele takich przedsiębiorstw przyznają, że przed 1 listopada pracy nie brakuje, a zainteresowanie rośnie z roku na rok.

Rekordowy wrzesień

W tym roku zainteresowanie jest rekordowe. Pierwsze rezerwacje pojawiły się już 10 września, czego wcześniej nie obserwowaliśmy. Terminy szybko się zapełniają, a wiemy, że przed samymi Wszystkimi Świętymi chętnych będzie jeszcze więcej. Ceny zaczynają się od około 150 zł, ale każdy grób wyceniamy indywidualnie - przekazała „Dziennikowi Łódzkiemu" Joanna Kozanowska, właścicielka firmy Honesto - Opieka nad grobami, działającej w Łodzi od ponad dwudziestu lat.

Jak podkreśla, wśród klientów są zarówno seniorzy, którzy nie mają już sił na samodzielne porządki, jak i osoby mieszkające poza Łodzią lub za granicą.

Za profesjonalne posprzątanie grobu przed Wszystkimi Świętymi trzeba zapłacić zwykle od 150 zł wzwyż. Ostateczna cena zależy od wielkości nagrobka, jego stanu oraz zakresu zamówionych prac.

Posprzątanie pojedynczego nagrobka kosztuje najczęściej od 150 do 190 zł, nagrobka podwójnego od 160 do 200 zł, a rodzinnego grobowca nawet od 180 do ponad 200 zł.

W cenę zwykle wliczone są mycie nagrobka, usunięcie liści, chwastów i starych zniczy, uporządkowanie terenu wokół grobu oraz wykonanie dokumentacji fotograficznej. Za dodatkową opłatą można zamówić także nowe kwiaty, stroiki, znicze lub usługę ekspresową realizowaną tuż przed 1 listopada.

eprasa.pl d55ef7a3da

ŁÓDŹ

Od poniedziałku znów remont na ul. Zakładowej

Magdalena Rubaszewska

Nowy asfalt i chodniki będą układane na odcinku ul. Zakładowej. Tym razem drogowcy zajmą się fragmentem między Al. Józefiaka a ul. Gajcego. Roboty rozpoczną się w poniedziałek 12 października.

Ulica Zakładowa jest remontowana etapami. Drogowcy najpierw odnowili odcinek między Al. Hetmańską a ul. Transmisyjną. Roboty zakończyły się latem. Następnie ekipy przeniosły się na odcinek od ul. Transmisyjnej do ul. Józefiaka. Tutaj prace jeszcze trwają, mają zakończyć się przed zimą. Ale już od poniedziałku 12 października zaczną się między Al. Józefiaka a ul. Gajcego. Ta druga droga, będąca przedłużeniem ul. Zakładowej, była remontowana kilka lat temu. Po przebudowie ul. Zakładowej cała trasa będzie więc pokryta równą nawierzchnią.

Inwestycja obejmuje budowę kanalizacji sanitarnej i odwodnienia drogi, ułożenia nowych chodników i jezdni. Zostaną wyznaczone zatoki postojowe, a także zainstaluje się nowe oświetlenie. Wzdłuż drogi przybędzie drzew. Przy okazji zostanie odnowiona ul. Tranzytowa na całym odcinku - do ul. Transmisyjnej. Drogowcy położą też masę bitumiczną na gruntowym odcinku ul. Dyspozytorskiej oraz na fragmencie tej drogi (wzdłuż autostrady A2), która dobiega do ul. Nery. Tu asfalt zostanie ułożony w pierwszym etapie inwestycji, by mieszkańcom tych okolic w czasie remontu zapewnić wygodny wyjazd z osiedla w kierunku Al. Józefiaka.

Zakładowa bez autobusów komunikacji miejskiej

Z ul. Zakładowej znikną autobusy linii 82. Będą kursować ul. Rokicińską do ul. Gajcego i dojeżdżać do skrzyżowania ul. Zakładowej i Przylesie. Będą zabierać uczniów dojeżdżających do szkoły i pasażerów z okolic ul. Dyspozytorskiej. Zmiana trasy będzie obowiązywać w obu kierunkach.

Remont ul. Zakładowej między Al. Józefiaka a ul. Gajcego zakończy się w połowie 2027 roku.



FOT. UML

Trzeci odcinek ul. Zakładowej - między Al. Józefiaka a ul. Gajcego - będzie wkrótce remontowany

ŁÓDŹ

Nowe drogi rowerowe w Łodzi. Trwa budowa aż 20 odcinków. Białą plamą pozostaje centrum

Rekordowa długość nowych dróg rowerowych powstaje w tym roku w Łodzi. Prace objęły 20 kilometrów, które stworzą bardziej spójną siatkę dróg

Matylda Witkowska



FOT. MATYLDA WITKOWSKA

Droga rowerowa wzdłuż ulicy Pomorskiej ułatwi dojazd rowerem m.in. do CKD i pozwoli ominąć zatłoczoną jezdnię

Kilka dni temu rozpoczęła się budowa drogi rowerowej na ulicy Pomorskiej, przy osiedlu studenckim „Lumumbowo" - między ulicami Lumumby i Konstantynowską. Po północnej stronie ulicy w miejscu dawnego chodnika powstaje asfaltowy ciąg pieszo-rowerowy, który połączy przejazd rowerowy przy ulicy Lumumby z pasami wytyczonymi na wiadukcie tworzonym przez ulicę Pomorską - a w praktyce także z chętnie wybieraną przez rowerzystów asfaltową drogą do szpitala CKD, która w przyszłości też ma zostać przekształcona w drogę rowerową.

Jeszcze w tym miesiącu na Widzewie powstaje rowerowe połączenie ulicy Augustów z dworcem Łódź Widzew - rowerzyści pojadą tu ulicą Służbową. Natomiast na Chojnach ma powstać droga rowerowa wzdłuż ulicy Paradnej - od ul. Rzgowskiej do Alei Matek Polskich. Pozwoli na łatwiejszy dojazd do Stawów Jana i ominięcie ruchliwej jezdni.

Wszystkie te inwestycje mają się zakończyć jeszcze w tym roku.

A to tylko dodatek do szerokiego frontu rowerowych prac. Obecnie na ukończeniu są drogi rowerowe na: Al. Włókniarzy (od Legionów do Długosza), Al. Piłsudskiego (od Kilińskiego do Przędzalnianej), ul. Konstantynowskiej (od Krzemienieckiej do Orientarium), Al. Unii Lubelskiej (od Atlas Areny do Aquaparku Fala), ul. Nowomiejskiej (od Północnej do Starego Rynku), Północnej (od Kilińskiego do Sterlinga), Wojska Polskiego (od Strykowskiej w kierunku M1), Sowińskiego (od Łagiewnickiej do Zgierskiej), Dąbrowskiego (od Al. Śmigłego-Rydza do ul. Puszkina), Puszkina (do Rokicińskiej), Przybyszewskiego (od Carrefoura do Nurta-Kaszyńskiego) i Al. Palki (od Wojska Polskiego do Ronda Solidarności).

To sprawia, że tegoroczny rok pod względem budowy dróg rowerowych jest wyjątkowy. Jak wyliczyła Rowerowa Łódź w tym roku już przekroczona została granica 300 km długości infrastruktury rowerowej, z tego dróg rowerowych jest ponad 250 km, a reszta to pasy rowerowe. T jeszcze nie koniec, bo obecne budowy dołożą jeszcze w tym roku 20 km dróg.

Kolejne drogi rowerowe powstaną przy okazji remontów ulic, choć większość z nich rozciągnie się na więcej niż jeden rok. Przy okazji remontów rowerzyści zyskają infrastrukturę na ul. Św. Wojciecha, na ul. Zakładowej (od Hetmańskiej do Józefiaka), na ul. Retkińskiej przy budowanym rondzie na skrzyżowaniu z Kusocińskiego, Pojezierskiej (od Hipotecznej do Włókniarzy), Lutomierskiej (od Zachodniej do Klonowej)a także przy zaplanowanym na kilka lat remoncie ulicy Broniewskiego.

Nowe odcinki powoli łączą w spójną całość dziurawą do tej pory infrastrukturę rowerową Łodzi.

Jednak - jak zauważa Hubert Barański z Rowerowej Łodzi - te pozytywne zmiany dotyczą głównie obszarów poza centrum. - Wyzwaniem pozostaje cały czas Śródmieście - zauważa Barański.

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

Remont torowiska, kierowcy utknęli w korkach

Jakub Mlonka

Ruszył remont torowiska na skrzyżowaniu ul. Pomorskiej i Kilińskiego. Zamknięcie jednego z ważniejszych skrzyżowań w Łodzi oznacza, że przez najbliższe trzy miesiące zarówno kierowcy, jak i pasażerowie komunikacji miejskiej muszą przygotować się na spore utrudnienia. Są też zmiany w trasach MPK.

Od poniedziałku, 5 października, zamknięte jest skrzyżowanie ul. Pomorskiej i Kilińskiego. Rozpoczął się tam remont torowiska wraz z przebudową nawierzchni jezdni. Według zapowiedzi prace mają potrwać około trzech miesięcy.

Na czas robót całkowicie wyłączono ruch przez skrzyżowanie, a kierowcy zostali skierowani na objazdy. Zmienione zostały również trasy kilku linii tramwajowych i autobusowych MPK Łódź.

Pierwszy dzień po wprowadzeniu zmian nie należał do łatwych. Największe problemy pojawiły się na ul. Pomorskiej, szczególnie w rejonie kampusu Uniwersytetu Łódzkiego i Lumumbowa.

Nie brakowało również nerwowych sytuacji. Część pasażerów dopiero na przystankach dowiadywała się, że ich tramwaj nie pojedzie dotychczasową trasą.

Remont wymusił zmiany w kursowaniu komunikacji.

Linia 15 została skierowana przez Zachodnią i Zgierską na Helenówek. Tramwaje linii 17 kursują do krańcówki Północna, a linia 45 została skierowana przez Manufakturę oraz okolice kampusu Politechniki Łódzkiej.

Na ul. Pomorskiej część połączeń tramwajowych zastępują autobusy linii 59 i 86. Bez zmian kursuje natomiast tramwaj linii 12. Szczegóły na stronie www.mpk.lodz.pl

eprasa.pl d55ef7a3da

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,86 zł, benzyny 98 – 7,74 zł, a oleju napędowego – 7,80 zł

PROKURATURA

ABW zatrzymała pięciu menedżerów Orlenu. W tle ceny paliw z 2023 roku

Zatrzymani usłyszeli zarzuty w śledztwie dotyczącym bezpodstawnego zaniżania cen paliw w okresie od sierpnia do listopada 2023 roku – podała Prokuratura Krajowa

oprac. Piotr Celej

Prokuratura Krajowa poinformowała we wtorek, że na polecenie prokuratora z łódzkiego wydziału ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali pięciu byłych i obecnych menedżerów Orlen S.A. Wśród nich znajduje się były członek zarządu spółki pełniący tę funkcję w latach 2018-2024.

Zarzuty po zatrzymaniach

Jak podała prokuratura, wszystkim zatrzymanym przedstawiono zarzuty w prowadzonym od ponad dwóch lat śledztwie dotyczącym bezpodstawnego zaniżania cen paliw w okresie od sierpnia do listopada 2023 roku. Szczegóły dotyczące zarzutów mają zostać przekazane po zakończeniu czynności procesowych.

Prokuratura Krajowa zaznaczyła, że czynności procesowe w związku z zatrzymaniem są w dalszym ciągu kontynuowane.

ABW na polecenie wydziału ds. przestępczości zorganizowanej Prokuratury Krajowej zatrzymała pięciu byłych i obecnych menedżerów Orlenu. Wczoraj odniósł się do tego minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek. We wpisie na platformie X wspomniał też o przedmiocie śledztwa, dotyczącego zaniżania cen paliw.



FOT. ANNA KACZMARZ/ARCHIWUM

Śledczy przyglądają się cenom paliw na stacjach Orlenu w miesiącach poprzedzających wybory parlamentarne w 2023 roku

„Jesienią 2023 roku Daniel »wszystko mogę« Obajtek ręcznie sterował cenami na stacjach. Zaniżanie cen wbrew rynkowi tuż przed wyborami i bezczelne wmawianie Polakom »awarii dystrybutorów« to nie był żaden cud gospodarczy. To było działanie na szkodę majątku narodowego, by ratować władzę partii" – napisał w mediach społecznościowych Żurek.

I dodał: „Daniel Obajtek nazywa to »sukcesem«. Kodeks karny nazywa to wyrządzeniem szkody majątkowej wielkich rozmiarów".

Na wpis ministra sprawiedliwości zareagował, także na platformie X, były prezes Orlenu Daniel Obajtek, który pełnił to stanowisko od lutego 2018 roku do lutego 2024 roku.

„Przypominam, że to Donald Tusk w 2023 r. utrzymywał, że paliwo może być po 5,19, gdy kosztowało około 6 zł. Mówił także, że »nie chodzi o maksymalizację zysków, ale o maksymalizację dobrostanu Polaków«. To jaka jest w końcu ostateczna wersja uśmiechniętej Koalicji?" – stwierdził Obajtek we wtorkowym wpisie w mediach społecznościowych.

Śledztwo dotyczące polityki cenowej

Postępowanie koncentruje się na działaniach Orlenu w miesiącach poprzedzających wybory parlamentarne z października 2023 r. Śledczy badają, czy ceny paliw były utrzymywane na poziomie niższym od wynikającego z warunków rynkowych oraz czy mogło to narazić spółkę na znaczące straty majątkowe.

Sprawa budziła kontrowersje już jesienią 2023 r., gdy mimo wzrostu cen ropy na światowych rynkach paliwa na polskich stacjach pozostawały relatywnie tanie. W końcowym okresie kampanii wyborczej część stacji informowała również o ograniczeniach w sprzedaży paliw lub czasowych brakach produktów.

Prokuratura Krajowa zaznaczyła, że czynności procesowe są w związku z zatrzymaniem w dalszym ciągu kontynuowane, a szczegóły zostaną przekazane po ich zakończeniu.

PAP

WOJSKO

Gen. Kukuła szefem Sztabu Generalnego WP

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki mianował generała Wiesława Kukułę na kolejną kadencję na stanowisko szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

O decyzji prezydenta poinformował we wtorek szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki. We wpisie na X szef BBN podał, że ceremonia wręczenia aktu mianowania odbędzie się 11 listopada podczas uroczystych obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

„Gratuluję Panu Generałowi! Życzę dalszych sukcesów na stanowisku Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej!" – napisał Grodecki.

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz pytany w ubiegłym tygodniu, czy gen. Kukuła pozostanie szefem SG WP na kolejną kadencję, powiedział, że jest bardzo zadowolony ze współpracy z generałem i „nie wyobrażam sobie inaczej".

Generał Kukuła objął funkcję 10 października 2023 roku. **PAP**

WARSZAWA

Ponad 100 mld na ochronę ludności

oprac. Karolina Wrońska

Ponad 102 mld zł zasili Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej w latach 2027-2031 – przekazał po wtorkowym posiedzeniu rządu jego rzecznik Adam Szłapka.

Wcześniej premier Donald Tusk przekazał, że będzie to kwota 102,4 mld zł w latach 2027–2031.

– Z tego około 30 mld zł będzie do dyspozycji regionów poprzez wojewodów – poinformował premier. Zaznaczył, że to samorządy będą decydowały, na co je przeznaczyć – np. na schron, remizę czy na telekomunikację.

Program ma w swoich priorytetach m.in.: budowle ochronne, sprzęt i bazę ratowniczą, zdolność zapewnienia ciągłości dostaw wody i energii, a także miejsca gromadzenia zapasów na wypadek sytuacji krytycznych. Finansowane będzie także bezpieczeństwo teleinformatyczne i bezpieczna łączność państwowa.

PAP

KRÓTKO

Nowy Sącz

Zarzut dla sprawcy śmiertelnego potrącenia

– Sąd aresztował na trzy miesiące 21-letniego kierowcę, któremu prokuratura przedstawiła zarzut spowodowania śmiertelnego wypadku podczas nielegalnego wyścigu po ulicach Nowego Sącza – przekazała rzeczniczka sądeckiej prokuratury Justyna Rataj-Mykietyn. Według śledczych mężczyzna jechał Volkswagenem z prędkością co najmniej 120 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 60 km/h, i potrącił 50-letniego pieszego, który zginął na miejscu. – Podejrzany przyznał się do potrącenia pieszego, ale nie przyznał się do udziału w nielegalnym wyścigu samochodowym. Odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania prokuratora. Wyraził natomiast skruchę i zadeklarował chęć przeproszenia rodziny ofiary wypadku – przekazała rzeczniczka.

Piła

Sprawca gwałtu schwytany po 17 latach

Po 17 latach od zdarzenia śledczym z tzw. Archiwum X udało się namierzyć sprawcę brutalnego gwałtu, do którego doszło w wielkopolskiej Pile. Podejrzany 47-latek przyznał się do winy. Grozi mu do 15-lat więzienia – podała we wtorek policja.

Przestępczość

Obywatel Litwy odpowie za kradzież aut

Policjanci z kilku komend wytropili Litwina, który kradł luksusowe samochody w Polsce i Niemczech. Auta trafiały na Litwę. Mężczyzna został zatrzymany na trasie S61 w powiecie łomżyńskim. Przedstawiono mu cztery zarzuty usiłowania i trzy zarzuty kradzieży z włamaniem oraz zarzut paserstwa.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Dzisiaj ani wróg, ani sojusznik nie będą decydowali o tym, jaką drogą podążają Polacy, kto w Polsce rządzi, jak budujemy swoją armię

DONALD TUSK,
premier RP

eprasa.pl d55ef7a3da

NIEMCY

Były szef wywiadu Niemiec został zatrzymany pod zarzutem szpiegostwa

oprac. Anna Nagel

Były szef Federalnej Służby Wywiadowczej (BND) Niemiec August Hanning został zatrzymany we wtorek rano pod zarzutem szpiegostwa – poinformowała niemiecka prokuratura federalna.

Według ustaleń niemieckich mediów śledczy Federalnego Urzędu Kryminalnego (BKA) zatrzymali Hanninga wcześnie rano w jego domu w Nordwalde koło Muenster na północnym zachodzie kraju.

Prasa pisze o postępowaniu związanym m.in. z podejrzeniem szpiegostwa na szkodę państwa, usiłowaniem zdrady stanu oraz działalności agenturalnej na rzecz wywiadu obcego państwa.

Współpracownik Hanninga, w komunikacie określany jako Manfred D., został aresztowany w Bawarii. To były szef biura Hanninga, który pracował w BND do wiosny br. Podejrzany jest m.in. o pomoc w usiłowaniu zdrady stanu.

D. miał co najmniej do 2022 roku dostarczać Hanningowi ściśle tajne informacje w zamian za pieniądze. Śledczy podejrzewają, że co najmniej w jednym przypadku były szef BND sporządził na podstawie tych informacji analizę bezpieczeństwa dla obcego wywiadu. Według informacji niemieckich mediów nie chodzi jednak w tym przypadku o Rosję. 80-letni obecnie Hanning miał też wykorzystywać informacje z wewnętrznych dokumentów BND w komunikacji z zagranicznym agentem.

Łącznie D. miał przekazać Hanningowi ok. 2 tys. dokumentów. Według ustaleń śledczych w wielu przypadkach były to briefingi przygotowywane na potrzeby cotygodniowych narad w Urzędzie Kanclerskim.

Jak podały niemieckie media, Hanning znalazł się na celowniku śledczych po przeszukaniu jego domu i biur we wrześniu ub.r.

Nigdy wcześniej w historii RFN nie było domniemanej sprawy zdrady stanu dotyczącej byłego urzędnika państwowego tak wysokiej rangi. **PAP**



FOT. IMAGO STOCK&PEOPLE /EAST NEWS

Hanning przez wiele lat zajmował kluczowe stanowiska w systemie bezpieczeństwa Niemiec

USA

Ambasador Tom Rose: To celowe niszczenie prawdy

oprac. Anna Nagel

Przepisanie historii tak, by nazistowskie Niemcy jawiły się jako ofiara, a Polska jako przestępca, to celowe niszczenie prawdy moralnej i obraza polskiego narodu – podkreślił ambasador USA w Polsce Tom Rose, odnosząc się do słów publicysty Tuckera Carlsona o ataku Hitlera na Polskę.



FOT. WOJCIECH MATUSIK / ARCHIWUM

Ambasador Rose napisał, że „wywiad" Carlsona „pokazuje, dlaczego jest on najbardziej niebezpiecznym demagogiem w Ameryce"

Chodzi o rozmowę Carlsona z byłym brytyjskim ministrem Jacobem Reesem-Moggiem, w której amerykański publicysta m.in. uzasadniał inwazję III Rzeszy na Polskę w 1939 r., twierdząc, że Niemcy zostały okrojone z należących do nich „niemieckich terytoriów".

Nie odniósł się do riposty rozmówcy, który wskazał, że wcześniej Prusy brały udział w rozbiorach Polski. – To były jego argumenty, a, nawiasem mówiąc, to była prawda – powiedział Carlson, nawiązując do argumentacji Hitlera przed wojną.

Ambasador Rose napisał we wtorek na portalu X, że ten „wywiad" Carlsona „pokazuje, dlaczego jest on najbardziej niebezpiecznym demagogiem w Ameryce". „Jest historycznym analfabetą udającym współczesnego Herodota" – dodał Rose.

– Poprzez „podważanie" każdej ustalonej prawdy historycznej, jego celem jest wymazanie każdego moralnego rozróżnienia i sprowadzenie historii do serii rzekomo „niewyjaśnionych pytań" – z których wszystkie, nieprzypadkowo, zamieniają przyzwoitych w demonicznych, a demonicznych w przyzwoitych – napisał Rose.

Według niego, zadając „tak zwane pytania" dotyczące „roszczeń" Hitlera czy sensu pokonania nazistowskich Niemiec, Carlson nie ma na celu naświetlenia historii, lecz jej odwrócenie.

„Agresorzy stają się ofiarami. Ofiary stają się agresorami. Dyktatorzy to mężowie stanu. Demokracje broniące się to zbrodniarze wojenni. Wina za największe zbrodnie historii zostaje pozbawiona kontekstu, tak by odpowiedzialność mogła przesunąć się na ofiary tych zbrodni" – napisał Rose.

Podkreślił, że „przepisanie historii tak, by nazistowskie Niemcy jawiły się jako ofiara, a Polska – naród, który Hitler najechał, okupował, terroryzował i dążył do zniszczenia – jako przestępca, to celowe niszczenie prawdy moralnej i groteskowa obraza narodu, który zapłacił cenę krwi niemającą sobie równych w kronikach ludzkich zbrodni".

Ambasadorowi USA podziękował na portalu X wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Wcześniej wypowiedź Carlsona jako skandaliczną określił rzecznik rządu Adam Szłapka.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty podczas wtorkowej konferencji przed posiedzeniem Sejmu podziękował ambasadorowi USA za „krytyczne odniesienie się do tej wypowiedzi".

Jak podkreślił, „nie ma zgody na żaden relatywizm historyczny". – Nie ma też zgody na to, co robi i głosi w tej chwili AfD w Niemczech (...). Czerwone światło, dzwonek alarmowy niech się każdemu z nas włączy, jeżeli chodzi o takie wystąpienie jak Tuckera Carlsona, jeżeli chodzi o wzmacniającą się siłę AFD, jeżeli chodzi o jakąkolwiek relatywizację, oceny historii naszego kraju i historii Europy – zaznaczył Czarzasty.

W poniedziałek ambasada w Waszyngtonie opublikowała list wysłany przez charge d'affaires polskiej ambasady w Waszyngtonie Bogdana Klicha do Carlsona, w którym podkreślił on, że „jest oburzony fałszywymi i głęboko niepokojącymi stwierdzeniami" podcastera. Klich zażądał „natychmiastowego i publicznego wycofania się z tych kłamliwych i haniebnych oświadczeń oraz przeprosin za nie". **PAP**

BUŁGARIA

Dwa statki trafione przez drony na Morzu Czarnym

Oprac. Anna Nagel

Dwa statki handlowe zostały trafione przez drony w bułgarskiej wyłącznej strefie ekonomicznej na Morzu Czarnym. Jeden z nich zatonął – poinformowała we wtorek rano agencja Reutera.

Według portalu Maritime.bg do ataku doszło około 80 mil morskich na wschód od miasta Bjała na bułgarskim wybrzeżu. Zatopiona jednostka to statek Alfa Watan pływający pod banderą Togo.

– Załoga statku, który zatonął po trafieniu dronem, jest uznawana za zaginioną – powiadomił premier Bułgarii Rumen Radew, cytowany przez Reutersa.

Na pokładzie drugiego ze statków – Able pod banderą Palau – wybuchł pożar. Jego załoga, licząca 18 osób, została uratowana przez bułgarski prom pasażerski i przetransportowana na brzeg przez jednostki straży granicznej.

Agencja informacyjna BTA przekazała, że premier Bułgarii zapowiedział spotkanie przedstawicieli instytucji państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, w tym resortów obrony i spraw wewnętrznych oraz biura prezydenta i służb specjalnych.

W poniedziałek dwie osoby zginęły, a 11 uratowano ze statku na Morzu Czarnym, na pokładzie którego wybuchł pożar – poinformowało ministerstwo spraw wewnętrznych Rumunii. Według miejscowych mediów jednostka została trafiona dronem. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski potwierdził, że za ten atak odpowiada Rosja. **PAP**

FRANCJA

Nastolatek podniósł granat, urwało mu rękę

Oprac. Tomasz Dereszyński

Piętnastolatek stracił rękę podczas protestów licealistów we Francji, w mieście Lens na północy kraju.

Prefekt departamentu Pas-de-Calais, w którym leży Lens, François-Xavier Lauch, powiedział, że nastolatek został bardzo szybko przewieziony do szpitala.

Do wypadku doszło w liceum im. Auguste'a Behala w Lens. Prefekt opisywał, że przed liceum zgromadziło się około 200-250 uczniów. Niektórzy z nich rzucali w policjantów różnymi przedmiotami. Lauch relacjonował, że przeciwko policji użyto kamieni i moździerzy pirotechnicznych.

„La Voix du Nord" i agencja AFP podały, że chłopiec podniósł granat hukowo-błyskowy rzucony przez policję, chcąc go odrzucić, ale granat eksplodował, gdy nastolatek trzymał go w rękach. Prefekt podkreślił, że nie może podać dokładnych okoliczności, ponieważ fakty będą teraz ustalane na drodze prawnej. Rozpoczęto postępowanie sprawdzające w policji, które ma m.in. wyjaśnić, jakiego rodzaju granatu użyto.

Protesty licealistów we Francji zaczęły się w drugiej połowie września od wystąpień w regionie paryskim. Uczniowie żądają dofinansowania ich placówek, skarżą się na zły stan szkół, zbyt dużą liczbę uczniów w klasach i przeciążenie nauczycieli. Demonstracje przybrały poważniejszą skalę w minionym tygodniu, gdy doszło do aktów przemocy i starć z policją.

eprasa.pl d55ef7a3da

ZDROWIE

Piekło narkotyków. „Ja, matka nastolatki, oskarżam system!”

Jest matką 16-letniej Natalki, dziewczyny uzależnionej od narkotyków. Mówi, że od wielu miesięcy walczy nie tylko z chorobą, ale również z niewydolnością systemu stworzonego do ochrony dzieci i młodzieży. Ile takich rodziców i dzieci jest w regionie i kraju?

Małgorzata Oberlan

– Jestem zdesperowana, wyczerpana i rozczarowana. Przeszłam wszystkie dostępne procedury prawne i administracyjne, aby ratować życie i zdrowie mojego dziecka. Składałam wnioski, współpracowałam z sądem, lekarzami, terapeutami i ośrodkami. Dziś jednak dochodzę do smutnego wniosku, że w Polsce rodzic, który walczy o życie swego uzależnionego dziecka, pozostaje praktycznie bez realnego wsparcia państwa – z goryczą relacjonuje nam matka z dużego miasta w Kujawsko-Pomorskiem.

Jak podkreśla, najbardziej bolesne było dla niej odkrycie, że nawet sąd rodzinny, do którego zwróciła się po pomoc jako do najwyższego autorytetu w sprawach dziecka, nie ma faktycznej możliwości szybkiego i skutecznego zabezpieczenia nieletniego przez umieszczenie go w miejscu gwarantującym bezpieczeństwo i odpowiednią terapię. – Procedury stworzone przez przepisy wykonawcze, komisje i dodatkowe etapy opiniowania powodują wielotygodniowe opóźnienia, podczas gdy każde kolejne dni zwłoki mogą decydować o życiu lub śmierci dziecka uzależnionego – alarmuje Maria. I krok po kroku obnaża słabe punkty systemu na podstawie smutnej historii prób leczenia swojej Natalki.

„Na wskazanie przez komisję ośrodka dla córki czekałam półtora miesiąca!”

Przed pojawieniem się problemu w swojej rodzinie Maria nie zdawała sobie sprawy, jak łatwo młodzież może nabywać narkotyki oraz jak powszechny jest do nich dostęp.

– Dziś wiem, że państwo nie jest przygotowane na skalę tego zjawiska. W sytuacjach wymagających natychmiastowej reakcji rodzice zostają uwikłani w kolejne procedury, opinie i decyzje różnych komisji – ocenia Maria.

Szczególnie niezrozumiałe jest dla Marii funkcjonowanie Komisji Psychiatrycznej do Spraw Kierowania do Ośrodków Leczniczych dla Nieletnich. Na wskazanie ośrodka dla swojego dziecka czekała około półtora miesiąca. Jak podkreśla, w przypadku dziecka uzależnionego jest to czas nie do zaakceptowania. Każdy dzień zwłoki może oznaczać pogorszenie stanu zdrowia, nawrót uzależnienia czy nawet utratę życia.

Taka komisja liczy osiem osób i obraduje dwa razy w miesiącu. Każdy z członków otrzymuje wynagrodzenie za udział w jej pracach.

– Jako matka dziecka walczącego o zdrowie i życie nie potrafię zrozumieć, dlaczego procedura trwała półtora miesiąca, skoro o losie dziecka decyduje osiem osób spotykających się regularnie i wynagradzanych z publicznych środków. Jeszcze bardziej niezrozumiały jest fakt, że moja córka została skierowana do placówki, która ostatecznie nie była w stanie zapewnić jej odpowiednich warunków leczenia i dalszego pobytu. Powstaje więc zasadnicze pytanie: czy przed wydaniem decyzji ktokolwiek sprawdził, czy we wskazanym ośrodku są wolne miejsca i czy placówka rzeczywiście jest przygotowana do pracy z dzieckiem o takim profilu problemów? – pyta matka.

„Kolejna komisja, kolejne czekanie, a dziecko bez skutecznej pomocy”

Maria uważa, że ośrodek nie był odpowiedni dla jej córki, bo uznał, że nie jest w stanie z nią dalej pracować, ponieważ nie stosuje się do ośrodkowych zasad i opuszcza jego teren. A przecież mowa o dziecku uzależnionym, wymagającym leczenia i zabezpieczenia...

Co w takiej sytuacji dzieje się dalej? Zarówno sąd rodzinny (to on podejmuje takie decyzje), jak i rodzice uzależnionego dziecka stają przed kolejną procedurą i kolejną komisją. W przypadku Marii i Natalki była to tym razem Komisja ds. Kierowania Nieletnich do Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych.

– I wszystko zaczyna się od nowa... Kolejne dokumenty. Kolejne wnioski. Kolejne terminy. Kolejne oczekiwania. A w tym czasie dziecko pozostaje bez skutecznej pomocy. Z perspektywy rodzica wygląda to tak, jakby system bardziej chronił własne procedury niż dzieci. Zamiast szybkiej reakcji i ciągłości pomocy dziecko trafia z jednej procedury do drugiej, z jednej komisji do kolejnej komisji, a każda z nich potrzebuje czasu na podjęcie decyzji. Tymczasem uzależnienie nie czeka na terminy posiedzeń, opinie i dokumenty – podkreśla z całą mocą Maria.

„Dziecko z placówki wraca do środowiska związanego z narkotykami”

Kolejnym paradoksem dla matki uzależnionej Natalki jest to, co stało się po opuszczeniu przez córkę ośrodka. – Mam ogromny problem ze zrozumieniem sytuacji, w której dziecko będące od kilku tygodni w abstynencji zostaje wypisane z placówki i skierowane przez sąd z powrotem do środowiska, gdzie funkcjonują osoby związane z narkotykami – nie kryje goryczy Maria. – Trudno nie odnieść wrażenia, że państwo oraz instytucje odpowiedzialne za ochronę dzieci pozostawiają rodzinę samą sobie. Mam poczucie, że odpowiedzialność za los takich dzieci, jak moja córka, rozmywa się między sądami, komisjami, ministerstwami i placówkami...

Zdaniem matki, skoro sądy rodzinne dysponują w takich sprawach pełną dokumentacją dotyczącą dziecka, to powinny móc samodzielnie podejmować decyzje o tym, do jakiej placówki je kierować – bez tylu komisji i wielotygodniowych oczekiwań.

„Podobnych rodzin w Polsce są tysiące”

Matka z Kujawsko-Pomorskiego podkreśla, że relacjonuje całą historię nie tylko w imieniu własnym. – Jestem przekonana, że podobnych rodzin w Polsce są tysiące. Wielu rodziców każdego dnia walczy nie tylko z uzależnieniem swoich dzieci, ale również z procedurami, które, zamiast pomagać, wydłużają czas oczekiwanie na pomoc – ocenia.

Maria nie tylko zdecydowała się zrelacjonować własny problem mediom (nie jest łatwo zdecydować się na taki krok), ale i wysłać wnioski i pytania do: sądu, rzecznika praw dziecka, ministra zdrowia, ministra sprawiedliwości, przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Czeka i liczy na konkretne odpowiedzi.

Wypowiedzi zamieszczone na forach internetowych grup rodziców dzieci uzależnionych pokazują, że mierzą się oni z podobnymi problemami w całym kraju.



FOT. PEXELS

Wśród nielegalnych substancji dominuje marihuana. Eksperci zwracają jednak uwagę na nowe zagrożenia i konieczność monitorowania m.in. mefedronu. Z roku na rok rośnie liczba przypadków sięgania po leki uspokajające czy nasenne

Prywatny detoks: 4-8 tys. zł. Terapia: od 7 do ok. 20 tys. zł

Leczenie uzależnień u dzieci i młodzieży w placówkach mających kontrakt z NFZ jest całkowicie bezpłatne, również dla osób bez ubezpieczenia zdrowotnego. Minusem bywa jednak właśnie czas oczekiwania na wolne miejsce oraz surowsze warunki bytowe.

A prywatnie? Może być szybko i w całkiem komfortowych warunkach. Warunek: mamy dużo pieniędzy albo dla ratowania dziecka je pożyczymy, zorganizujemy. Niestety, nierzadko w przypadku uzależnionych nastolatków bywa tak, że detoks i terapię w ośrodku trzeba powtarzać, bo młody człowiek wraca do piekła nałogu. Koszty zatem można pomnożyć...

Samo odtrucie, czyli tzw. detoks medyczny, w prywatnych ośrodkach kosztuje od 4 do 8 tysięcy złotych (tydzień-dwa). Pełna terapia stacjonarna natomiast – z zakwaterowaniem, wyżywieniem, specjalistami etc. – od 7 do blisko 20 tys. zł! Trwa zazwyczaj 4-5 tygodni. Ale, uwaga – przyjęcia bywają nawet „od zaraz”. Zdarzają się też promocje typu: „Tylko w lipcu detoks już za 1000 zł”.

Ponieważ system na NFZ jest jaki jest, nawet niezamożni rodzice potrafią dla ratowania dziecka zapożyczyć się czy sprzedać samochód, by tylko szybciej je ratować. Gwarancji sukcesu nie ma nigdy: ani po „państwowej” terapii, ani po prywatnej.

PS Imiona matki i córki zostały w tekście zmienione – dla dobra dziewczynki przede wszystkim. Pełne dane personalne i miejscowość do wiadomości redakcji. ©℗

Czym odurzają się polskie nastolatki?

Badanie ESPAD (European School Survey Project on Alcohol and Other Drugs) z 2024 roku to 8. edycja międzynarodowego projektu monitorującego używanie substancji psychoaktywnych i zachowań ryzykownych wśród młodzieży szkolnej (w wieku 15-16 oraz 17-18 lat). Wykonywane jest co 4 lata i uznawane za jedno z najbardziej wiarygodnych w Europie. Oto najważniejsze wyniki w Polsce.

Alkohol. Pozostaje najczęściej spożywaną substancją. Około 73% uczniów w wieku 15-16 lat i 91% nastolatków 17-18-letnich przyznało się do picia alkoholu kiedykolwiek w życiu. Odnotowano nieznaczny spadek spożycia w porównaniu do lat ubiegłych.

Nikotyna i e-papierosy. Tradycyjne papierosy tracą na popularności, ale gwałtownie rośnie użycie e-papierosów. Aż 56,7% nastolatków w wieku 15-16 lat i 69,5% w wieku 17-18 lat przyznało się do korzystania z e-papierosów kiedykolwiek w życiu.

Narkotyki i dopalacze. Wśród substancji nielegalnych najczęściej wybierana jest marihuana. Eksperci zwracają także uwagę na nowe zagrożenia i konieczność monitorowania m.in. mefedronu. Z roku na rok rośnie liczba przypadków sięgania po inne substancje, jak leki uspokajające czy nasenne. Choć dopalacze nie są tak popularne, jak marihuana, ich stosowanie wśród młodzieży nadal budzi poważne obawy.

eprasa.pl d55ef7a3da

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Aneta Siwak,** Poradnia Lekarzy Rodzinnych, Łódź
2. **Piotr Kałuża,** Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Zgierz
3. **Patryk Kozak,** NZOZ Medicus, Lipce Reymontowskie

PEDIATRA ROKU
1. **Zofia Lasocińska,** Przychodnia Eskulap Retkinia, Łódź
2. **Aneta Czupryniak,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki
3. **Dorota Stankiewicz,** Instytut Zdrowia Medicall, Piotrków Trybunalski

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Aleksandra Krysiak,** Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki, Hospicjum Domowe dla Dzieci Fundacji Gajusz, Łódź
2. **Beata Szulc,** Diagnostyka S.A. - Punkt Pobrań, Konstantynów Łódzki
3. **Ryszarda Bernaś,** Przychodnia Medyk, Wieluń

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Anna Siotor-Koszela,** Stomatologia Plus, Łódź
2. **Ewa Domżał,** Stomatologia Ewa Domżał, Tomaszów Mazowiecki
3. **Emilia Kubińska,** EMIDENT, Opoczno

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Joanna Skotarczak,** Kutnowski Szpital Samorządowy, Kutno
2. **Dorota Dróżdż-Kaczor,** Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II, Bełchatów
3. **Alicja Jędrasik,** SP ZOZ Szpital Powiatowy im. Edmunda Biernackiego, Opoczno

GINEKOLOG ROKU
1. **Marcin Pierściński,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki
2. **Aleksandra Szcześniewska,** Szpital Brzeziny, Olka i Matka Gabinety Medyczne, Łódź
3. **Bartłomiej Nowocień,** Prywatny Gabinet Ginekologiczny, Bełchatów

CHIRURG ROKU
1. **Maciej Amsolik,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki
2. **prof. dr hab. n. med. Jerzy Niedzielski,** SP ZOZ Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego, Łódź
3. **Monika Młynarczyk,** Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II, Bełchatów

ORTOPEDA ROKU
1. **Michał Groblewski,** Salve Medica, Łódź
2. **Jerzy Kociuga,** Centrum Medyczne KOMED, Łódź
3. **Tadeusz Tkaczyk,** Szpital Zakonu Bonifratrów, Łódź

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Maciej Walasik,** Gabinet Rehabilitacji Funkcjonalnej i Masażu dr n. med. Maciej Walasik, Łódź
2. **Betina Pietrzykowska,** Alamed, Wieluń
3. **Kefah Karawani,** NZOZ Movimento, Łódź

KARDIOLOG ROKU
1. **Tomasz Maćkowiak,** Gabinet Lekarski, Bełchatów
2. **Katarzyna Iwańska,** Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika, Łódź
3. **Ewa Szymczyk,** Kardiosfera NZOZ Sp. z o.o., Łódź

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Jakub Ławiński,** ZOZ, Łowicz
2. **Adam Jędrzejczyk,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Radomsko
3. **Paulina Sikorska-Radek,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. Mikołaja Pirogowa, Łódź

OKULISTA ROKU
1. **Elżbieta Błach,** Poradnia Okulistyczna z Pracownią Optyczną Elżbieta Błach, Łódź
2. **Magdalena Bromblik,** CM MED PLUS, Łódź
3. **Piotr Grzybowski,** Centrum Okulistyki Oko Dziecka, Łódź

DERMATOLOG ROKU
1. **Aleksandra Bała-Wojsznis,** Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr Wł. Biegańskiego, Łódź
2. **Joanna Krzysiek-Daszuta,** Dermoklinika, Łódź
3. **Sebastian Patrzyk,** Slow Beauty, Łódź

LARYNGOLOG ROKU
1. **Małgorzata Maria Król-Czajkowska,** Centrum Medyczne ALFA, Sieradz

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Paweł Łuczywek,** Wojewódzki Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji, Łódź
2. **Jarosław Ryba,** Szpital Św. Ducha, Rawa Mazowiecka
3. **Ewa Budzińska,** ZOZ, Łęczyca

NEUROLOG ROKU
1. **Jarosław Dębiec,** Tomaszowskie Centrum Zdrowia, Tomaszów Mazowiecki
2. **dr n. med. Lidia Włodarczyk,** Oczy-Vista, Łódź
3. **Agnieszka Łuczak-Piątek,** Szpital Wojewódzki im. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Sieradz

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Łukasz Badowski,** Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego, Łódź
2. **Przemysław Klimczak,** Powiatowe Centrum Medyczne Sp. z o.o. Szpital Powiatowy w Wieruszowie, Wieruszów
3. **Cezary Obuchowski,** Sztab Ratownictwa Medycznego Bełchatów, Bełchatów

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Tomasz Wietrzyk,** Apteka Dr. Max, Łódź
2. **Bartosz Grajda,** Euro-Apteka, Łódź
3. **Barbara Olejnik,** Apteka Ruda Zegar, Łódź

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Łukasz Pękala,** Gabinet Diagnostyki Ultrasonograficzne, Wieluń
2. **Jan Łukasz Górski,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Marii Skłodowskiej - Curie, Zgierz
3. **Agnieszka Majtyka,** SPZOZ, Wieluń

ONKOLOG ROKU
1. **Marcin Bojo,** Salve Medica, Łódź
2. **Barbara Łochowska,** Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II, Bełchatów
3. **Marzena Zalewska,** Salve Medica, Łódź

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Aleksandra Dudkiewicz,** Gabinet Psychologiczny Magnolia Aleksandra Dudkiewicz, Łódź i Poradnia Jaśminowa, Łęczyca
2. **Ewelina Lewandowska,** Gabinet Lekarski, Łódź
3. **Jolanta Jankowska,** Gabinet Psychologiczny Stara Drukarnia, Łódź oraz Poradnia MelissaMed, Łódź

Łączy ich odpowiedzialność za nasze zdrowie

Farmaceuci, lekarze różnych specjalności i inni pracownicy ochrony zdrowia każdego dnia spotykają nas - tych, którzy przychodzą do nich po pomoc, poradę, diagnozę, leczenie. Choć pracują w różnych miejscach i zajmują się różnymi dziedzinami, łączy ich odpowiedzialność za zdrowie drugiego człowieka, co jest godne docenienia. - Także dlatego chcemy poznać ich bliżej, więc dziś prezentujemy kolejne osoby uczestniczące w plebiscycie HIPOKRATES 2026 - opowiada Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się nim od strony redakcyjnej.

Jak dodaje: - Przedstawianych przez nas w kolejnych odsłonach bohaterów akcji pytamy o ich zawodową codzienność, najważniejsze doświadczenia. Czasami są podobne, czasami różne, ale zawsze wspólnym mianownikiem jest praca na rzecz pacjentów i zaangażowanie, które zostało dostrzeżone zarówno na etapie nominacji do plebiscytu, jak i głosowania, które trwa.

Za nami już ponad miesiąc głosowania w akcji Hipokrates 2026, przed nami jego kolejni uczestnicy.

Szczegóły na dzienniklodzki.pl/hipokrates

Ponad ćwierć wieku doświadczenia w dermatologii i pracy z pacjentami

Aleksandra Bała-Wojsznis od wielu lat związana jest z Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalem im. dr. Wł. Biegańskiego w Łodzi. Jest doktorem nauk medycznych, specjalistką dermatologii i wenerologii oraz starszym asystentem w Oddziale Dermatologii, Dermatologii Dziecięcej i Onkologicznej. Ze Specjalistyczną Poradnią Dermatologiczną szpitala związana jest od 1998 roku.Swoją zawodową drogę od początku poświęciła dermatologii. Studia ukończyła na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi, a w 2003 roku uzyskała stopień doktora nauk medycznych. Specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu chorób skóry oraz chorób wenerologicznych, pomagając zarówno dorosłym, jak i dzieciom.

Praca z pacjentami łączy się w jej przypadku z działalnością naukową. Od 2008 roku zdobywa doświadczenie jako współbadacz w badaniach klinicznych, m.in. związanych z atopowym zapaleniem skóry, łuszczycą, pokrzywką i owrzodzeniami. Jest również autorką i współautorką kilkunastu publikacji naukowych poświęconych dermatologii.

W codziennej pracy koncentruje się na tym, co w medycynie najważniejsze: pomocy pacjentowi i odpowiednim podejściu do jego problemów zdrowotnych.



Dobry farmaceuta potrafi nie tylko doradzić, ale przede też wysłuchać

Tomasz Wietrzyk, technik farmaceutyczny związany z Apteką Dr. Max w Łodzi, swoją zawodową drogę wybrał trochę za namową nauczycielki biologii. Już w szkole dobrze radził sobie z biologią i chemią, a przedmioty te wzbudzały jego zainteresowanie. Podpowiedź, aby spróbował swoich sił w szkole kształcącej techników farmaceutycznych, okazała się trafiona. Po dwóch latach nauki i późniejszym stażu przekonał się, że znalazł zawód dla siebie. - Okazało się, że to strzał w dziesiątkę dla mnie. Lubię swoją pracę, kontakt z ludźmi - podkreśla. Właśnie relacje z pacjentami są dla niego jednym z najważniejszych elementów codzienności w aptece. Stara się tworzyć przyjazną, swobodną atmosferę. Jest miejsce na fachową pomoc, ale również na uśmiech, żart czy krótką rozmowę o codziennych sprawach.

W pracy wykorzystuje także cechy, które mogłyby wydawać się nieoczywiste w zawodzie opartym na ciągłym kontakcie z ludźmi. - Bycie introwertykiem w żadnym stopniu nie przeszkadza w wykonywaniu pracy, gdzie główną składową jest kontakt z ludźmi - uważa. Umiejętność słuchania i wczucia się w sytuację drugiej osoby pomaga mu lepiej poznawać potrzeby pacjentów.



PSYCHIATRA ROKU
1. **Klaudia Zybert-Wijatkowska,** SpesMedica, Piotrków Trybunalski
2. **Tomasz Błaszczyk,** Centrum Psychiatryczne, Warta
3. **Barbara Kulkarni,** Lekarz od Psychiki, Łódź

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Magdalena Kaszewska,** SP ZOZ Szpital Powiatowy im. Edmunda Biernackiego, Opoczno
2. **Artur Gur,** Szpital Zakonu Bonifratrów, Łódź
3. **Iwona Bednarek,** Kleszczowska Przychodnia SALUS, Kleszczów

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis® pharma

eprasa.pl d55ef7a3da

RELIGIA

Nie podszedł do matury, bo zapowiadano koniec świata. Były świadek Jehowy mówi o ostracyzmie

„Odwróciła się ode mnie cała rodzina: rodzice, wuj, siostra — właściwie wszyscy. Nikt ze mną nie rozmawia". O ostracyzmie wśród świadków Jehowy rozmawiamy z byłym wyznawcą, którego wyrzucono ze wspólnoty.

Marta Jarmuszczak

Paweł Świergiel, czyli były świadek Jehowy. A były, ponieważ został Pan wykluczony za podważanie doktryny około 2 lat temu. Przez większość życia należał Pan jednak do świadków.

My, jako byli świadkowie, mówimy o sobie, że się wybudziliśmy. Ja się urodziłem w tej religii, więc wyssałem to z mlekiem matki. Dla mnie nie istniał inny świat, a człowiek nie tęskni za czymś, czego nie zna i nawet nie wie, że istnieje. Nie wiedziałem o istnieniu innego świata. Zostałem wychowany tak, że to jest ta jedyna prawdziwa religia, a ja jestem tym wybranym, który przeżyje Armagedon. Jak byłem mały, wierzyliśmy, że ludzie, którzy pamiętają rok 1914, czyli początek pierwszej wojny światowej, nie mogą umrzeć, zanim nastąpi koniec świata. Więc jako dziecko żyłem w przeświadczeniu, że to odbędzie się lada dzień i całe moje nastoletnie życie zostało ukierunkowane w tym wierzeniu, że świat się zakończy lada moment.

Wpłynęło to na edukację?

Mimo że miałem jakieś tam zdolności, przez całą podstawówkę np. zdobywałem świadectwa z czerwonym paskiem, dostałem się do elitarnej szkoły średniej w Poznaniu, to i tak byłem jedyną osobą w całej klasie, która nie podeszła do matury. Zdałem ją, ale dopiero w wieku 33 lat.

Czyli nie podszedł Pan do matury, bo żył w przeświadczeniu, że zaraz będzie koniec świata?

Rok 1998, w którym kończyłem szkołę, to już miały być ostatnie dni tego świata. Ja głosiłem kolegom, że oni nie skończą studiów, bo do 2000 roku nic już nie będzie.

Ale koniec świata nie nadszedł...

Świadkowie Jehowy mocno nauczali, że ludzie pamiętający rok 1914 nigdy nie umrą i to była nauka promowana długo, do 1995 roku. Potem ci ludzie zaczęli jednak umierać, więc zmieniono doktrynę, na mówiącą



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Paweł Świergiel, choć urodził się w rodzinie świadków Jehowy, został usunięty ze wspólnoty za podważanie doktryny. Jak twierdzi, po tej decyzji spotyka się z ostracyzmem

o nakładających się pokoleniach, czyli jeżeli ktoś żył z kimś, kto pamięta rok 1914, to jest to jedno pokolenie.

Czyli to pokolenie cały czas trwa.

Tak, ale wyliczyłem, że około 2040 roku nie będą mogli tego przedłużać.

I to było powodem, dla którego zaczął Pan wątpić w słuszność tych przekonań?

Tak, a potem wyszły kwestie zmienionych tłumaczeń Biblii wydanej przez świadków Jehowy, i te dwie rzeczy tak właściwie spowodowały, że zacząłem się budzić i zacząłem rozmawiać z najbliższymi o tym.

Czyli pojawiły się pytania. I co dalej?

Zadawałem pytania wujowi, który ze mną mieszkał i który wydawał mi się takim guru – kimś, kto naprawdę dużo wie. Niestety, nie uzyskiwałem odpowiedzi. Co więcej, zauważyłem, że kiedy zadawałem pytania, na które on nie potrafił odpowiedzieć, zamiast próby powiedzenia: „Nie wiem", pojawiała się agresja. Padały pytania: „Jak ty możesz zadawać takie pytania? Jak możesz mówić takie dziwne rzeczy?". A ja odpowiadałem: „No ale przecież to jest jasne". Z natury mam bardzo logiczny umysł. Jeśli coś jest napisane, to potrafię to po prostu wyłapać – takie podstawowe czytanie ze zrozumieniem. I ponieważ próbowałem zadawać pytania, a kiedy coś mi się nie zgadzało, mówiłem: „Tutaj coś się nie zgadza", spotykała się z tym agresywna reakcja. W końcu zostałem zgłoszony starszym zboru jako ktoś, kto ma odstępcze poglądy. To było w 2022 roku. Wtedy wciąż byłem wierzącym świadkiem Jehowy.

I zakończyło się to sądem?

Tak, zostałem zaproszony na komitet sądowniczy. Chodziło o ustalenie, czy przypadkiem nie jestem już odstępcą. Na tym pierwszym komitecie sądowniczym było trzech sędziów przeciwko jednemu świadkowi. Nie miałem żadnego adwokata ani nikogo, kto by mnie reprezentował. Po prostu przyszedłem. Byli tam ludzie, którzy występowali przeciwko mnie i mówili, co słyszeli albo co rzekomo ode mnie usłyszeli. Byli tam mój wuj, mój przyjaciel i mój szwagier. Po prostu przedstawiali to, co według nich słyszeli. Z tego pierwszego komitetu udało mi się wybronić. Nie zostałem wykluczony. Zostałem natomiast publicznie napomniany.

A to wszystko odbywa się publicznie?

Później jest publiczne ogłoszenie. Tylko że najgorsze jest to, że ludzie nie wiedzą, za co zostałem napomniany. Dlatego cały ten komitet sobie nagrałem, bo nie wiedziałem, jaki będzie odzew. Ludzie mogą przecież różnie to odebrać. Mogli pomyśleć na przykład, że nie chodziło o kwestie wiary, tylko o coś zupełnie innego, że na przykład zdradziłem żonę.

Czyli zakończyło się pozytywnie.

No i tak minęły dwa lata. Przestałem chodzić na zebrania świadków Jehowy i chciałem po prostu tak sobie wygasnąć. Wiedziałem, że jeśli mnie wykluczą, stracę wszystkich moich przyjaciół, znajomych, a także rodzinę.

Ale w końcu sądzono Pana drugi raz?

Niestety, po dwóch latach moja rodzina, która mieszka ze mną po sąsiedzku przez ścianę, nie mogła zdzierżyć tego, że mam inne poglądy i po raz drugi na mnie doniosła. Kiedy miałem drugi komitet, już nie udało mi się wybronić – mimo odwołania. No, chyba można powiedzieć, że była to już recydywa. Nie wiem, jak inaczej to nazwać. Wtedy podejście było już takie: „Trzeba go wykluczyć, nie możemy mu tym razem popuścić". Mimo wszystko dzielnie się broniłem. Ten drugi komitet również nagrałem. Cały proces jest zresztą dostępny w internecie, bo chciałem po prostu pokazać, jak wygląda takie sądzenie przez świadków Jehowy. No i usunięto mnie w 2024 roku. Wtedy zaczęło się to, z czym teraz walczę, czyli ostracyzm.

Na czym on polega?

Właściwie wszyscy znajomi, których miałem – a miałem wśród świadków Jehowy bardzo dużo znajomych, bo zachęca się do tego, żeby przyjaźnić się przede wszystkim ze swoimi współbraćmi – niestety odwrócili się ode mnie. Najgorszym typem człowieka u świadków Jehowy jest właśnie odstępca, czyli ktoś, kto myśli inaczej. Najgorsze jednak było to, że odwróciła się ode mnie cała rodzina: rodzice, wuj, siostra – właściwie wszyscy. Nikt ze mną nie rozmawia.

Wspomniał Pan, że mieszka blisko mamy. Faktycznie nie rozmawiacie wcale?

Mama mieszka w tym samym budynku, ale rozmowy ograniczają się do kwestii płatności rachunków i tego typu spraw. Do tego stopnia kontakt jest ograniczony, że moja mama nie widziała swojego kilkumiesięcznego wnuka, czyli mojego syna.

A czy byłoby inaczej, gdyby sam Pan odszedł?

Nie. Sytuacja wyglądałaby inaczej, gdybym zrobił coś innego. To jest dosyć dziwne, bo oni mają takie podejście, że mniej szkodliwy jest człowiek, który na przykład przespałby się z dziesięcioma kobietami i za to został wykluczony. Wtedy jest postrzegany jako ktoś, kto ma po prostu swoje słabości. Natomiast ja jestem człowiekiem, który odważył się powiedzieć coś przeciwko ich wierzeniom, skrytykować nauki świadków Jehowy. I wtedy przyklejono mi łatkę tak zwanego odstępcy. A to jest najgorszy typ człowieka wśród świadków Jehowy. O odstępcach myśli się z przerażeniem. A ja dodatkowo, ponieważ działam na YouTubie, jestem tak zwanym aktywnym odstępcą. Czyli właściwie nie ma gorszego człowieka niż ja, bo występuję czynnie przeciwko ich ukochanej organizacji.

Ale to jest wybór rodziny, żeby z Panem nie rozmawiać?

Świadkowie Jehowy nie mogą zadawać się z tymi, którzy zostali wykluczeni. Bardzo dużo rzeczy jest mówionych w wykładach i są też tak zwane wewnętrzne przykazy, o których nawet nie wszyscy świadkowie Jehowy wiedzą. Na przykład taką pozycją jest książka tylko dla starszych zboru pod tytułem „Paście Trzodę Bożą". To jest taki podręcznik, który mówi, jak sądzić ludzi i za co karać. W ostatnim czasie wyszła nowa pozycja tej książki. Do 2023 roku to książka mówiła jeszcze, że nie można było wykluczyć kogoś, jeśli ktoś w rodzinie zadawał się z kimś wykluczonym. Czyli moja mama na przykład mogłaby się ze mną zadawać i wtedy nie podlegałaby wykluczeniu. Byłaby nieporządna, nie byłaby przykładem, natomiast nie można jej było wykluczyć.

Myśli Pan, że są jakieś realne szanse, że coś zmieni się w kwestii ostracyzmu? Co musiałoby się stać?

To jest bardzo proste. Jeżeli świadkowie Jehowy są zarządzani przez 11 osób, zwanych ciałem kierowniczym, które mieszkają w Warwick w USA, to gdyby oni na spotkaniu, które mają co środę, stwierdzili: „Słuchajcie, ten ostracyzm nas dobija, mamy problemy z tym, w tym kraju, ciągają nas po sądach. Słuchajcie, stwierdzimy, że to jednak biblijnie nie ma pokrycia i ogłosimy to". Wychodzą na scenę, ogłaszają, że jest nowe światło – oni nazywają wszelkie zmiany w doktrynie nowym światłem, że coś im Duch Święty powiedział – i w tym momencie nie ma ostracyzmu wśród świadków Jehowy. Walczę o to, aby został on zniesiony, bo takich ludzi jak ja, czyli byłych świadków Jehowy, są w Polsce tysiące, a na świecie setki tysięcy.

eprasa.pl d55ef7a3da

BLISKI WSCHÓD

Na Bliskim Wschodzie bez zmian. A nawet gorzej. Ropa przestaje płynąć

– Po ponad sześciu miesiącach wojny na Bliskim Wschodzie nie spodziewałbym się kompleksowego traktatu pokojowego między Stanami Zjednoczonymi a Iranem. Na dziś najlepszym rozwiązaniem dla Trumpa byłaby umowa, która obniżyłaby ceny ropy i przywróciła żeglugę, a jednocześnie nie wyglądałaby jak ustępstwo wobec Iranu. Zbliżające się wybory połówkowe w Stanach Zjednoczonych mogą wywoływać presję na podjęcie ryzykownych działań, aby wymusić na Iranie ustępstwa – mówi dr hab. Wojciech Grabowski, kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Gdańskiego

Tomasz Chudzyński



FOT. 123RF

Stolica Iranu, Teheran, jeszcze przed konfliktem ze Stanami Zjednoczonymi

Wiele wskazuje, że operacja z udziałem proirańskich bojowników Huti w Jemenie – próba przejęcia kontroli nad cieśniną Bab al Mandab i strategicznych fragmentów wybrzeża jemeńskiego nad Morzem Czerwonym – może być ważnym punktem zwrotnym konfliktu na Bliskim Wschodzie. To kolejny szlak żeglugowy transportu ropy i gazu z Zatoki Perskiej do Europy, który nie jest bezpieczny. Tankowce, gazowce będą ostrzeliwane. Czy zgodzi się pan z tą tezą?

Na pewno mamy do czynienia z bardzo poważną eskalacją, ale byłbym ostrożny z twierdzeniem, że Huti przejęli pełną kontrolę nad cieśniną Bab al-Mandab. Zajęcie portu Mokka oraz wyspy Perim daje im możliwość skuteczniejszego oddziaływania na żeglugę, ale nie oznacza automatycznie kontroli nad całym akwenem. Drugi brzeg cieśniny znajduje się na terytorium Dżibuti i Erytrei, a na Morzu Czerwonym operują również siły państw zachodnich i regionalnych.

Z drugiej strony, Huti nie muszą zamykać fizycznie cieśniny, aby wywołać poważne skutki gospodarcze. Wystarczą groźby użycia rakiet przeciwokrętowych, dronów albo min morskich, aby armatorzy ograniczyli lub zrezygnowali z tej drogi handlowej, wybierając bezpieczniejszą, i znacznie dalszą, drogę wokół Przylądka Dobrej Nadziei. Huti deklarują, że ich celem są przede wszystkim statki Arabii Saudyjskiej, ale doświadczenie wcześniejszych ataków pokazuje, że trudno jest zagwarantować bezpieczeństwo jednostkom innych bander. Rzeczywiście dla Arabii Saudyjskiej cieśnina Bab al-Mandab była alternatywą transportu surowców po zamknięciu cieśniny Ormuz przez Iran. Jednak w obecnej sytuacji groźba blokady obu cieśnin paraliżuje eksport saudyjskiej ropy naftowej w bardzo dużym stopniu.

Amerykanie, jak się wydaje, jeśli chcieliby opanować sytuację w tym konflikcie, musieliby rozpocząć operację lądową – zarówno w cieśninie Bab al Mandab, na wybrzeżu Jemenu, jak i w cieśninie Ormuz. Oznaczałoby to kolejne koszty prowadzenia i tak potwornie drogiego konfliktu, a przede wszystkim całkiem realne byłoby „ugrzęźnięcie" wojskowe w regionie. To scenariusz dla USA najgorszy z możliwych, ale pytanie, czy nie konieczny.

Amerykańska operacja lądowa na dziś jest mało prawdopodobna. Nawet gdyby do niej doszło, byłaby ona bardzo ryzykowna. Faktem jednak jest, że operacje lotnicze i morskie są skuteczne jedynie do pewnego stopnia – one pozwalają zniszczyć wyrzutnie rakiet, systemy radarowe, drony, łodzie bazzałogowe, ale nie usuwają całkowicie głównego zagrożenia.

Zdobycie wyspy Perim czy innych punktów strategicznych w Zatoce Adeńskiej czy okolicach cieśniny Bab al-Mandab mogłoby wymagać działań lądowych, ale niekoniecznie prowadzonych przez wojska amerykańskie. Bardziej skłaniałbym się ku scenariuszowi, w którym USA wspierają siły rządu jemeńskiego i państw regionu rozpoznaniem, logistyką oraz lotnictwem.

Podobnie mało prawdopodobna wydaje się być operacja lądowa przeciwko Iranowi. Aby zapewnić swobodę żeglugi przez Ormuz, nie trzeba okupować irańskiego wybrzeża. A krok taki oznaczałby wojnę na ogromną skalę i przede wszystkim nie gwarantowałby bezpieczeństwa w Zatoce Perskiej. USA wciąż pamiętają doświadczenia interwencji Iraku i Afganistanu, które są głównym hamulcem wobec rozpoczęcia kolejnej okupacji.

Z drugiej strony Amerykanie blokują też irańską żeglugę przez Ormuz, mogą niszczyć irańskie tankowce. Wydaje się, że dziś to „najmocniejsza karta" w talii Trumpa w tym konflikcie.

Blokada irańskiego eksportu jest jedną z najmocniejszych kart USA, ponieważ uderza bezpośrednio w dochody państwa i możliwości finansowania działań wojennych. Skuteczność blokady to inny temat. Jest ona uzależniona od obchodzenia restrykcji oraz ograniczenia handlu przez partnerów Iranu pod wpływem presji amerykańskiej.

Warto jednak rozróżnić blokadę irańskiej żeglugi i niszczenie irańskich jednostek. Atakowanie tankowców stwarza ryzyko ofiar cywilnych, katastrofy ekologicznej i dalszej eskalacji. Dodatkowo sam fakt atakowania irańskich tankowców nie ma podstawy prawnej, bo tankowce nie są jednostkami wojennymi. Dobrze wiem, że takie ataki prowadzą do dalszej eskalacji oraz odwetu Iranu, np. na amerykańskie bazy w regionie, czy utrudniając żeglugę przez Ormuz i powodując dalszy wzrost cen paliw. Najlepszą strategią USA wobec Iranu jest połączenie środków koersywnych – blokady, sankcji finansowych, przewagi militarnej.

Donald Trump mówił kilka dni temu o „oszustwie", mając na myśli głosy o tym, że działania na Bliskim Wschodzie prowadzą do wzrostu cen paliw, zażądał zwrotu pieniędzy za trwający konflikt – choć nie wiadomo, od kogo. Mówił też, że Iran chce „zawrzeć umowę", co państwo ajatollahów skwitowało uśmiechem. Jakie są dziś opcje na porozumienie pokojowe między USA a Iranem?

Możliwości są zawsze, ale po ponad sześciu miesiącach wojny nie spodziewałbym się kompleksowego traktatu pokojowego. Porozumienie, jeśli zostanie zawarte, będzie realizowane etapami. Pierwszym będzie wstrzymanie ataków i przywrócenie żeglugi w cieśninie Ormuz w zamian za ograniczenie amerykańskiej blokady. Dopiero w dalszej kolejności strony mogą wrócić do rozmów pokojowych. Doświadczenia tej wojny pokazują, że dotychczasowe negocjacje i rozmowy nie przyniosły rozwiązania. Zasadnicze rozbieżności dotyczą irańskiego programu nuklearnego czy aktywności irańskich proxies (bojowników, organizacji terrorystycznych prowadzących ataki w zastępstwie Iranu – red.) w regionie. Z kolei Iran oczekuje zniesienia amerykańskiej blokady oraz sankcji, uwolnienia zamrożonych środków oraz rekompensaty za zniszczenia wojenne.

W takiej sytuacji pośrednikiem ustaleń pokojowych, do którego USA i Iran mają zaufanie, mogą być potencjalnie Oman, Egipt lub Pakistan. Stanowiska obu stron jednak pozostają odległe, a sam Trump zapowiedział, że wojna może zakończyć się dopiero po wyborach połówkowych.

To zwróćmy właśnie uwagę na tzw. wybory połówkowe w Stanach Zjednoczonych, które już za 1,5 miesiąca. Wśród wyborców republikańskich rośnie niezadowolenie, właśnie przez rosnące koszty cen paliw, a co za tym idzie, innych kosztów życia. Trump, by utrzymać przewagę w obu izbach amerykańskiego Kongresu

eprasa.pl d55ef7a3da

OGŁOSZENIA

Dziennik ŁÓDZKI

dodatek bezpłatny

Środa, 7.10.2026
Nr 1544

Oddam za darmo

TAPCZAN pojedynczy/ wersalka, Łódź, 504-775-715

Potrzebuje

BEZ opłat odbiorę graty z likwidacji domu, garażu, strychu, 517-427-930

MEBLE pokojowe, kuchenne, sprzęt AGD i RTV - nieodpłatnie, 661-027-265

SILNIK do starego motocykla, motoroweru, 517-427-930

Hobby

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, kolejki, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

Domy

SPRZEDAM

DOMY drewniane z bali, szkieletowe - rekreac. i mieszkalne, od podstaw. Producent, tanio, 509-435-261

Mieszkania

BLOKI SPRZEDAM

MIESZKANIE 44 m^2, Bałuty, parter, Wawelska - 350 tys.zł, 514-612-507

ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ mieszkanie na mniejsze z dużego, z wygodami, nie prywatna, 571-429-374

DO WYNAJĘCIA

13 i 30 m, media Górna, 786-080-382

DWA mieszkania - 3 pokoje 90m^2 oraz 2 pokoje 61m^2, Śródmieście, 509-241-460

Mieszkanie Górna 665-600-247

Pokoje Piękna 665-600-247

POKÓJ w centrum, 784-180-604

Działki

SPRZEDAM

1150 rekreac. ok. Tuszyn, 602-248-762

BUDOWLANE, Tuszyn, 695-864-032

KONSTANTYNÓW, bud, 883-937-566

Sprzęt domowy

MEBLE

STÓŁ + krzesła - 200 zł, komoda, szafa, witryna po 130 zł/szt, ławostół, fotele po 50 - 70 zł/szt., 785-971-061

WERSALKA, sofa, fotel 1-2 osobowy, rozkładany po 120 - 150 zł/ szt., szafki kuchenne po 30 - 50 zł/szt., kanapa rogowa - 200 zł, 785-971-061

DYWANY

DYWANY różne, chodniki, 785-971-061

Komputery

POGOTOWIE komputerowe, 733-955-881

Budowlane

MATERIAŁY

KRUSZYWA drogowe z dostawą, 605-231-441

PŁYTY drogowe, 501-529-844

WYPOŻYCZĘ rusztowanie elewacyjne 400 m - tanio, 501-529-844

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

WYPOSAŻENIE piekarni, cukierni, gastronomii. Piec do wypieków i lada chłodnicza sprzedam, 605-982-276

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

TRAK piłowy, przyczepa zbier. prasa zwijka rozrzutnik, 500-3000 zł, 883-937-566

PŁODY ROLNE

SIANO, słoma, kostki, bele - 10zł, 883-937-566

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/ tona, 500-669-621

USŁUGOWY zbiór kamieni polnych - maszynowo, 605-231-441

WAPNO nawozowe - sprzedaż, dostawa, rozsiew, 605-231-441

Zamienię

PRALKA automatyczna, kuchnia gaz., lodówka, zamrażarka, grzejnik elektryczny, drobne AGD na inną rzecz, 785-971-061

WYCINAK do kiszonki, przyczepa zbierająca kostki, sieczkarnia, siewnik do kukurydzy na busa, 883-937-566

Usługi

BUDOWLANE

ABOLICYJNA legalizacja studni wierconych, 511-729-449

BUDOWA domów drewnianych z bali, szkieletowych, rekreac., mieszk. Producent, tanio, 509-435-261

CIESIELSTWO - więźby od 10zł, 796-184-162

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

DACHY blachodachówka 8zł, ceramika 12zł, papy termo 8zł, 796-184-162

DACHY krycie, naprawy, docieplenia, obróbki blacharskie, 602-281-064

DACHY papa obróbki, 601-160-108

Dachy, rynny 601-277-130

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKO-ŁADOWARKA 2 CX - wąskie wjazdy, 501-529-844

Malowanie tanio, gładzie, glazura, 512-102-003

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

MONTAŻ paneli podłogowych, 501-100-465

PAPY termozgrzew. 8zł, 796-184-162

PŁYTKI, zabudowy, remonty, malowanie - krótkie terminy, 501-529-844

ZLECĘ budowę murów parteru budynku mieszkalnego, 501-314-859

MONTAŻOWE

Żaluzje. Rolety. Moskitiery. Producent. Tanio. Solidnie, 509-190-833

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie. Tel: 509-275-480

ELEKTRYK, 693-741-682

HYDRAULIKA centralne ogrzewanie, 501-100-465

HYDRAULIKA tanio, 788-289-668

Hydraulika, naprawy, 509-721-995

NAPRAWA kotłów gazowych, 501-100-465

POGOTOWIE gazowe, 501-100-465

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

PRZYŁĄCZA gazowe, 501-100-465

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67, 501-076-336

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY taniutko, 733-955-881

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew - rębak, 789-605-290

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

TRANSPORT



RUTKOWSKI Kumpel z ciężarówką www.przeprowadzki-lodz.pl, przeprowadzki@przeprowadzki-lodz.pl, 501-781-201

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Praca

ZATRUDNIĘ

CIEŚLĘ zbrojarza, 501-314-859

Do szycia produkcji, wzorów i prasowania, 602-371-680

Ogrodnika brukarza, 793-515-313

PANIĄ do sprzątania mieszkania, 887-198-818

POMOC do domu Górna, 786-080-382

PRACOWNIKA do remontów z doświadczeniem, 501-529-844

SOLIDNEGO "złota rączka" - emeryt, rencista, 605-982-276

W stolarstwie, 608-502-044

ZATRUDNIĘ prasowaczki, szwaczki, pomoc szwalni, chałupniczki, krojczy - dzianina 731-273-482

ZATRUDNIMY osoby do sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie (możliwość dowozu). Mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności, 660-521-529

AUTOPROMOCJA 0011033610

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

Nauka

KOREPETYCJE

ANGIELSKI - matury, egzaminy konwersacja - nauczyciel z praktyką zagraniczną, 695-331-665

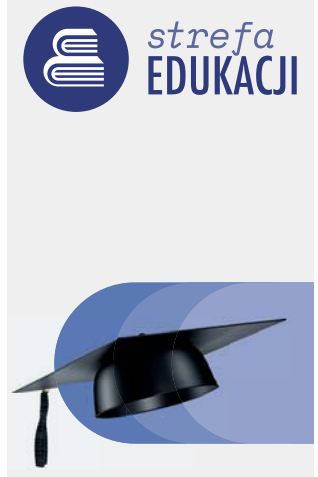
ANGIELSKI, matematyka, 602-238-407

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, ul. Promienistych 2, 42-717-17-04, 510-231-468

AUTOREKLAMA



REKLAMA 0011592655



eprasa.pl d55ef7a3da

REPORTAŻ

„Ranczo” w prawdziwych Wilkowyjach mało kto ogląda, ale jest ławeczka, znakomita golonka i wszechobecne wilki

Musimy rozczarować. W prawdziwych Wilkowyjach, na Śląsku, nie ma restauracji „U Japycza”. Nie spotkacie tutaj knującego intrygi Czerepacha, wójta/prezydenta Kozioła ani wójtowej, Wioletki i Lucy. I prawie nikt nie ogląda tu serialu „Ranczo”. Jest za to śląska golonka, która zdaniem serialowego Hadziuka jest jedną z najlepszych w Polsce, a co najważniejsze, są życzliwi i gościnni ludzie. Byliśmy w jedynych i prawdziwych Wilkowyjach. Tego w telewizji nie zobaczycie. Wilkowyjska ławeczka jest taka sama, jak w „Ranczu” i w całej Polsce.

Bartłomiej Romanek

Wilkowyje – fani serialu „Ranczo”, który ma wrócić z nową serią w grudniu 2026 roku, doskonale znają nazwę fikcyjnej wsi, w której Kozioł i Czerepach knują polityczne intrygi, o porządek na ulicach dba Stasiek, a klientów w restauracji „U Japycza” obsługuje urodziwa Wioletka. To tutaj stoi najsłynniejsza w Polsce ławeczka, na której egzystencjalne rozważania snują Hadziuk, Solejuk, Pietrek i bracia Japycze.

Zdjęcia do serialu kręcone są w Jeruzalu w powiecie mińskim, bo Wilkowyje nie istnieją. Nie istnieją? Oczywiście, że istnieją! Odwiedziliśmy jedyne na świecie, prawdziwe Wilkowyje, wieś powstałą najprawdopodobniej w XIII wieku, która 75 lat temu, 1 stycznia 1951 roku, została włączona do Tychów.

Zbieżność nazw jest przypadkowa. Bogdan Kalus, znakomity śląski aktor, który wciela się w serialu w rolę Tadeusza Hadziuka, wspomina moment, kiedy powiedział scenarzystom o prawdziwych Wilkowyjach.

– O naszych śląskich Wilkowyjach wiedziałem jeszcze przed rozpoczęciem prac nad serialem i powiedziałem o tym naszym scenarzystom. Byli zdziwieni, że takie miejsce jest na mapie Polski, bo słyszeli jedynie o Wołkowyi w Bieszczadach – mówi Bogdan Kalus.

Bogdan Kalus gościł w Wilkowyjach kilkukrotnie, a w restauracji „Pod Kasztanem” zostawił nawet słynnego Mamrota. Aktor chwali serwowaną tam golonkę. – Moim zdaniem serwowana tam jest jedna z najlepszych golonek, jakie jadłem w życiu – mówi Bogdan Kalus.

Co jego zdaniem odróżnia Jeruzal od Wilkowyj? – Prawdziwe Wilkowyje są większe. Przejeżdżałem przez nie w tym roku w drodze na mecz reprezentacji hokejowej artystów, a także rok wcześniej, kiedy odbywał się obóz naszej kadry. Wtedy wszyscy jedliśmy golonkę w restauracji „Pod Kasztanem”. Pokazywałem moim przyjaciołom, że Wilkowyje się rozbudowują, nawet jakieś bloczki powstają. W Jeruzalu nie ma restauracji, bo restauracja „U Japycza” została wymyślona jedynie na potrzeby serialu. W filmowych Wilkowyjach jest tylko nasza tradycyjna narodowa budka z kebabem – mówi Bogdan Kalus.



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Jedna z ławeczek, które znaleźliśmy w Wilkowyjach. Niedaleko mieści się zabytkowa pułapka na wilka

Serialowe i prawdziwe Wilkowyje są trochę podobne. Obie miejscowości mają wielowiekową historię. Jeruzal otrzymał lokację miejską w 1533 roku, ale w 1820 został zdegradowany. Historia Wilkowyj sięga średniowiecza, wiele źródeł podaje jako datę ich powstania rok 1287, ale została ona oparta na dokumencie, który nie jest prawdziwy.

– W Archiwum Państwowym w Katowicach znajduje się dokument pergaminowy z marca 1287 roku, dotyczący uposażenia kościoła św. Wojciecha w Mikołowie. Przez część badaczy uznawany jest on za późniejszy falsyfikat – mówi dr Wojciech Schäffer, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, który wychował się w Wilkowyjach i spędził tam większość swojego życia. Był także przez jedną kadencję przewodniczącym zarządu Osiedla Wilkowyje.

Święty Wojciech łączy obie miejscowości. Doskonale znana z serialu świątynia jest siedzibą parafii św. Wojciecha w Jeruzalu. Wilkowyje przed powstaniem parafii Matki Bożej Królowej Aniołów podlegały również parafii św. Wojciecha, tyle że w Mikołowie.

Wilkowyje powstały w XIII lub na początku XIV wieku. Chociaż data 1287 nie ma potwierdzenia historycznego, Wilkowyje z pewnością zostały założone jeszcze w średniowieczu.

Chłopi w Wilkowyjach byli zobowiązani do zabijania wilczych szczeniąt

W „Ranczu” o wilkach nie było mowy, a główną rolę odgrywały kozy, które na złość wójtowi do wsi sprowadziła Hadziukowa. Motywy związane z wilkiem można znaleźć w Wilkowyjach wszędzie – na płotach, na domach. Niedaleko samego kościoła znajduje się skwer „Wilczy Kąt” (powstał z inicjatywy Rady Osiedla), na którym została odtworzona pułapka na wilki (tzw. wilczy dół). Przez wiele wieków w okolicy można było spotkać watahy tych pięknych drapieżników, którym miejscowość zawdzięcza nazwę.

Wilk stał się symbolem miejscowości i trafił na jej herb. Pierwszy, jaki znamy, pochodzi z czasów habsburskich z 1723 roku z katastru karolińskiego, znajdującego się obecnie w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Dzisiaj przy wjeździe do dzielnicy Wilkowyje można zobaczyć logo zaprojektowane przez Wojciecha Schäffera, nawiązujące do herbu miejscowości.

Wilk znajdował się również na pieczęciach Wilkowyj w XVIII i XIX wieku, na których umieszczano ówczesną niemiecką oficjalną nazwę wsi – Wilkowy. W okresie międzywojennym wieś miała aż trzy różne pieczęcie – dwa przedstawiały wizerunki biegnącego wilka, zaś pod koniec lat 30. powrócono do wizerunku tego zwierzęcia, które siedzi w charakterystycznej pozie, tj. wyjąc (tzw. herb mówiący).

Restauracja „Pod Kasztanem” – rodzinne tradycje od ponad 160 lat

Gastronomia w śląskich Wilkowyjach ma piękne tradycje, sięgające lat 60. XIX wieku. Przy głównej drodze mieści się restauracja „Pod Kasztanem”, powstała najprawdopodobniej w 1865 roku. Rozmawiamy z Piotrem Bergerem, który prowadzi lokal wraz z żoną. Jego przodkowie otworzyli lokal jeszcze w połowie XIX wieku i pozostaje on – z małą przerwą – w rękach tej samej rodziny.

– Moja rodzina Skiba wywodzi się ze wsi Katowice. Kazimierz Skiba był przedostatnim sołtysem Katowic. W momencie wyboru na to stanowisko miał 37 lat. Pierwotnie ziemie Skibów leżały w okolicach ulic Reymonta, Starowiejskiej oraz Wojewódzkiej. Kiedy miasto zaczęło się rozbudowywać, otrzymali oni pieniądze, dzięki którym możliwy stał się zakup łanu ziemi w Wilkowyjach – wsi księcia pszczyńskiego, przy trakcie Wrocław – Kraków – mówi Piotr Berger.

Michał Skiba, brat Kazimierza, około 1837 roku ożenił się z Zofią, z domu Suchy. Mieli trzech synów. Rodzina przeprowadziła się do Wilkowyj. Prawdopodobnie w latach 60. XIX wieku Michał Skiba zdecydował się na otwarcie w tym miejscu oberży. Pierwszy przedstawiciel rodu Skibów na Wilkowyjach zajmował się wyszynkiem. Podkreślę – „na Wilkowyjach”, bo wszyscy mieszkańcy obecnej dzielnicy Tychów tak właśnie mówią. Dlatego tej formy używam, kiedy czuję, że to konieczne.

Mamrot jest, ale klienci i tak wolą Tyskie

Oberża i późniejsza restauracja odgrywały ważną rolę w życiu Wilkowyj. Jej historię badał również Wojciech Schäffer. To tutaj w 1907 roku zamontowano pierwszy we wsi telefon. Na ścianie budynku zamieszczono również prawdopodobnie pierwszą skrzynkę pocztową w miejscowości. W oberży odbywały się ważne wydarzenia kulturalne i spotkania lokalnej społeczności, a 20 marca 1921 roku najprawdopodobniej to w tym lokalu Ślązacy opowiedzieli się podczas plebiscytu za Polską. W oberży Skiby oddano 347 głosów – 306 za Polską, 40 za Niemcami, a jeden głos był nieważny.

Chociaż za barem można zobaczyć wspomnianego Mamrota, to tradycją jest to, że podawane jest tutaj tylko i wyłącznie piwo Tyskie. Mamrot pełni tutaj jedynie funkcje dekoracyjne.

Do naszej rozmowy dołącza Agata Berger-Połomska, córka Piotra Bergera, która pracuje obecnie w Muzeum Miejskim w Tychach. Pokazuje nam rodzinną fotografię, wykonaną przed restauracją 8 listopada 1937 roku.

– To ślub Wilhelma Bergera z Otylią z domu Skiba, córką Wilhelma Skiby, który był kolejnym członkiem rodziny Skiba, prowadzącym w tym miejscu karczmę – mówi Agata Berger-Połomska. – Wilhelm Skiba przez całe swoje życie, przez 50 lat pracował jako Kellermeister w browarze ksią-

eprasa.pl d55ef7a3da

Mistrzowie Urody 2026

7 października 2026 r.

Dziennik Łódzki

PARTNER PLEBISCYTU

Beauty Razem



FOT. GETTY

eprasa.pl d55ef7a3da

FINAŁ PLEBISCYTU

Oto najlepsi specjaliści z całej Polski. Nagrodziliśmy Mistrzów Urody 2026

Specjalistów branży beauty w Polsce - laureatów ogólnopolskiego finału plebiscytu - uhonorowaliśmy podczas gali w EXPO XXI w Warszawie. O zwycięstwie decydowały głosy klientów - tych, którzy najlepiej znają ich codzienną pracę.

oprac. kk









Za nami gala finałowa plebiscytu Mistrzowie Urody 2026 - jednego z największych plebiscytów branży beauty w Polsce. Wydarzenie odbyło się 12 września podczas targów Beauty Forum & Hair w EXPO XXI w Warszawie. Do stolicy przyjechali laureaci wojewódzcy i ogólnopolscy z całego kraju. Na jednej scenie spotkali się specjaliści, którzy na co dzień dbają o wygląd, zdrowie, samopoczucie i pewność siebie swoich klientów. Oto oni - najlepsi z najlepszych w skali całego kraju!

Najlepsi fryzjerzy, barberzy i salony fryzjerskie

Tytuł Fryzjera Roku 2026 Polski zdobyła Margareta Bajkowska z Salonu Fryzjerskiego Margareta w Zbąszyniu. Drugie miejsce zajął Grzegorz Bajek z bydgoskich Szalonych Nożyczek, a trzecie Mariola Łuckiewicz, fryzjer mobilny z Białegostoku.

W kategorii Barber Roku 2026 Polski zwyciężyła Agata Wróbel z Barberjo Barber Shop w Bydgoszczy. Na podium znaleźli się także Łukasz Kalka z Trzebnicy i Robert Jaskulski z województwa mazowieckiego.

Najlepszym Salonem Fryzjerskim Roku 2026 Polski zostało Studio Justyna Hajducka z Bielska-Białej. Drugie miejsce zajęły Szalone Nożyczki Grzegorz Bajek z Bydgoszczy, a trzecie Cuda Wianki Hair z Łodzi.

Kosmetyczki, kosmetolodzy i studia urody

W kategorii Kosmetyczka Roku 2026 Polski zwyciężyła Natalia Skoczylas z Taja Beauty w Stargardzie. Drugie miejsce zajęła Edyta Poniatowska z Eden Skin & Beauty w Kętrzynie, a trzecie Emilia Wachowska z gabinetu kosmetycznego ESADA w Strzyżewie.

Tytuł Kosmetologa Roku 2026 Polski zdobyła Aleksandra Zdrowska z Amberwave Kosmetologia & SPA w Juracie. Drugie miejsce przypadło Joannie Żuk z Wałcza, a trzecie Natalii Sobczak z Łodzi.

W kategorii Studio Urody Roku 2026 Polski pierwsze miejsce zajęło Wisanti Day Spa z Rąbienia. Drugie miejsce zdobyło Dalajla Esthetics z Będzina, a trzecie Diamond Skin Kinga Kuczyńska z Rumi.

Makijaż, stylizacja i precyzja

Tytuł Make-up Artist Roku 2026 Polski otrzymała Malwina Wodnicka z MW.BEAUTYCONCEPT w Białej Rawskiej. Drugie miejsce zajęła Agata Skurzyńska z Agnes makeup w Lubsku, a trzecie ex aequo Klaudia Wurszt z Żarczyna oraz Emilia Wachowska ze Strzyżewa.

W kategorii Linergistka Roku 2026 Polski zwyciężyła Martyna Bednarek z Beauty Concept w Lesznie. Drugie miejsce zdobyła Natalia Leśniak z Akademii Piękna w Mielcu, a trzecie Ewa Brudny z LinEyes w Cieszynie.

Tytuł Stylistki Rzęs i Brwi Roku 2026 Polski trafił do Katarzyny Brzozowskiej z Finezja Piękna w Ostrowi Mazowieckiej. Drugie miejsce zajęła Karina Darul-Kryś z Sokolnik, a trzecie Małgorzata Trzcińska z Jasienia.

Najlepszą Stylistką Paznokci Roku 2026 Polski została Wiktoria Bartkowiak z Infinite Beauty by Monika Woźniak w Słupcy. Drugie miejsce zdobyła Justyna Janoszka z Miechowa, a trzecie Joanna Teda z Opola.

Zdrowie, ciało i dobre samopoczucie

Tegoroczna edycja plebiscytu pokazała, że branża beauty coraz mocniej łączy estetykę ze zdrowiem, profilaktyką, świadomą pracą z ciałem.

W kategorii Podolog Roku 2026 Polski zwyciężyła Ewa Oleksiuk z Podolog CitiMedic w Straszynie. Drugie miejsce zajęła Ita Nowerska-Ślifirska z Bloku Dobryszyce, a trzecie Daria Ślązak ze Szczecina.

Tytuł Masażysty Roku 2026 Polski zdobyła Martyna Persona z Personal Massages w Krakowie. Drugie miejsce przypadło Anecie Nizioł-Konopie z Kraśnika, a trzecie Markowi Litarowiczowi ze Szczecina.

W kategorii Dietetyk Roku 2026 Polski zwyciężyła Kamila Młoczek z Revita Centrum Medycyny Przeciwstarzeniowej i Dietetyki Klinicznej w Bielanach Wrocławskich. Drugie miejsce zajęła Katarzyna Stanek z Dębicy, a trzecie Magdalena Stefańska z Krakowa.

Najlepszą osobą w kategorii Trener Personalny lub Fitness/Instruktor Jogi Roku 2026 Polski została Agnieszka Grzegorzyca ze Zdrofit w Baninie. Drugie miejsce zajęła Joanna Podolak z Olsztyna, a trzecie Anna Dudek z Zielonej Góry.

Tatuaż i piercing też mają swoich mistrzów

W kategorii Mistrz Tatuażu i/lub Piercingu Roku 2026 Polski zwyciężyła Karolina Pazdro z karo.inktattoo we Wrocławiu. Drugie miejsce zdobył Dawid Tuszyński z Vinci Tattoo Studio Tatuażu Artystycznego w Wąbrzeźnie, a trzecie Sebastian Kopacz ze Scarface Tattoo w Gdyni.

Zobacz, jak było na na gali

Gościem specjalnym wydarzenia był Michał Łenczyński, założyciel społeczności i organizacji Beauty Razem, od lat wspierającej branżę beauty w Polsce. Partnerem tegorocznej edycji były targi Beauty Forum & Hair. Patronem medialnym plebiscytu - ogólnopolski serwis StronaKobiet.pl, gdzie znajdziecie bogatą fotorelację z imprezy.

eprasa.pl d55ef7a3da

FRYZJER ROKU MIEJSCE I

Yana Diumina



- Fryzjerstwo od zawsze było moją pasją, a jednocześnie dało mi możliwość szybkiego zdobycia niezależności finansowej. Największą satysfakcję daje mi zaufanie klientów – to, że wracają zadowoleni i polecają mnie kolejnym osobom. To dla mnie najlepsza nagroda za wykonaną pracę - mówi Yana Diumina z salonu Ostre Nożyczki w Bukowcu. Od początku swojej zawodowej drogi stawia na nieustanny rozwój i świadome podejście do fryzjerstwa. Regularnie podnosi kwalifikacje, śledzi najnowsze trendy i techniki, jednak – jak podkreśla – nigdy nie podąża za modą bezrefleksyjnie. Najważniejsze pozostaje dla niej zdrowie i dobra kondycja włosów, dlatego każdą metamorfozę dopasowuje do potrzeb i możliwości klienta.

MIEJSCE II

Aleksandra Bigos



Dla Aleksandry Bigos (Bez Spinki - Fryzjerstwo Aleksandra Bigos, Lubocz) praca z włosami to nie tylko zawód, ale przede wszystkim sposób na sprawianie, by klienci wychodzili z salonu z uśmiechem i większą pewnością siebie. Każda metamorfoza jest dla niej wyzwaniem i okazją do tworzenia fryzur dopasowanych do oczekiwań oraz charakteru odwiedzających salon osób. - Satysfakcję daje mi uśmiech klientów i ich zadowolenie po metamorfozie. Uwielbiam moment, kiedy ktoś patrzy w lustro i mówi: „To jest dokładnie to, o czym marzyłam” - podkreśla.

MIEJSCE III

Małgorzata Jonczyk



- Fryzjerstwo było moim świadomym wyborem i od zawsze czułam, że właśnie z tym zawodem chcę związać swoją przyszłość - mówi Małgorzata Jonczyk (Salon Fryzjerski Margo, Zduńska Wola). Nieustannie rozwija swoje umiejętności, uczestniczy w szkoleniach i śledzi najnowsze trendy. Fryzjerstwo to dla niej znacznie więcej niż wykonywanie fryzur - to możliwość budowania pewności siebie i poprawiania samopoczucia innych. - Uwielbiam obserwować, jak dobrze wykonana metamorfoza dodaje pewności siebie i poprawia samopoczucie - mówi.

BARBER ROKU MIEJSCE I

Sławomir Jabłoński



Film obejrzany w dzieciństwie sprawił, że fryzjerstwo na długo zapadło mu w pamięć. Choć „Nie zadzieraj z fryzjerem” był komedią, to właśnie po jego obejrzeniu Sławomir Jabłoński (Barbershop TOMO, Łódź) po raz pierwszy pomyślał, że ten zawód może być niezwykle kreatywny i dawać satysfakcję. Z biegiem lat dziecięca fascynacja przerodziła się w świadomy wybór zawodowej drogi. Zaczął zgłębiać techniki strzyżenia i odkrył, jak duży wpływ na wygląd oraz pewność siebie może mieć dobrze dobrana fryzura. Dziś fryzjerstwo to dla niego nie tylko zawód, ale sposób na rozwój i codzienną pracę z ludźmi. - Czasem wystarczy jedno strzyżenie, żeby poprawić komuś dzień. Bardzo często widzę ich zaskoczenie i uśmiech, kiedy patrzą na siebie w lustrze - mówi.

MIEJSCE II

Maciej Zieliński



Maciej Zieliński (Zielson Barber, Łódź) od 2021 roku prowadzi własny salon barberski, w którym stawia na precyzję, indywidualne podejście i najwyższą jakość usług. W swojej pracy łączy tradycyjne techniki barberskie z aktualnymi trendami. Specjalizuje się w klasycznych i nowoczesnych strzyżeniach męskich, oferując również profesjonalną stylizację oraz modelowanie brody. Dzięki doświadczeniu i dbałości o detale pomaga klientom dobrać fryzurę i zarost najlepiej dopasowane do ich stylu oraz rysów twarzy.

MIEJSCE III

Eryk Opas



Nie planował kariery w barberingu, a do szkoły fryzjerskiej trafił właściwie przez przypadek. Po rezygnacji ze szkoły o profilu energetycznym Eryk Opas (Pracownia Barberska, Łódź) dał się namówić znajomym, by spróbować swoich sił w nowym kierunku. Ta decyzja okazała się przełomowa i zapoczątkowała drogę zawodową, z którą dziś wiąże swoją przyszłość. - Jeśli klient jest zadowolony, ja również. To właśnie jego satysfakcja napędza mnie do działania i sprawia, że chcę być coraz lepszy w tym, co robię - podkreśla.

KOSMETYCZKA ROKU MIEJSCE I

Karolina Przezdzięk



Życie potrafi całkowicie zmienić plany i pokazać, co naprawdę jest ważne. Karolina Przezdzięk (Kobiecy Wdzięk u Przezdzięk, Sieradz) przekonała się o tym po jednym z najtrudniejszych doświadczeń w swoim życiu. Choć wcześniej pracowała już w branży beauty, na pewien czas zrezygnowała z tego zawodu. Wszystko zmienił pobyt na oddziale intensywnej terapii w 2022 r. - Leżąc tam zrozumiałam, że życie jest zbyt cenne, aby odkładać marzenia na później. Obiecałam sobie, że jeśli dostanę drugą szansę, będę robić to, co naprawdę kocham - wspomina. Po rocznej rekonwalescencji wróciła do kosmetologii z jeszcze większą determinacją i otworzyła własne studio. Dziś największą motywacją są dla niej zadowolone klientki.

MIEJSCE II

Daria Cechowska



Daria Cechowska (Studio Masażu i Kosmetyki Daria Cechowska) przyznaje, że po maturze nie miała jeszcze sprecyzowanych planów zawodowych, dlatego zdecydowała się na kierunek, który z czasem okazał się jej prawdziwą pasją. Dziś z zaangażowaniem dba o urodę i dobre samopoczucie swoich klientek, a największą nagrodą są dla niej ich reakcje po zakończonych zabiegach. - Satysfakcję w pracy zawsze daje mi uśmiech klientki i „wow” po spojrzeniu w lusterko. To bezcenny moment - podkreśla.

MIEJSCE III

Ewelina Chrzanowska

Choć do branży trafiła dzięki zbiegowi okoliczności, dziś nie wyobraża sobie innej drogi zawodowej. Ewelina Chrzanowska (By Beauty Ewelina Chrzanowska, Bełchatów) swoją przygodę rozpoczęła za namową męża, zdobywając doświadczenie w salonie prowadzonym przez jego mamę. Przez 10 lat rozwijałam umiejętności i utwierdzałam się w przekonaniu, że właśnie w tej pracy odnajduję satysfakcję - mówi. Z czasem zdecydowała się otworzyć własny salon, w którym dziś dba o urodę klientek.

eprasa.pl d55ef7a3da

MAKE-UP ARTIST ROKU MIEJSCE I

Malwina Wodnicka



Piękno od zawsze było dla niej czymś więcej niż tylko estetyką. Dla Malwiny Wodnickiej (MW.BEAUTYCONCEPT, Biała Rawska) to przede wszystkim sposób na budowanie pewności siebie i dobrego samopoczucia drugiej osoby. Nieustannie rozwija swoje umiejętności, uczestnicząc w szkoleniach i podnosząc kwalifikacje. Jak podkreśla, profesjonalizm opiera się na pokorze, systematyczności i ciągłym doskonaleniu warsztatu. - Największą satysfakcję daje moment, w którym klientka patrzy na swoje odbicie z uśmiechem i odzyskaną pewnością siebie. Wtedy uświadamiam sobie, że moja praca nie polega tylko na aspekcie estetycznym, ale przede wszystkim na budowaniu poczucia własnej wartości i poprawie komfortu życia - podkreśla.

MIEJSCE II

Kamila Skarbież



Kamila Skarbież (Kamila Skarbież Make up, Bełchatów) odkąd pamięta malowała kobiety ze swojej rodziny i koleżanki, a z czasem postanowiła pójść o krok dalej i zamienić hobby w zawód. Ta decyzja okazała się początkiem drogi, która dziś daje jej ogromną satysfakcję i możliwość realizowania pasji. Nieustannie rozwija swoje umiejętności, wierząc, że każda klientka zasługuje na makijaż idealnie dopasowany do swojej urody i osobowości. - Widać, jak twarz się zmienia, promienieje, a kobieta wychodzi ode mnie z większą pewnością siebie - podkreśla.

MIEJSCE III

Anna Małgorzaciak



Zdolności manualne, zamiłowanie do sztuki i wyczucie estetyki od zawsze towarzyszyły Annie Małgorzaciak (MakeUPmAnia, Pabianice). Przez lata malowała obrazy, tworzyła rękodzieło i rozwijała kreatywność, aż odkryła, że właśnie makijaż pozwala jej najlepiej połączyć pasję z pracą. Dziś w MakeUPmAnii nie tylko wykonuje makijaże, ale również dzieli się wiedzą podczas szkoleń. - Kocham to, co robię, a za każdym razem, gdy widzę uśmiech oraz pewność siebie moich klientek, utwierdzam się w przekonaniu, że była to najlepsza decyzja w życiu - podkreśla.

LINERGISTKA ROKU MIEJSCE I

Paulina Mielczarek



Piękno, estetyka i indywidualne podejście do każdej kobiety to wartości, na których Paulina Mielczarek (LASHOWA, Łódź) zbudowała swoją zawodową drogę. Specjalizuje się w makijażu permanentnym oraz stylizacji brwi, stawiając przede wszystkim na naturalne efekty i rozwiązania dopasowane do urody oraz oczekiwań klientek. Równie ważne jak perfekcyjna technika są atmosfera, komfort i zaufanie, które buduje podczas każdej wizyty. Nieustannie rozwija swoje umiejętności, śledzi najnowsze techniki i podnosi standard usług, aby zapewniać najwyższą jakość. - Satysfakcję daje mi moment, w którym klientka patrzy w lustro i widzę jej uśmiech, pewność siebie i zadowolenie. To właśnie te emocje sprawiają, że kocham swoją pracę i każdego dnia wkładam w nią serce - mówi.

MIEJSCE II

Anna Kałuża



Naturalność, precyzja i indywidualne podejście to wartości, którymi kieruje się Anna Kałuża (Permanent Expert, Aleksandrów Łódzki). Każdy zabieg poprzedza dokładną analizą rysów twarzy, kondycji skóry oraz oczekiwań klientki, dzięki czemu każda pigmentacja jest dopasowana do konkretnej osoby. - Makijaż permanentny to dla mnie coś więcej niż sam zabieg. To praca z twarzą, proporcją i naturalnym efektem, który ma podkreślać urodę, a nie ją zmieniać - podkreśla. Jej celem jest tworzenie makijażu, który wygląda świeżo, naturalnie i sprawia, że panie czują się pięknie.

MIEJSCE III

Mariola Magiera-Filipska



Mariola Magiera-Filipska (LovelyLand, Łódź) swoją zawodową drogę rozpoczęła od wizażu i charakteryzacji, zdobywając doświadczenie, które pozwoliło jej doskonale poznać zasady pracy z kolorem, światłem i kształtem twarzy. Od sześciu lat specjalizuje się w makijażu permanentnym, pomagając kobietom podkreślać ich naturalne piękno i odzyskiwać pewność siebie. Jej umiejętności zostały wielokrotnie docenione podczas prestiżowych mistrzostw makijażu permanentnego. W pracy stawia na najwyższą jakość, precyzję i dbałość o każdy detal.

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU MIEJSCE I

Karina Darul-Kryś



Karina Darul-Kryś (Kamik, Sokolniki) od lat konsekwentnie rozwija swoją karierę w branży beauty, specjalizując się w stylizacji i laminacji brwi oraz rzęs. Jest magistrem kosmetologii, a zdobywaną wiedzę regularnie poszerza podczas specjalistycznych szkoleń. Jej zaangażowanie zaowocowało licznymi sukcesami na mistrzostwach branżowych – zarówno stacjonarnych, jak i online. Dziś sama pełni również rolę sędziny w kategorii laminacji, oceniając prace innych specjalistów. Jak podkreśla, wszystkie osiągnięcia są efektem systematycznej pracy, determinacji i nieustannego doskonalenia warsztatu. - Moja praca to nie tylko zawód, ale przede wszystkim ogromna pasja, w którą wkładam całe serce - mówi Karina Darul-Kryś.

MIEJSCE II

Milena Stępień



Spełnione marzenie i codzienna praca z pasją - tak swoją zawodową drogę opisuje Milena Stępień (MBeauty, Łódź). Od zawsze wiedziała, że chce związać swoją przyszłość z branżą beauty, a dziś rozwija własną markę, dbając nie tylko o swoje klientki, ale również przekazując wiedzę kursantkom. - Największą satysfakcję sprawia mi zdecydowanie zadowolenie moich klientek i kursantek - mówi. Zdobyty tytuł Mistrza Urody traktuje jako ważne wyróżnienie i potwierdzenie, że jej zaangażowanie jest doceniane.

MIEJSCE III

Kornelia Rosiak



Kornelia Rosiak (Rzęska w Rzęskę, Łódź) specjalizuje się w profesjonalnej stylizacji rzęs i brwi, pomagając klientkom podkreślić naturalne piękno spojrzenia. W swojej pracy wykonuje zarówno subtelne aplikacje metodą 1:1, jak i efektowne stylizacje objętościowe 2–3D, 4–6D, 6–8D oraz niestandardowe efekty, takie jak wet look, Kim, wispy czy stylizacje z kolorowymi akcentami. W ofercie znajdują się również lifting rzęs, laminacja brwi oraz ich koloryzacja i regulacja.

eprasa.pl d55ef7a3da

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU MIEJSCE I

Martyna Stępniak



Martyna Stępniak (Studio MK Lejdis Beauty, Sieradz) z zaangażowaniem rozwija swoje umiejętności w dziedzinie stylizacji paznokci, stawiając na precyzję, estetykę i indywidualne podejście do każdej klientki. Tworzy stylizacje dopasowane do różnych okazji i gustów, dbając zarówno o trwałość wykonania, jak i najdrobniejsze detale. Regularnie śledzi nowe trendy oraz doskonali swój warsztat, aby oferować usługi na najwyższym poziomie. Zdobycie tytułu w naszym plebiscycie jest potwierdzeniem uznania, jakim cieszy się wśród klientek. Jak podkreśla zespół Studio MK Lejdis Beauty, to ogromne wyróżnienie i dowód na to, że pasja, zaangażowanie oraz ciężka praca Martyny Stępniak przynoszą wspaniałe efekty.

MIEJSCE II

Monika Zdulska



Monika Zdulska (Beauty Studio Monika Zdulska, Wola Krzysztoporska) pierwsze stylizacje robiła w domu, ćwicząc na sobie i swoich bliskich. Przełomem okazało się pierwsze szkolenie, po którym utwierdziła się w przekonaniu, że właśnie z tą branżą chce związać swoją przyszłość. Dziś prowadzi własne studio i wykonuje zawód, o którym marzyła od lat. - Były chwile zwątpienia, jednak nie poddałam się i teraz jestem w miejscu, o którym marzyłam - podkreśla. Nagrodą za pracę są zadowolone klientki oraz relacje, które udało się zbudować przez lata.

MIEJSCE III

Yuliia Vakulenko



- Dziesięć lat temu wygrałam konkurs, którego nagrodą było szkolenie z manicure hybrydowego. Już wtedy odkryłam, że właśnie tym chcę się zajmować. Stylizacja paznokci pozwala mi łączyć pasję do tworzenia z codzienną pracą i do dziś daje mi ogromną satysfakcję - mówi Yuliia Vakulenko z Diamond Beauty Studio w Tomaszowie Mazowieckim. Jak podkreśla, największą radość sprawia jej moment, gdy po zakończonej stylizacji klientki z uśmiechem patrzą na swoje paznokcie i wychodzą z salonu pewniejsze siebie oraz w lepszym nastroju.

KOSMETOLOG ROKU MIEJSCE I

Natalia Sobczak



Kosmetologia była dla niej świadomym wyborem, który z czasem przerodził się w sposób na życie. Natalia Sobczak (Sekret Piękna Clinic, Łódź) od początku swojej zawodowej drogi konsekwentnie rozwijała wiedzę z zakresu anatomii, zdrowia skóry i nowoczesnej kosmetologii. Dziś prowadzi własną klinikę, szkoli innych specjalistów, a jednocześnie studiuje medycynę, aby jeszcze lepiej rozumieć potrzeby pacjentów i zapewniać im najwyższy poziom bezpieczeństwa. - Zależy mi na naturalnych efektach, rzetelnej diagnostyce i pracy opartej na wiedzy, a nie chwilowych trendach - podkreśla. Równie ważna jest dla niej działalność szkoleniowa. Jak zaznacza, dzielenie się wiedzą i rozwijanie kompetencji innych specjalistów przekłada się na wyższy poziom bezpieczeństwa.

MIEJSCE II

Joanna Wirska-Suchar



Blisko 20 lat doświadczenia w medycynie oraz wiedza z zakresu kosmetologii stworzyły fundament filozofii, którą Joanna Wirska-Suchar (Sentella Medycyna i Kosmetologia, Łódź) realizuje w swojej codziennej pracy. Doświadczenie zdobywała m.in. w klinikach medycyny estetycznej oraz na oddziale chirurgii plastycznej. Dzięki temu patrzy na pacjenta nie tylko przez pryzmat estetyki, ale przede wszystkim zdrowia. - Najważniejsze jest znalezienie przyczyny problemu i prowadzenie terapii w sposób bezpieczny oraz oparty na aktualnej wiedzy - mówi.

MIEJSCE III

Karina Darul-Kryś



Kolejny sukces Kariny Darul-Kryś (Kamik, Sokolniki) potwierdza, że konsekwencja i nieustanny rozwój przynoszą efekty. Zdobywczyni licznych tytułów w mistrzostwach stylizacji i laminacji brwi oraz rzęs tym razem stanęła również na podium w kategorii Kosmetolog Roku, zajmując trzecie miejsce. Magister kosmetologii od lat systematycznie podnosi swoje kwalifikacje, łącząc wiedzę z praktyką i dbałością o najwyższy standard usług. Jak zaznacza, największą satysfakcję daje jej zaufanie klientek oraz możliwość pomagania im w podkreślaniu piękna.

PODOLOG ROKU MIEJSCE I

Ita Nowerska-Ślifirska



Choć z wykształcenia jest architektem, to właśnie podologia okazała się jej prawdziwym powołaniem. Ita Nowerska-Ślifirska (My Beauty Garden, Blok Dobryszyce) początkowo traktowała stylizację paznokci i pielęgnację stóp jako hobby oraz sposób na artystyczną ekspresję. Z czasem zauważyła jednak, jak duży wpływ na codzienne życie mają problemy ze stopami i postanowiła całkowicie zmienić swoją zawodową drogę. Rozpoczęła specjalistyczne kształcenie, zdobywała doświadczenie i dziś z pełnym zaangażowaniem pomaga pacjentom. - Wykonuję ten zawód z ogromną satysfakcją, ponieważ wiem, że dzięki swojej pracy mogę pomagać innym odzyskiwać sprawność i lepiej dbać o zdrowie stóp - podkreśla.

MIEJSCE II

Agnieszka Długokęcka



Agnieszka Długokęcka (Podolog Agnieszka Długokęcka, Dąbrowice) świadomie buduje swoje doświadczenie, pomagając pacjentom odzyskiwać komfort i zdrowie stóp. - Największą satysfakcję daje mi widok ich ulgi i uśmiechu po zakończonym zabiegu - podkreśla. Sukces w plebiscycie Mistrzowie Urody to dla niej ogromny zaszczyt. - Tym bardziej cieszy mnie to wyróżnienie, że jestem dopiero na początku swojej zawodowej drogi i zostałam doceniona - mówi Agnieszka Długokęcka.

MIEJSCE III

Gabriela Oleszczak



Od 10 lat Gabriela Oleszczak (Gabinet Podologiczny, Radomsko) pomaga pacjentom dbać o zdrowie stóp i dłoni. - Specjalizuję się w terapii trudno gojących się ran, leczeniu wrastających paznokci oraz rozwiązywaniu różnorodnych problemów podologicznych - wyjaśnia. W swojej codziennej pracy stawia na profesjonalną diagnostykę, indywidualne podejście i opiekę nad pacjentem. Kompleksowo dba o zdrowie stóp i dłoni, dobierając terapię do potrzeb każdej osoby.

eprasa.pl d55ef7a3da

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU MIEJSCE I

Olga Frankiewicz



Rysunek był pierwszym krokiem na drodze, która zaprowadziła Olgę Frankiewicz (Tęczowa Kominiarka Tattoo, Łęczyca) do świata tatuażu. Od 2011 roku tworzy autorskie projekty, rozwijając styl oparty na estetyce black & grey, światłocieniu, motywach florystycznych oraz kobiecej sile. Tatuaż jest dla niej połączeniem sztuki, odpowiedzialności i zaufania, ponieważ każdy projekt staje się częścią czyjejś historii na całe życie. Szczególne miejsce w jej pracy zajmują tatuaże wykonywane na bliznach, również po mastektomii. - Nie chodzi o wymazanie przeszłości ani ukrycie blizny. Chodzi o to, żeby przestała być jedyną rzeczą, którą ktoś widzi, patrząc na swoje ciało. Jeśli po takim tatuażu ktoś może spojrzeć na siebie z większą czułością i spokojem, to dla mnie jest sens tej pracy - mówi.

MIEJSCE II

Magdalena Gos



Choć początkowo pracowała jako manager w salonie tatuażu, szybko odkryła, że jej prawdziwym miejscem jest fotel piercera. Magdalena Gos (Hell-X Piercing, Łódź) przyznaje, że piercing miał być niewielką częścią jej obowiązków, jednak stał się prawdziwą pasją. - Każdy człowiek, który siada na moim fotelu, oddaje w moje ręce swoje zaufanie. Dlatego bezpieczeństwo, komfort i poczucie zaopiekowania są dla mnie najważniejsze - podkreśla. Stara się, aby każda wizyta przebiegała w przyjaznej atmosferze i pozostawiała po sobie wyłącznie pozytywne wspomnienia.

MIEJSCE III

Anna Shuvalova



- Największą satysfakcję daje mi świadomość, że mogę tworzyć coś, co zostanie z drugim człowiekiem na całe życie. Każdy tatuaż ma swoją historię i znaczenie, dlatego staram się, aby każda osoba wychodziła ode mnie nie tylko z piękną pracą, ale również z dobrym wspomnieniem całego procesu - mówi Anna Shuvalova z Pracowni Północ w Łodzi. Jak przyznaje, o zawodzie tatuatorki marzyła od najmłodszych lat. - Wszystko zaczęło się w momencie, gdy zrobiłam sobie pierwszy tatuaż - mówi. Dziś sama z pasją tworzy autorskie projekty.

SALON FRYZJERSKI ROKU MIEJSCE I

Cuda Wianki Hair



Piękne włosy, świadoma pielęgnacja i indywidualne podejście do każdego klienta to fundament działalności salonu Cuda Wianki Hair (Łódź, ul. Pienista 52). Zespół salonu łączy nowoczesne techniki fryzjerskie z profesjonalnym doradztwem, stawiając na najwyższą jakość usług oraz nieustanny rozwój. W Cuda Wianki Hair liczy się nie tylko efekt końcowy, ale również przyjazna atmosfera, zaufanie i komfort podczas każdej wizyty. Jak podkreśla Mateusz Michalski, wyróżnienie w plebiscycie Mistrzowie Urody jest ogromnym zaszczytem i motywacją do dalszej pracy. - To przede wszystkim dowód zaufania naszych klientów, którym z całego serca dziękujemy za każdą wizytę, polecenie i oddany głos. Dzięki Wam możemy każdego dnia robić to, co kochamy najbardziej - mówi.

MIEJSCE II

Gentlemen Barber Shop

Precyzja, profesjonalizm i indywidualne podejście do każdego klienta to wartości, na których opiera się działalność Gentlemen Barber Shop (Sieradz, ul. Warszawska 9). Kameralny barber shop od blisko dwóch lat oferuje kompleksowe usługi z zakresu męskiego fryzjerstwa, stawiając nie tylko na wysoką jakość strzyżeń i pielęgnacji brody, ale także na przyjazną atmosferę oraz komfort podczas każdej wizyty. Jak podkreśla właścicielka Marta Świątek, największym wyróżnieniem jest zaufanie klientów, którzy wracają i polecają salon kolejnym osobom.

MIEJSCE III

Studio Fryzur Izabella



Indywidualne podejście, kameralna atmosfera i fryzury dopasowane do stylu życia klientek to znak rozpoznawczy Studio Fryzur Izabella (Ksawerów, ul. Zachodnia 36). Salon został stworzony jako miejsce, w którym można na chwilę zwolnić, zrelaksować się i oddać włosy w ręce profesjonalistów. Każda metamorfoza poprzedzona jest analizą nie tylko rodzaju włosów, ale także charakteru, temperamentu i oczekiwań klientki. Stawia się tu na nowoczesne, eleganckie i przede wszystkim funkcjonalne fryzury, które dobrze układają się również na co dzień.

STUDIO URODY ROKU MIEJSCE I

Wisanti Day Spa



Relaks, profesjonalna pielęgnacja i indywidualne podejście do każdego gościa to filozofia Wisanti Day Spa (Rąbień, ul. Słowiańska 14). To miejsce stworzone z myślą o osobach, które chcą na chwilę zwolnić, zadbać o ciało i odzyskać wewnętrzną równowagę. W ofercie spa znajdują się profesjonalne zabiegi pielęgnacyjne na twarz i ciało, masaże, Head Spa, pielęgnacja włosów oraz nowoczesne terapie kosmetologiczne, dobierane indywidualnie do potrzeb klientów. Zespół pracuje na renomowanych markach, dbając o najwyższą jakość usług i komfort każdej wizyty. - Wierzymy, że pielęgnacja to coś więcej niż zabieg – to czas na wyciszenie, regenerację i odzyskanie energii - podkreśla Agnieszka Piąstka.

MIEJSCE II

Katharsis Beauty



Piękno, profesjonalna pielęgnacja i indywidualne podejście do klientek to wartości, którymi kieruje się Katharsis Beauty (Łódź, ul. Kamińskiego 13). Salon powstał z miłości do piękna i oferuje swoim klientkom szeroki zakres usług z dziedziny kosmetologii, manicure, pedicure oraz stylizacji brwi i rzęs, tworząc miejsce, w którym każda osoba może zadbać o swój wygląd i dobre samopoczucie. Zespół stawia na wysoką jakość usług oraz atmosferę sprzyjającą relaksowi i poczuciu komfortu.

MIEJSCE III

Studio Urody Viola



Od ponad dwóch dekad Studio Urody Viola (Wieluń, ul. Grabowskiej 3) dba o piękno i dobre samopoczucie swoich klientów, łącząc doświadczenie z nowoczesnymi rozwiązaniami w branży beauty. Salon oferuje szeroki zakres usług, m.in. kosmetologię, podologię i makijaż permanentny. - Wierzymy, że piękno to nie tylko wygląd, ale także pewność siebie i dobre samopoczucie. Dlatego każdego dnia dokładamy wszelkich starań, aby wizyta była wyjątkowym doświadczeniem - podkreśla Wioleta Poraszka.

eprasa.pl d55ef7a3da

TRENER PERS./FITNESS/INSTRUKTOR JOGI MIEJSCE I

Agnieszka Święciło



Joga pojawiła się w jej życiu w 2010 roku i szybko stała się czymś znacznie więcej niż formą aktywności fizycznej. Agnieszka Święciło, założycielka studia Man Kee Shaanti Joga w Konstantynowie Łódzkim, odkryła w niej przestrzeń do zatrzymania się, odnalezienia równowagi i lepszego poznania siebie. Przez ponad 20 lat prowadziła wraz z mężem firmę z branży telekomunikacyjnej, jednak trudne doświadczenia życiowe sprawiły, że to właśnie joga pomogła jej odnaleźć nowy kierunek. Z tej potrzeby narodziło się Man Kee Shaanti – miejsce, którego nazwa oznacza „Święty Spokój". - Wiedziałam, że chcę stworzyć coś więcej niż tylko studio jogi – miejsce spotkań, relacji i wzajemnego wsparcia - podkreśla.

MIEJSCE II

Mariusz Marusik



Mariusz Marusik (LV Gym, Tomaszów Mazowiecki) początkowo rozwijał się jako zawodnik kulturystyki klasycznej, zdobywając tytuł Mistrza Polski, Puchar Polski oraz reprezentując kraj na arenie międzynarodowej. Z czasem odkrył, że równie dużą satysfakcję daje mu pomaganie innym w osiąganiu celów. Dziś od blisko 20 lat pracuje jako trener personalny, a od dekady prowadzi klub LV Gym. - Każda metamorfoza, poprawa zdrowia czy odzyskana sprawność moich klientów utwierdza mnie w przekonaniu, że wybrałem zawód, który jest życiową pasją i misją - podkreśla.

MIEJSCE III

Tomasz Robak



Tomasz Robak (Stacja Nowa Gdynia, Zgierz) ze sportem związany jest od najmłodszych lat – wolny czas spędzał na boisku, grając w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę, a także biegając. Ponad dekadę temu odkrył zajęcia grupowe, które szybko stały się jego największą sportową pasją. Po kilku latach regularnych treningów postanowił sam stanąć po drugiej stronie sali i zdobył uprawnienia instruktora indoor cyclingu. Z czasem poszerzył swoje kwalifikacje o kolejne specjalizacje, kończąc kursy z zakresu treningu kettlebells, TRX oraz worka bułgarskiego.

MASAŻYSTA ROKU MIEJSCE I

Ewelina Wiśniewska



Choć tytuł technika masażysty zdobyła już 16 lat temu, dopiero po latach odkryła, że właśnie masaż jest jej prawdziwym powołaniem. Ewelina Wiśniewska (Kobido Up, Łódź) ponad rok temu wróciła do zdobytych wcześniej kwalifikacji i rozpoczęła nowy etap swojej zawodowej drogi. Przełomem okazało się poznanie masażu Kobido, który pokazał jej, jak dużą rolę w poprawie zdrowia, wyglądu i samopoczucia może odgrywać odpowiednio dobrana terapia manualna. Dziś z pasją rozwija swoje umiejętności, pomagając klientom zadbać o twarz i dobre samopoczucie. Zdobyty tytuł Mistrza Urody traktuje jako wyjątkowe wyróżnienie. - To dla mnie potwierdzenie, że warto podążać za swoją pasją i nieustannie się rozwijać. Jest także motywacją do dalszej pracy - podkreśla.

MIEJSCE II

Weronika Krzywańska



Łączenie wiedzy medycznej z terapią manualną to fundament pracy Weroniki Krzywańskiej (Strong Therapy - Fizjoterapia Masaże, Łódź). Jako technik masażysta i fizjoterapeutka pomaga pacjentom w redukcji bólu, zmniejszaniu napięć oraz poprawie codziennego funkcjonowania, dobierając terapię indywidualnie do potrzeb każdej osoby. Szczególne miejsce w jej pracy zajmuje terapia blizn, ponieważ – jak podkreśla – nawet wieloletnie blizny mogą wpływać na pracę całego organizmu.

MIEJSCE III

Malwina Rusowicz



Zdrowie, dobre samopoczucie i indywidualne podejście do każdej osoby to wartości, na których Malwina Rusowicz zbudowała Studio Bio Masażu w Łodzi. Jako wykwalifikowana masażystka specjalizuje się w profesjonalnych masażach dla kobiet, pomagając łagodzić ból, redukować napięcie mięśniowe i przywracać harmonię organizmu. Jak podkreśla, sport od zawsze był ważną częścią jej życia – w przeszłości zawodowo trenowała pływanie, a dziś zdobyte doświadczenie wykorzystuje w pracy z klientkami.

DIETETYK ROKU MIEJSCE I

Elżbieta Pardej-Kraska



Choć z wykształcenia jest farmaceutką, to właśnie dietetyka okazała się jej prawdziwym powołaniem. Elżbieta Pardej-Kraska (Dobra Kaloria, Łódź) od ponad 10 lat pomaga pacjentom zmieniać nawyki żywieniowe i odkrywać, że zdrowe jedzenie może być smaczne oraz różnorodne. Prowadzi własny gabinet, współpracuje z poradnią Relife oraz prowadzi warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Szczególne miejsce w jej sercu zajmują najmłodsi pacjenci, których z ogromnym zaangażowaniem wspiera w drodze do lepszego zdrowia. - Radość w oczach jednej z moich małych pacjentek, która po raz pierwszy mogła założyć dwuczęściowy kostium kąpielowy i wysłała mi swoje zdjęcie, była bezcenna - wspomina.

MIEJSCE II

Karol Górny



Karol Górny (Karol Górny - Dietetyk, Piotrków Trybunalski) od dzieciństwa zmagał się z otyłością, a po operacji bariatrycznej przeszedł długą drogę zmiany stylu życia, redukując ponad 80 kilogramów. To doświadczenie uświadomiło mu, jak ogromną rolę odgrywają odpowiednie żywienie i wsparcie specjalisty. Dlatego świadomie wybrał zawód dietetyka klinicznego. - Największą motywacją są dla mnie pacjenci, którzy dzięki wspólnej pracy odzyskują zdrowie, pewność siebie i radość życia - podkreśla.

MIEJSCE III

Maciej Hubka



Maciej Hubka (Zdrowa Redukcja - Lifestyle i Wellness, Drzewica) sam przeszedł długą drogę zmian, zdobywając wiedzę, prowadząc własne analizy i stając się pierwszym pacjentem swoich metod. Gdy efekty okazały się spektakularne, postanowił uzupełnić wykształcenie i zacząć pomagać innym. Dziś stawia na edukację oraz trwałą zmianę stylu życia, zamiast krótkotrwałych diet i gotowych jadłospisów. - Nie chodzi o kolejną rozpiskę czy zakazy. Chodzi o realną zmianę życia i zdrowia - mówi.

eprasa.pl d55ef7a3da

LAUREACI PLEBISCYTU

FRYZJER ROKU	
Łódź	Mariola Kądrzycka, Mariolex and Olivia, Łódź
Piotrków Trybunalski	**Agata Roksela**, Salon Fryzjerski Szok Look, Piotrków Trybunalski
Skierniewice	**Beata Więcek**, Fryzjer u Beti Beata Więcek, Skierniewice
powiat bełchatowski	**Ewa Madejczyk**, Salon Fryzjerski Strefa Cięcia, Bełchatów
powiat kutnowski	**Ilona Gruszka**, Fryzjerstwo Damsko-Męskie, Kutno
powiat łaski	**Ewelina Sójka**, Salon Fryzjerski Ewelina Sójka Kolumna, Łask
powiat łęczycki	**Aneta Drwalewska**, Mobilne Studio Fryzjerskie Aneta Drwalewska, Łęczyca
powiat łowicki	**Oliwia Łyczkowska**, Hair Łowicz, Łowicz
powiat łódzki wschodni	**Yana Diumina**, Ostre Nożyczki, Bukowiec
powiat opoczyński	**Ewa Lis**, Salon Fryzjerski EWA, Opoczno
powiat pabianicki	**Wojciech Kowalczyk**, Walking Barber, Pabianice
powiat piotrkowski	**Monika Wozignój**, Zakład Fryzjerski Monika, Niechcice
powiat radomszczański	**Joanna Misiura**, Studio Królewska 133, Radziechowice Drugie
powiat rawski	**Kamila Stolarek**, Fryzjer Męski Kamila Stolarek, Rawa Mazowiecka
powiat sieradzki	**Ewa Nowacka**, Świat Fryzur i Salon Kosmetyczny, Błaszki
powiat tomaszowski	**Aleksandra Bigos**, Bez Spinki - Fryzjerstwo Aleksandra Bigos, Lubocz
powiat wieluński	**Anna Jacoszek**, Salon Fryzjerski Alterego, Wieluń
powiat wieruszowski	**Kamil Dyla**, Magia Rąk, Wieruszów
powiat zduńskowolski	**Małgorzata Jonczyk**, Salon Fryzjerski Margo, Zduńska Wola
powiat zgierski	**Anna Woźniak**, Wisanti, Rąbień

KOSMETYCZKA ROKU	
Łódź	**Iwona Pycio-Kucińska**, Sfera Piękna, Łódź
Piotrków Trybunalski	**Ani Tigranyan**, Tigranyan Beauty, Piotrków Trybunalski
powiat bełchatowski	**Ewelina Chrzanowska**, By Beauty Ewelina Chrzanowska, Bełchatów
powiat kutnowski	**Klaudia Kowalewska**, Salon Kosmetyczny Polka Beauty, Kutno
powiat łęczycki	**Sara Darmach**, Salon Kosmetyczny Sara, Łęczyca
powiat łowicki	**Paulina Białkowska**, Akademia Piękna Paulina Białkowska, Chąśno
powiat łódzki wschodni	**Natalia Szymczewska**, Natalia Szymczewska Make-up, Brows & Lashes, Koluszki
powiat opoczyński	**Iga Osińska**, Osińska Studio, Drzewica
powiat pabianicki	**Dominika Dychowska**, GLAM&SHINE by Dominika Dychowska, Pabianice
powiat poddębicki	**Joanna Błaszczyk**, Asia Błaszczyk I Makeup & Beauty, Dalików
powiat radomszczański	**Ewa Młynek**, Salon Kosmetyczny evita, Radomsko
powiat sieradzki	**Karolina Przezdzięk**, Kobiecy Wdzięk u Przezdzięk, Sieradz
powiat zduńskowolski	**Karolina Michalak**, Gabinet Kosmetyczny Karolina Michalak, Kobyla Miejska
powiat zgierski	**Daria Cechowska**, Studio masażu i kosmetyki Daria Cechowska

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU	
Łódź	**Klaudia Wiśniewska**, Sercem Malowane Klaudia Wiśniewska, Łódź
Piotrków Trybunalski	**Wiktoria Fogiel**, Wiktoria Fogiel Wszystko pięknie - stylizacja paznokci, Piotrków Trybunalski
powiat bełchatowski	**Marlena Majda**, Studio Potęga Kobiecości Marlena Majda, Domiechowice
powiat kutnowski	**Lydmyla Saraburak**, NAIL LUX, Kutno
powiat łaski	**Natalia Tarka**, O!PAZNOKCIARA, Łask
powiat łęczycki	**Natalia Bryś**, Piękno od ręki Natalia Bryś, Daszyna
powiat łowicki	**Zuzanna Kowalczyk**, Studio Urody Oliwia, Łowicz
powiat łódzki wschodni	**Karolina Kowalska**, Caroline Beauty, Bukowiec
powiat opoczyński	**Ewelina Jóźwik**, Salon Kosmetyczny Pretty You, Białaczów
powiat pabianicki	**Sara Mizerska**, Sara Nails No i pięknie, Konstantynów Łódzki
powiat pajęczański	**Karolina Ignasiak**, Time For You, Pajęczno
powiat piotrkowski	**Monika Zdulska**, Beauty Studio Monika Zdulska, Wola Krzysztoporska
powiat poddębicki	**Martyna Jaszczura**, Marcysiaa Nails, Poddębice
powiat radomszczański	**Weronika Malec**, BEAUTY HOUSE Weronika Malec, Krzywanice
powiat rawski	**Dominika Rutkowska**, Nowakowska Studio, Rawa Mazowiecka
powiat sieradzki	**Martyna Stępniak**, Studio MK Lejdis Beauty, Sieradz
powiat tomaszowski	**Yuliia Vakulenko**, Diamond Beauty Studio, Tomaszów Mazowiecki
powiat wieluński	**Sylwia Bartos**, Instytut Wlodarczyk Kosmetologia Medycyna Estetyczna, Wieluń
powiat wieruszowski	**Anna Świsulska**, Magic House, Wieruszów
powiat zduńskowolski	**Wiktoria Prycaszczyk**, Yasumi, Zduńska Wola
powiat zgierski	**Ewelina Kozak**, Salon La Bell, Zgierz
Skierniewice	**Natalia Farat**, Nat Nails Natalia Farat, Skierniewice

SALON FRYZJERSKI ROKU	
Łódź	**Cuda Wianki Hair**, Łódź, Pienista 52
Skierniewice	**Fryzjer u Beti Beata Więcek**, Skierniewice, Nowobielańska 56
powiat bełchatowski	**Studio Fryzjerskie Sylwia Jochymska**, Bełchatów, Dąbrowskiego 26 F
powiat łaski	**Eveline Salon Fryzjerski**, Widawa, Kiełczygłowska 12
powiat pabianicki	**Studio Fryzur Izabella**, Ksawerów, Zachodnia 36
powiat radomszczański	**O Hair**, Radomsko, Reymonta 39
powiat rawski	**Fryzjer Męski Kamila Stolarek**, Rawa Mazowiecka, Mszczonowska 1
powiat sieradzki	**Gentlemen Barber Shop**, Sieradz, Warszawska 9
powiat tomaszowski	**Reality Hair**, Tomaszów Mazowiecki, pl. Kościuszki 16A
powiat wieluński	**Salon Fryzjerski Alterego**, Wieluń, Augustiańska 1
powiat zduńskowolski	**Złota Strefa Piękna**, Zduńska Wola, Jasna 35
powiat zgierski	**Studio Urody Fryzownia**, Zgierz, Długa 71/73

STUDIO URODY ROKU	
Łódź	**Katharsis Beauty**, Łódź, Kamińskiego 13
Piotrków Trybunalski	**K.Nails&Beauty-Zakrajda Klaudia**, Piotrków Trybunalski, Słowackiego 127G
powiat bełchatowski	**Harmonia Studio**, Zelów, Kilińskiego 51
powiat kutnowski	**Margherita Miler makeup**, Kutno, Tarnowskiego 9
powiat łęczycki	**Salon Piękności Nowa Ja**, Łęczyca, Kaliska 32
powiat łódzki wschodni	**Natalia Szymczewska Make-up, Brows & Lashes**, Koluszki, Andersa 1
powiat pabianicki	**GLAM Beauty Studio**, Pabianice, Skłodowskiej-Curie 36
powiat piotrkowski	**Milenakaluzna_makeup**, Rozprza
powiat sieradzki	**Gabinet Kosmetologiczny Agnieszka Rakowska-Majczak**, Złoczew, Przechodnia 1
powiat tomaszowski	**Holy Nails**, Ujazd, Mostowa 1A
powiat wieluński	**Studio Urody Viola**, Wieluń, Grabowskiej 3
powiat zduńskowolski	**CatLashes Rzęsy Brwi Pielęgnacja**, Zduńska Wola
powiat zgierski	**Wisanti Day Spa**, Rąbień, Słowiańska 14

BARBER ROKU	
1. miejsce	**Sławomir Jabłoński**, Barbershop TOMO, Łódź
2. miejsce	**Maciej Zieliński**, Zielson Barber, Łódź
3. miejsce	**Eryk Opas**, Pracownia Barberska, Łódź

MAKE-UP ARTIST ROKU	
1. miejsce	**Malwina Wodnicka**, MW.BEAUTYCONCEPT, Biała Rawska
2. miejsce	**Kamila Skarbież**, Kamila Skarbież Make up, Bełchatów
3. miejsce	**Anna Małgorzaciak**, MakeUPmAnia, Pabianice

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU	
1. miejsce	**Karina Darul-Kryś**, Kamik, Sokolniki
2. miejsce	**Milena Stępień**, MBeauty, Łódź
3. miejsce	**Kornelia Rosiak**, Rzęska w Rzęske, Łódź

LINERGISTKA ROKU	
1. miejsce	**Paulina Mielczarek**, LASHOWA, Łódź
2. miejsce	**Anna Kałuża**, Anna Kałuża Permanent Expert, Aleksandrów Łódzki
3. miejsce	**Mariola Magiera-Filipska**, LovelyLand, Łódź

PODOLOG ROKU	
1. miejsce	**Ita Nowerska-Ślifirska**, My Beauty Garden, Blok Dobryszyce
2. miejsce	**Agnieszka Długokęcka**, Podolog Agnieszka Długokęcka, Dąbrowice
3. miejsce	**Gabriela Oleszczak**, Gabinet Podologiczny, Radomsko

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU	
1. miejsce	**Olga Frankiewicz**, Tęczowa Kominiarka Tattoo, Łęczyca
2. miejsce	**Magdalena Gos**, Hell-X Piercing, Łódź
3. miejsce	**Anna Shuvalova**, Pracownia Północ, Łódź

KOSMETOLOG ROKU	
1. miejsce	**Natalia Sobczak**, Sekret Piękna Clinic, Łódź
2. miejsce	**Joanna Wirska-Suchar**, Sentella Medycyna i Kosmetologia, Łódź
3. miejsce	**Karina Darul-Kryś**, Kamik, Sokolniki

MASAŻYSTA ROKU	
1. miejsce	**Ewelina Wiśniewska**, Ewelina Wiśniewska Kobido up, Łódź
2. miejsce	**Weronika Krzywańska**, Strong Therapy - Fizjoterapiamasaże, Łódź
3. miejsce	**Malwina Rusowicz**, Studio BIO MASAŻU, Łódź

TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU	
1. miejsce	**Agnieszka Święciło**, Man Kee Shaanti Joga, Konstantynów Łódzki
2. miejsce	**Mariusz Marusik**, LV Gym, Tomaszów Mazowiecki
3. miejsce	**Tomasz Robak**, Stacja Nowa Gdynia, Zgierz

DIETETYK ROKU	
1. miejsce	**Elżbieta Pardej-Kraska**, Dobra Kaloria, Łódź
2. miejsce	**Karol Górny**, Karol Górny - Dietetyk, Piotrków Trybunalski
3. miejsce	**Maciej Hubka**, Zdrowa Redukcja - lifestyle i wellness, Drzewica

eprasa.pl d55ef7a3da



FOT. BARTŁOMIEJ ROMANEK

Agata Berger-Połomska i Piotr Berger prowadzą restaurację „Pod kasztanami"



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Proboszcz opowiedział nam, jak mieszka się i żyje w Wilkowyjach



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

„Mamrot" jako gadżet musi być, ale wilkowyjanie wolą piwo

żęcym. Był spokrewniony z Kazimierzem Skibą, przedostatnim sołtysem Katowic.

Przez ponad 150 lat lokal niemal nieprzerwanie należał do rodziny Skiba i Berger. Wyjątkiem było ponad 30 lat po drugiej wojnie światowej. Do 1956 roku restauracja należała do Otylii Berger, babci Piotra, ale w 1956 roku została ona przejęta przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców.

– Babcia musiała zakończyć działalność jako osoba prywatna. Rodzina dalej mieszkała w pomieszczeniach nad restauracją, ale wynajmowała ją PSS-owi aż do zamknięcia w 1988 roku. Moja ciotka Dorota Skiba, która była księgową w PSS-ach poradziła nam, żeby starać się o odzyskanie lokalu i podjąć próbę prowadzenia tam baru, a później także części restauracyjnej, czym nasza rodzina zajmowała się od pokoleń – wspomina Piotr Berger.

– W 1990 roku ponownie otwarliśmy restaurację. Rynek był wtedy chłonny. W Wilkowyjach było dużo zakładów pracy, przychodziło do nas mnóstwo ludzi od godziny 8 do 18, bo zawsze byliśmy lokalem dziennym – dodaje Piotr Berger.

Sam właściciel ma trudności ze wskazaniem specialite de la maison, ale „Pod Kasztanem" słynie z golonki, podawanej w dwóch formach: gotowanej i pieczonej.

Piotr Berger „Ranczo" ogląda rzadko, bo nie pozwalają mu na to obowiązki. Jak mówi, nie zdarza się, aby ktoś z gości mówił, że przyjechał odwiedzić Wilkowyje z powodu zainteresowania serialem. Ale w restauracji „Pod Kasztanem" gościli za to m.in. Robert Makłowicz i Joanna Bartel.

„Halo, mogę z księdzem Koziołem?"

– Halo, czy mogę prosić z księdzem Koziołem? – taki telefon odebrał kilka lat temu ks. Marcin Piasecki, proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Aniołów na Wilkowyjach.

– Zadzwoniła do kościoła kobieta w wieku 30–40 lat i poprosiła o rozmowę z księdzem Koziołem. Nie skojarzyłem, o co jej chodzi, bo nie znałem serialu. Odpowiedziałem jej, że w parafii nie ma i nigdy w historii nie było księdza Kozioła, że takiego księdza nie ma w całej diecezji. Pani nie chciała mi uwierzyć, rozmowa trwała kilka minut, a kiedy się rozłączała, była mocno rozczarowana, że nie udało się jej porozmawiać z księdzem Koziołem – opowiada ks. Piasecki.

Parafia w Wilkowyjach istnieje od 1984 roku i nigdy nie pracował w niej ksiądz Piotr Kozioł, w którego rolę wciela się w serialu „Ranczo" niezawodny Cezary Żak. Parafię erygował biskup Herbert Bednorz, a pierwszym proboszczem został ks. Jerzy Robok. Już wcześniej wierni z Wilkowyj pragnęli własnego kościoła, ale dopiero za czasów księdza Roboka udało się zbudować własną świątynię.

Komunistyczne władze brutalnie zablokowały budowę kościoła

– Pierwszy pomysł budowy kościoła zrodził się już w 1939 roku, ale o nim niewiele dzisiaj wiemy. W latach 50. XX wieku w innym miejscu rozpoczęto budowę kościoła na terenie zakładu Transsprzęt, ale ówczesne władze komunistyczne były nieprzychylne i w sposób brutalny rozwiązały sprawę – fundamenty i ściany zostały zburzone, a odpowiedzialnych za to księży z Mikołowa ciągano po komisariatach – mówi. ks. Marcin Piasecki, proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Aniołów w tyskiej dzielnicy Wilkowyje.

O naszych śląskich Wylkowyjach powiedziałem scenarzystom jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć do serialu. Byli zdziwieni, że takie miejsce istnieje, bo słyszeli tylko o bieszczadzkich Wołkowyjach

Dopiero w latach 80. udało się rozpocząć budowę ówczesnego kościoła, chociaż pierwotnie oficjalnie nazywano ją kaplicą, aby uniknąć konfrontacji z komunistycznymi władzami. W 1988 roku biskup Damian Zimoń konsekrował kościół w Wilkowyjach. Powstał on ogromnym nakładem pracy parafian. Kościół Matki Bożej Królowej Aniołów był pierwszym zaprojektowanym przez znanego tyskiego architekta, Grzegorza Ratajskiego.

Parafia w Wilkowyjach liczy nieco ponad 2 tysiące mieszkańców. – Do kościoła uczęszcza regularnie jedna czwarta z nich, czyli około 500-600 wiernych. Jest też grono mieszkańców, którzy czynią to sporadycznie podczas największych świąt – mówi ks. Marcin Piasecki.

Wilkowyjska parafia wyróżnia się pod kilkoma względami. Farorz dba o to, aby kultywować tradycję języka śląskiego. Wszystkie tabliczki wokół kościoła są dwujęzyczne: polskie i śląskie. W kościele odbywają się jedyne na Śląsku nieszpory z psalmami w języku śląskim w przekładzie Gabriela Tobora, burmistrza Radzionkowa.

Tylko w Wilkowyjach w stajence znajdziecie wilka

Ciekawostką jest również stajenka, w której prawdopodobnie jako jedynej na świecie znajduje się od lat figura wilka, nawiązująca do wilka gromnicznego, uratowanego przez Matkę Boską.

– Wilkowyje to spokojna dzielnica, która jednak w ostatnich latach mocno się zmieniła. Powstało dużo nowych domów jednorodzinnych. Na Wilkowyjach bardziej się mieszka niż pracuje, bo ludzie z reguły pracują w innych miejscach. Mimo że część mieszkańców wprowadziła się niedawno, to Wilkowyje wciąż pozostają małą społecznością, co ma swoje plusy i minusy. Wszyscy się znamy, z ludźmi rozmawia się jak z dobrym sąsiadem. Minusem jest to, że na pewne rzeczy nie możemy sobie pozwolić, bo nie ma tylu rąk, aby się w pewne rzeczy zaangażować. Nie dotyczy to tylko życia parafialnego – mówi ks. Piasecki.

„Ranczo" i ławeczka na rekolekcjach, zainteresowanie było wielkie

Ks. Marcin Piasecki nie ogląda serialu „Ranczo", ale z tego, co wie, jest on „swojski", czyli taki, jak prawdziwe Wilkowyje. – Myślę, że sam reportaż może przynieść dla naszej społeczności coś dobrego, bo ludzie dowiedzą się, że w ogóle istnieje takie miejsce – mówi ks. Marcin Piasecki, który wykorzystał jednak popularność serialu podczas rekolekcji w czasach pandemii.

– Zaprosiłem księdza, który jest fanem serialu, a w kościele postawiliśmy symboliczną ławeczkę. Tematyka była związana z siedmioma grzechami głównymi. Ksiądz rekolekcjonista nawiązywał do poszczególnych postaci z serialu i ich przywar. Dzięki temu treści były bardziej przystępne – mówi ks. Marcin Piasecki. Rekolekcje były transmitowane w internecie i cieszyły się dużym zainteresowaniem.

W Wilkowyjach „Ranczo" nikogo nie interesuje?

Ksiądz Piasecki nie jest jedynym mieszkańcem, który twierdzi, że „Rancza" nie ogląda. Można nawet odnieść wrażenie, że tutaj serial nikogo nie obchodzi. Wilkowyjoki, nie wstydźcie się, to żaden obciach, ja oglądam!

– „Rancza" nigdy nie oglądałam. Akcja serialu nie rozgrywa się na naszych Wilkowyjach, a poza tym to jest najstarsza dzielnica Tychów, więc byliśmy znacznie wcześniej niż serial – podkreśla Iwona Duda-Romańczuk, mieszkanka Wilkowyj. Jeśli serial jednak zna, umiejętnie to ukrywa. – Super się mieszka w Wilkowyjach. Jest tutaj cicho i spokojnie, mamy blisko do lasu i pięknej przyrody. Poza tym Wilkowyje są znakomicie skomunikowane, ale nie wiem, czy jestem obiektywna, bo mieszkam tutaj od urodzenia.

Sklep jest jak u Więcławskiej, ale nie ma apteki z magistrem Polakowskim

Dlaczego popularność serialu „Ranczo" nie przełożyła się na zainteresowanie Wilkowyjami? – Nikt nas nie zauważa, bo wszyscy mówią, że to Tychy. I teraz mało kto o tym pamięta, mimo że to była kiedyś odrębna miejscowość – spekuluje jeden z mężczyzn, którego spotykamy przed jedynym sklepem, dodając z żalem, że dzisiaj coraz mniej rodowitych Wilkowyjoków, a coraz większy procent stanowi ludność napływowa.

Wilkowyje to dobre miejsce do życia, chociaż niektórzy nieśmiało wspominają o mankamentach. Podobnie jak w Jeruzalu jest tu tylko jeden sklep, nie ma żadnej apteki. To z jednej strony fenomen w Polsce, bo nie powstał tutaj żaden dyskont, ani apteka. – Ale z drugiej strony, żeby coś kupić, trzeba jechać kilka kilometrów – mówi nam jeden z mieszkańców dzielnicy.

A ławeczka? Na Wilkowyjach jest ich kilka, ale żadna z nich nie znajduje się przed sklepem. Dwie ławeczki znaleźliśmy tuż pod kościołem, niedaleko wspomnianej już zabytkowej pułapki na wilki.

Bo ławeczkę z „Rancza" znajdziemy i w Jeruzalu, i w Wilkowyjach, i w tysiącach polskich miejscowości, począwszy od małych wsi po wielkie miasta, od Bałtyku po Śląsk. Bo dzięki serialowi „Ranczo" przekonaliśmy się, że ławeczka to miejsce, w którym jak w krzywym zwierciadle możemy zobaczyć Polaków portret własny, o jakim się żadnym socjologom nie śniło.

eprasa.pl d55ef7a3da

MOTORYZACJA

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

TOYOTA RAV4, Zakład Usługowo Produkcyjny Lasów Państwowych w Łodzi ul. Legionów 113, 91-073 Łódź oferuję do sprzedaży samochód osobowy Toyota RAV4, rok produkcji 2012, cena 24.000,00 zł brutto. Szczegóły przetargu na stronie: www.lodz.lasy.gov.pl/zup oraz pod numerem tel. 607 610 773

VW passat B4, 2,0, benzyna, 1995r., 2,95 tys. zł, gaz, 504-775-715

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO każde kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606



1 - 10 h autoskup - wszystkie marki osobowe dostawcze, 533-232-606

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

BMW auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

CITROEN auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

FIAT auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

FORD auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

MERCEDES auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

NISSAN auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

OPEL auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

PEUGEOT auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

RENAULT auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

SKODA auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

TOYOTA auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

VW auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

ZABYTKOWE KUPIĘ

KUPIĘ silnik do wartburga, syreny, trabanta i inne stare części, koła do żuka, 660-130-031

MOTOR, motorynkę - również uszkodzone, części kupi osoba prywatna, 517-427-930

STARY samochód kupi osoba prywatna, 660-130-031

SYRENĘ - części lub inne stare auto - kupi osoba prywatna, 517-427-930

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

FIAT ducato, 2012r., 605-368-201

AUTOPROMOCJA 0011033610

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa AGRO

Grunt to biznes.
Serwis nowoczesnego rolnika

strefaagro.pl

KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Dziennik ŁÓDZKI

Zaznacz odpowiednią rubrykę

❑ oddam za darmo	❑ potrzebuję	❑ hobby	❑ odzież
❑ sprzęt domowy	❑ rolnicze	❑ rozmaite	
❑ art. dziecięce	❑ zamienię	❑ życzenia	

❑ sprzedam ❑ kupię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.
2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.
3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.
4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).
5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Regulamin

W ramach promocji ogłoszeń niekomercyjnych od osób prywatnych (bezpłatnie) przyjmujemy następujące ogłoszenia drobne:*

1. Do poniedziałkowego tygodnika „PRACA" ogłoszenia w rubryce szukam pracy - limit miejsca.

2. Do środowego dodatku ogłoszenia w rubrykach:

a) oddam za darmo:
wszystko oprócz: telefonów komórkowych, akcesoriów do nich i aktywacji oraz leków psychotropowych

b) potrzebuję:
wszystko do domu oprócz: telefonów i aktywacji oraz artykułów mogących służyć działalności gospodarczej

c) hobby:
- filatelistyka, numizmatyka, instrumenty muzyczne do 500 zł;
- antyki - pojedyncze przedmioty - sprzedaż do 500 zł;
- płyty analogowe, książki i czasopisma;
- rośliny i zwierzęta oferowane bezpłatnie

d) sprzęt domowy:
meble, dywany i wykładziny kupno i sprzedaż do 200 zł, armatura łazienkowa i kuchenna, w tym: wanny, umywalki, zlewozmywaki, termy, muszle itp.

e) rozmaite:
- art. dziecięce: wózki, odzież, zabawki;
- odzież: wszystko oprócz futer i kożuchów

f) rolnicze:
wszystko oprócz maszyn rolniczych

g) zamiany:
wszystko oprócz nieruchomości

h) życzenia: drobne

3. Do środowego dodatku ogłoszenia dotyczące:

a) sprzedaży:
samochodów osobowych, vanów, terenowych, samochodów retro, motocykli, maszyn rolniczych do 3.000 zł

b) kupna i zamiany:
samochodów osobowych, samochodów retro, motocykli i maszyn rolniczych

c) sprzedaży i kupna:
części i akcesoriów sam. osobowych

Oprócz skupu i sprzedaży aut lub ogłoszeń i ich ilości (max. 5 ogłoszeń) mogących służyć działalności gospodarczej.

***Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru.**
Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.
Czas oczekiwania na publikację ogłoszenia bezpłatnego do trzech tygodni.

KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Dziennik ŁÓDZKI

Zaznacz odpowiednią rubrykę

❑ osobowe	❑ zabytkowe	❑ części akcesoria
❑ rolnicze	❑ motocykle	❑ moto – inne

❑ sprzedam ❑ kupię ❑ zamienię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.
2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.
3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.
4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).
5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

UWAGA!!! - przed złożeniem zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej należy zapoznać się z treścią Zasad Ogólnych oraz Zasad Szczególnych umieszczania ogłoszeń (w tym ogłoszeń drobnych) obowiązujących w przedsiębiorstwie Polska Press Sp. z o.o. w Warszawie, dostępnych w Internecie pod adresem www.reklama.polskapress.pl (dalej łącznie jako Zasady).

UWAGA!!! – złożenie zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej oznacza akceptację Zasad przez osobę składającą zlecenie.

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych osoby zlecającej publikację ogłoszenia, w tym informacja o Administratorze tych danych, znajduje się na niniejszym druku.

SKRÓCONA NOTA INFORMACYJNA

Kto przetwarza Państwa dane osobowe?
Administratorem Państwa danych osobowych jest spółka Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (02 – 672) przy ul. Domaniewskiej 45 (dalej: „my"), wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy XIII Wydział Gospodarczy po numerem KRS 0000002408. Nasze pozostałe dane kontaktowe to e-mail: rodo.zgloszenia@polskapress.pl.

Inspektor Ochrony Danych
We wszelkich kwestiach dotyczących ochrony danych osobowych mogą się Państwo kontaktować z wyznaczonym przez nas inspektorem ochrony danych. Kontakt ten może nastąpić na adres e-mail: iod@polskapress.pl.

W jakim celu są nam potrzebne Państwa dane osobowe?
Państwa dane osobowe są nam potrzebne, by:
- zawrzeć i wykonać umowę (jeśli dojdzie do zawarcia umowy),
- dokonać rozliczeń finansowych wynikających z tej umowy, w tym wypełnić ciążące na nas obowiązki podatkowe i rachunkowe,
- badać Państwa satysfakcję i opinię,
- móc w razie potrzeby wykazać zasadność naszych roszczeń, zrealizować nasze prawa lub obronić się przed roszczeniami, korzystać z naszych uprawnień,
- rozwijać i monitorować naszą działalność biznesową, m.in. poprzez wykonywanie wewnętrznych analiz i statystyk,
- prowadzić działania marketingowe z zakresu marketingu bezpośredniego naszego i podmiotów trzecich polegające na informowaniu o różnych wydarzeniach (eventach), wysyłaniu spersonalizowanych ofert i treści w zakresie dotyczącym działalności i oferowanych przez nas lub naszych partnerów produktów i usług.

Jeśli wyrażą Państwo dodatkową i dobrowolną zgodę wówczas będziemy mogli również:
- przetwarzać Państwa dane w celu przedstawienia Państwu informacji handlowych i marketingowych na temat naszych towarów lub usług lub towarów i usług naszych partnerów za pomocą telekomunikacyjnych urządzeń końcowych oraz automatycznych systemów wywołujących lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej.

Jeśli cofną Państwo zgodę na przetwarzanie danych w celach marketingowych lub wyrażą Państwo sprzeciw w tym zakresie wówczas będziemy przetwarzać Państwa dane przez dalsze 3 miesiące na tzw. liście Robinsonów tj. liście osób, które nie życzą sobie dalszych kontaktów marketingowych z naszej strony.

Jakie prawa Państwu przysługują?
Posiadają Państwo prawo do:
- żądania od nas dostępu do swoich danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia („prawo do bycia zapomnianym") lub ograniczenia przetwarzania,
- wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych na potrzeby marketingu bezpośredniego, które powoduje zaprzestanie przetwarzania przez nas Państwa danych w celach marketingu bezpośredniego,
- wniesienia sprzeciwu – z przyczyn związanych z Państwa szczególną sytuacją – w przypadku przetwarzania danych osobowych na podstawie prawnie uzasadnionego interesu. Jednakże w takiej sytuacji będziemy dalej przetwarzać Państwa dane osobowe w niezbędnym zakresie, jeżeli po naszej stronie będzie istniał ku temu uzasadniony powód,
- przenoszenia danych przetwarzanych w związku z wykonaniem umowy lub na podstawie Państwa zgody.

Jeśli podstawą przetwarzania przez nas danych osobowych jest Państwa zgoda, wówczas posiadają Państwo prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Cofnięcie zgody nie wpływa jednak na zgodność z prawem przetwarzania przez nas danych osobowych, którego dokonaliśmy na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

Wszystkie powyżej wymienione uprawnienia mogą Państwo wykonać poprzez zwrócenie się na adres kontaktowy: rodo.zgloszenia@polskapress.pl albo pisemnie na nasz adres: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa.

Jeżeli nasze wyjaśnienia i działania okażą się niewystarczające lub wadliwe, mogą Państwo w każdej chwili wnieść skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Pełna wersja Noty
Niniejsza Nota nie przedstawia wszystkich informacji na temat przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych. Pełna wersja Noty dostępna jest na naszej stronie internetowej www.prywatnosc.polskapress.pl, a także w naszej siedzibie oraz w Biurach Ogłoszeń.

Prześlemy Państwu pełną wersję noty na Państwa adres mailowy, jeżeli wyrażą Państwo takie życzenie i podadzą nam swój adres e-mail w tym celu.

OGŁOSZENIA NA TELEFON - PŁATNE
800 472 852
42 647 28 52

Kierownik działu ogłoszeń
Magdalena Śliwińska: magdalena.sliwinska@polskapress.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:

ŁÓDŹ

ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 42 66-59-455

eprasa.pl d55ef7a3da

nad Demokratami, potrzebuje sukcesu. Czy ta konieczność zmusi go do zawarcia umowy z Iranem?

Wybory 3 listopada są dla Trumpa bardzo ważnym ograniczeniem. Republikanie bronią większości w Kongresie, a ceny paliw są jednym z tych wskaźników, które wyborcy odczuwają każdego dnia. Do tego dochodzą koszty wojny oraz zużycie amerykańskich zapasów uzbrojenia. Według różnych szacunków koszty konfliktu przekroczyły 38 mld dolarów i rosną.

Nie oznacza to, że Trump zostanie zmuszony do zawarcia porozumienia. Być może przed wyborami będzie chciał uzyskać ograniczony sukces militarny albo przedstawić częściowe zawieszenie broni jako zwycięstwo. Najlepszym rozwiązaniem dla Trumpa byłaby umowa – taka sytuacja, która obniżyłaby ceny ropy i przywróciła żeglugę, a jednocześnie nie wyglądałaby jak ustępstwo wobec Iranu. Zbliżające się wybory mogą zatem wywoływać presję na podjęcie ryzykownych działań po to, aby wymusić na Iranie ustępstwa. Iran jednak jest świadomy amerykańskiego kalendarza wyborczego i może celowo przeciągać negocjacje.

Mimo że Donald Trump obarcza winą za rosnące ceny paliw na świecie wojnę rosyjsko-ukraińską, to wszyscy eksperci wskazują, że stoi za tym konflikt na Bliskim Wschodzie. Zablokowane są dwa wąskie gardła transportu węglowodorów, w dodatku atakowane są gazociągi, ropociągi i rafinerie arabskich potentatów. Państwa europejskie mocno odczuwają skutki tego konfliktu, nie tylko w cenach na stacjach paliw, ale też stawkach za gaz. Czy państwa UE mogą zrobić coś z tą sprawą? Czy są skazane na bycie biernym obserwatorem konfliktu?



FOT. FACEBOOK

Dr hab. Wojciech Grabowski, kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Gdańskiego

Europa nie dysponuje możliwościami militarnymi takimi, jakie mają USA. Nie oznacza to jednak, że jest bezradna. Państwa europejskie mogą uczestniczyć w ochronie żeglugi, rozpoznaniu morskim czy operacjach przeciwminowych. UE może także nakładać sankcje na osoby i podmioty utrudniające żeglugę w cieśninie Ormuz. Może także wspierać mediacje i wywierać presję dyplomatyczną na Iran.

Europa powinna także zwiększać odporność własnego rynku: koordynować wykorzystanie zapasów ropy czy zabezpieczyć alternatywne dostawy LNG. Może przyspieszyć rozmowy z Norwegią, USA, Katarem czy Algierią. Jednak szybkie zastąpienie dostaw przechodzących przez dwa wąskie gardła będzie trudne. Wpływ UE na przebieg wojny jest ograniczony, a państwa Europy różnią się w kwestii potencjalnego zaangażowania militarnego.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

NA sprzedaż działka budowlana o powierzchni 1575 m², położona w malowniczej miejscowości Karolinów, w pobliżu Zalew Sulejowski - idealne miejsce dla osób marzących o domu w spokojnej, zielonej okolicy. Działka o ustawnych wymiarach ok. 35 m x 45 m. Cena 140 000 złotych. tel.: 518-007-920.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzątania posesji 502-171-984.

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Jesienne pobyty lecznicze i wypoczynkowe w promocyjnych cenach.
Tel: 41/378-19-48, 696958319
www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

INSTALACYJNE

Hydraulik i czyszczenie kanalizacji, 511-333-094

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

AUTOREKLAMA

strona zdrowia



Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA 0011590101

PSYCHIATRA
GABINET,
WIZYTY DOMOWE

ŁÓDŹ, ul. RADWAŃSKA 19, lok. 20
TEL. 604-406-067

REKLAMA 0011594411

Rzgów, dnia 7 października 2026 roku

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części północnej miejscowości Grodzisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.), art 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 roku o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały nr XXV/230/2020 Rady Miejskiej w Rzgowie z dnia 24 czerwca 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Rzgów dla części północnej miejscowości Grodzisko

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części północnej miejscowości Grodzisko wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 15 października 2026 roku do 5 listopada 2026 roku.**

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części północnej miejscowości Grodzisko wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony zostanie w Urzędzie Miejskim w Rzgowie, Plac 500-lecia 22, 95-030 Rzgów, pok. 5.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko (w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu) będzie również dostępny w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.rzgow.pl/ i na stronie internetowej Gminy Rzgów https:/www.rzgow.pl/.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **odbędzie się w dniu 21 października 2026 roku o godz. 13:00** w Urzędzie Miejskim w Rzgowie, pok. 37.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagę. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Miejskiego w Rzgowie, Plac 500-lecia 22, 95-030 Rzgów, ustnie do protokołu w Urzędzie Miejskim w Rzgowie, w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@rzgow.pl z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 19 listopada 2026 roku.**

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko na zasadach określonych powyżej. Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Rzgowa.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.rzgow.pl oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rzgowie.

Burmistrz Rzgowa
Mateusz Kamiński

eprasa.pl d55ef7a3da

HISTORIA POPKULTURY



FOT. COLLECTION CHRISTOPHEL/EAST NEWS

Twarzami komedii zostali Louis de Funès, czyli sierżant Ludovic Cruchot i Michel Galabru jako chorąży

„Żandarm z Saint-Tropez", czyli Francja, której nie ma

Komedia o starszym sierżancie Ludoviku Cruchocie weszła do francuskich kin 9 września 1964 r. Dziś, obok Brigitte Bardot i piosenek Joe Dassina, budzi jedynie sentyment

Mariusz Grabowski

Saint-Tropez sprzed 62 lat już nie ma. Jedynym śladem jest Muzeum Żandarmerii i Kina w dawnym posterunku Cruchota, gdzie amerykańscy turyści-emeryci kupują pocztówki w wizerunkiem uśmiechniętego Louisa de Funèsa.

Czas inwestycji

Naiwnością byłoby twierdzenie, że kino – najważniejsza ze sztuk, jak mówił ludowy komisarz oświaty Anatolij Łunaczarski – wymyślono dla rozrywki. Filmy powstają dla pieniędzy, ideologii albo w służbie propagandy. „Żandarma z Saint-Tropez" nakręcono po to, by na początku lat 60. promować turystykę na francuskim Lazurowym Wybrzeżu. Jego walory rozrywkowe są tzw. wartością dodaną.

Do tej komedii dorobiono tyle legend i baśni, że starczyłoby na opasłą książkę. Jedną z znaleźć można stronie francuskiswiat.pl. Oto kiedy reżyser i scenarzysta Richard Balducci wakacjował w Saint-Tropez skradziono mu kamerę. A na miejscowym posterunku spotkał tak ciamajdowatych nieudaczników i niezgrabiaszy, że postanowił nakręcić o tym szyderczy film.

Bardziej prawdopodobne jednak, że „Żandarm..." powstał na zamówienie francuskiego lobby turystycznego, którego interesy wciąż kulały na skutek powojennych kłopotów. Ledwo skończyła się wojna w Indochinach, wybuchł konflikt Francji z Egiptem i rozpoczął się trudny rozbrat z dawną kolonią – Algierią. Do tego doszedł kryzys gospodarczy dotykający dotkliwie także turystykę. Dopiero V Republika gen. de Gaulle'a nieco ustabilizowała sytuację. Znów można było inwestować w hotele w Cannes, Antibes, Fréjus, Nicei i sielskim Saint-Tropez.

Wiecznie żywy

„Żandarma..." wyprodukowały dwie filmowe spółki: francuska Société Nouvelle de Cinématographie (SNC) i francusko-włoska Franca Films, stworzona – jak się wydaje – specjalnie do tego przedsięwzięcia. Budżet nie był mały, wyniósł blisko 1,4 mln franków (w 1960 r. przeprowadzono reformę walutową). Dla porównania „Fantomas", największy hit kinowy 1964 r. we Francji, kosztował niewiele więcej. Okres zdjęciowy był rekordowy, trwał nieco ponad miesiąc.

Twarzami komedii zostali Louis de Funès, czyli sierżant Ludovic Cruchot i Michel Galabru jako chorąży Jérôme Gerber, obaj z górnej półki filmowych francuskich komediantów. De Funès tylko w 1964 r. zagrał w pięciu filmach, zaś Galabru, spec od ról drugoplanowych, miał być tłem charakterystycznym dla jego popisów mimicznych.

Wspomniany już Richard Balducci napisał scenariusz, a na reżysera wybrano Jeana Giraulta, który na „Żandarmie..." i późniejszych kontynuacjach żył spokojnie przez dwie dekady. Ostatni film z Cruchotem – „Żandarm i żandarmetki" nakręcił w 1982 r. Girault dostał fuchę po taniości, a jedna z plotek mówiła wręcz, że po znajomości – jeden z pomniejszych szefów SNC, podobnie jak on pochodził z Villenauxe-la-Grande, małej mieściny w departamencie Aube. Zarekomendował go z powodzeniem dwóm najważniejszym osobom w wytwórni: René Pignèresowi i Gérardowi Beytout.

Nudyści z Saint-Tropez

Scenariusz „Żandarma..." niezbyt trzyma się kupy. To 90-minutowy ciąg gagów w wykonaniu Louisa de Funèsa, który jako funkcjonariusz Francuskiej Żandarmerii Narodowej w nieco zapyziałym nadmorskim miasteczku wytrwale walczy z przestępczością, głównie z nudystami. Kulminacja następuje w momencie, gdy jego córka Nicole wpada w nieodpowiednie towarzystwo i kradnie razem z kolegą luksusowe auto bogatego gangstera, chcącego kupić poszukiwany przez policję obraz.

Znacznie ważniejsza jest scenaria filmu: cieszące oczy lazurowe morze, sielskie krajobrazy i Pampelonne, piaszczysta plaża w gminie Ramatuelle niedaleko Saint-Tropez. To tam już w 1955 r. kręcono film „I Bóg stworzył kobietę" w reż. Rogera Vadima. Grająca w nim rolę główną Brigitte Bardot promowała wówczas modę na skąpe bikini.

Ukłonem w stronę amerykańskich turystów był ford mustang w wersji kabriolet, jeden z pierwszych egzemplarzy, które trafiły do Europy. Błyszczy w filmie na tle poczciwych citroenów i peugeotów. A także chwytliwy motyw muzyczny – piosenka „Do You Do You Saint Tropez", śpiewana przez Geneviève Grad. Napisał ją Raymond Lefèvre, specjalizujący się w gatunku tzw. easy listening, czyli łatwo wpadającej w ucho.

Kolacja w Starym Porcie

Na stronie bonjourdefrance.pl czytamy: „»Żandarm z Saint-Tropez« stał się nie tylko ikoną francuskiej kinematografii, ale również magnesem turystycznym przyciągającym tłumy do tego malowniczego miasta. Po premierze filmu liczba odwiedzających Saint-Tropez znacząco wzrosła, co potwierdzają liczne statystyki. Turyści z całego świata przyjeżdżają, aby zobaczyć miejsca, w których kręcono kultowe sceny, a także poczuć atmosferę znaną z ekranu".

Banał, ale chwytliwy. Spójrzmy na tę statystykę. Małe miasteczko, skryte między Cannes a Fréjus faktycznie wyrosło przez ostatnie półwiecze na potęgę turystyczną. Na co dzień mieszka w nim 5,5 tys. ludzi (mniej niż na początku lat 60.), ale jak podają dane merostwa z lat 2019-2022 latem gości średnio 60 tys. turystów. Większość smaży się na Pampelonne, inni oglądają dzieła Pabla Picassa i Georgesa'a Braque'a w Musée de l'Annonciade, jeszcze inni snują się po malowniczych górkach masywu des Maures, a i tak wieczorem wszyscy trafiają do pełnego luksusowych jachtów Starego Portu. Kolację w legendarnej Café Sénéquier, gdzie Henri Matisse pijał swój pastis, jadają jednak tylko najwięksi krezusi. Kapitał nie zna narodowości, ale nieprzypadkowo to najczęściej nowi Rosjanie.

Oni też mieszkają w najbardziej luksusowych hotelach, o których sierżantowi Cruchotowi nawet się nie śniło. W sezonie 2026 oferujący bajeczny widok na zatokę Hotel la Ponche rywalizował ofertą głównie z rustykalnym, otoczonym winnicami Toison D'or. Średnia cena za noc w lipcu: od 15 do 25 tys. zł.

Patrząc na prawo

Dzisiejsze Saint-Tropez mało przypomina miasteczko z filmu Giraulta. Tłumy przelewające się przez promenadę i port doprowadziłyby by pewnie Cruchota do kolejnego wybuchu szału. Nie ma już małych piekarenek, rybaków, zniknęły urokliwe zaułki, w których zbudowano hotele. Siermiężne Muzeum Żandarmerii i Kina przy Place Blanqui przegrywa z Festiwalem Les Voiles, czyli pokazem wypasionych jachtów, gdzie już od lat królują supernowoczesne jednostki w klasie J. W tym roku festiwal trwać będzie od 26 września do 4 października i spodziewanych jest blisko 300 załóg.

Można powiedzieć, że Saint-Tropez, tak jak całe Lazurowe Wybrzeże, zostało dotknięte syndromem overtourismu. Do tego stopnia, że rząd francuski opracował plan działania, mający na celu „promowanie zrównoważonej turystyki poprzez utworzenie bardziej ekologicznego systemu klasyfikacji hoteli, poprawę infrastruktury rowerowej i inwestycje w transport publiczny".

Ma to swój wymiar lokalny. W 2024 r. Saint-Tropez ogłosiło plan, na razie wstępny, ograniczenia turystyki w lecie. Burmistrz miasteczka Sylvie Siri napisała w nim, że chce, by „miasteczko rozwijało się zwłaszcza dla mieszkańców, inwestowało w biblioteki, sklepy spożywcze i niedrogie mieszkania".

Na koniec spójrzmy na dzisiejsze Saint-Tropez przez pryzmat polityki. Nie wiemy, na kogo głosował żandarm Ludovic Cruchot, ale dzisiaj mieszkańcy miasteczka są zdecydowanie prawicowi. Podobnie jak mieszkańcy departamentu Var oraz całego Lazurowego Wybrzeża. Podczas wyborów parlamentarnych w 2024 r. reprezentant Zjednoczenia Narodowego Philippe Lottiaux zdobył mandat poselski w tutejszym 4. okręgu wyborczym już w pierwszej turze.

eprasa.pl d55ef7a3da

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Pierwsze objawy raka piersi łatwo przeoczyć. Czy guzy na piersiach muszą oznaczać nowotwór?

DIETA

Kto nie powinien jeść mięsa? Niektórzy muszą z niego zrezygnować z powodów medycznych

Zdrowa dieta zawiera tylko ograniczone ilości mięsa, lecz dla niektórych osób szkodliwe może być nawet niewielkie spożycie. Istnieją choroby, w których nie powinno się jeść mięsa wcale

Anna Rokicka-Żuk



FOT. PUHHHA/GETTY IMAGES

Są osoby, które w ogólne nie powinny sięgać po mięso i przejść na dietę wegetariańską z powodów zdrowotnych

Chociaż mięso jest źródłem pewnych ważnych składników – m.in. żelaza, witamin z grupy B, związków mineralnych i białka – zawiera też wiele niekorzystnych związków, a nawet alergeny. Dla niektórych osób mogą być one szczególnie szkodliwe.

Podczas gdy w zdrowej diecie może być tylko pewna ilość mięsa, zwłaszcza czerwonego, pacjenci z określonymi problemami zdrowotnymi nie powinny jeść go wcale.

Mięsa i jego przetworów bezwzględnie nie powinno się jeść przy wymienionych niżej chorobach.

Alergia na mięso

Alergia na mięso częściej dotyczy osób z grupą krwi A lub O oraz alergią na koty (reakcje wywołuje wieprzowina), może być też wywołana przez ugryzienie kleszcza. W takiej sytuacji organizm wytwarza przeciwciała, które rozpoznają też jako alergen białka występujące w produktach mięsnych (głównie wieprzowinie), rybach i owocach morza – jest to tzw. zespół alfa-gal. Objawy takie jak wysypka, zaburzenia gastryczne, opuchlizna ciała, bóle głowy, kichanie i łzawienie oczu, a nawet anafilaksja, pojawiają się w ramach alergii krzyżowej.

Dna moczanowa

Mięso jest źródłem związków purynowych, które są przekształcane do kwasu moczowego. U osób z dną moczanową (podagrą) jego usuwanie jest upośledzone, a nadmiar krystalizuje się w stawach, powodując ich zapalenie i ból. Napad dny może wywołać zwłaszcza jedzenie podrobów, ale też mięsa czerwonego i białego.

Zaawansowana choroba nerek

Mięso to produkt wysokobiałkowy, a takie są zakazane w diecie osób z zaawansowaną chorobą nerek (stadium 3-5 bez dializy). W takim przypadku zalecana jest dieta zapewniająca 0,6-0,8 gramów białka na kilogram masy ciała, co ustala lekarz.

Nowotwory

Jedzenie mięsa sprzyja nowotworom, a zwłaszcza rozwojowi raka jelita grubego. Nie należy go jeść w przypadku czynników ryzyka choroby, zwłaszcza jej historii w rodzinie. Szczególnie czerwone i przetworzone mięso powoduje zmiany metaboliczne i genetyczne warunkujące ten typ raka. Podobne zalecenia dotyczą nowotworów żołądka, piersi i prostaty.

Endometrioza

Produkty mięsne i bogate w tłuszcze nasycony oraz trans sprzyjają nadmiarowi estrogenów w organizmie i nasilają objawy endometriozy, a także sprzyjają ich rozwojowi. Łagodzi je błonnik zawarty w owocach, warzywach, pełnych ziarnach i nasionach strączkowych. Źródła hormonów to także inne produkty odzwierzęce, w tym kurczak, jaja i przetwory mleczne. Dietą polecaną w endometriozie jest menu wegańskie (roślinne).

Hemochromatoza

Hemochromatoza to choroba polegająca na nadmiernym wchłanianiu żelaza, co jest szkodliwe dla organizmu. By je ograniczyć, nie należy sięgać po jego bogate źródła, takie jak mięso i podroby, a zwłaszcza mięsa czerwone i wątróbkę.

Choroby płuc

Sięganie po peklowane (różowe) wędliny jest niewskazane także dla osób z chorobami płuc, w tym przewlekłej obturacyjnej choroby. Pogarsza ich objawy, ale może także sprzyjać rozwojowi schorzeń oddechowych.

Jedzenie mięsa pogarsza przebieg problemów takich jak otyłość, hipercholesterolemia i miażdżyca, choroby sercowo-naczyniowe, przebyty zawał albo udar, przebyte leczenie onkologiczne.

Chociaż mięso jest źródłem ważnych składników – m.in. żelaza, witamin z grupy B, związków mineralnych i białka – zawiera też wiele niekorzystnych związków, a nawet alergeny. Dla niektórych mogą być szkodliwe

Wegetarianizm jako dieta bezmięsna (jarska) polecany jest osobom zagrożonym rozwojem wielu chorób cywilizacyjnych, a także pacjentom z ich diagnozą.

Niezdrowe dodatki

Niezdrowe związki w mięsie to przede wszystkim tłuszcz będący źródłem nasyconych kwasów tłuszczowych, cholesterolu i rozpuszczonych toksyn. To m.in. zanieczyszczenia pochodzące z pasz zwierząt, wody, powietrza i leków.

W wędlinach również są dodatki do żywności, zwłaszcza problematyczny azotyn sodu z soli peklującej. Konserwant ten łatwo przekształca się w rakotwórcze związki. W mięsie i przetworach (wędlinach, kiełbasach, parówkach itp.) jest też wiele innych związków o działaniu prozapalnym, które organizm może zneutralizować w małych ilościach i przy diecie bogatej w produkty roślinne.

Mięso pogarsza objawy tych chorób i sprzyja ich rozwojowi:

• Cukrzyca typu 2 – w trwającym 19 lat badaniu fińskim zastąpienie tylko 1 proc. kalorii pochodzących ze źródeł odzwierzęcych białkowymi produktami roślinnymi wiązało się z mniejszym ryzykiem rozwoju cukrzycy typu 2 aż o 18 procent.

• Depresja – w analizie 21 badań wykazano związek z jedzeniem czerwonego i przetworzonego mięsa a rozwojem depresji o ponad 25 procent, podczas gdy warzywa i owoce działały przeciwnie.

• Choroby wątroby – w badaniu fińskim zwiększone spożycie białka z produktów zwierzęcych, takich jak mięso, powiązano z nawet o 50 proc. wyższym ryzykiem rozwoju niealkoholowego stłuszczenia wątroby.

• Astma – jedzenie różowych, peklowanych wędlin częściej niż 4 razy w tygodniu zwiększa prawdopodobieństwo pogorszenia się objawów astmy o 76 proc.

• Rak jelita grubego – jak ustaliła Światowa Organizacja Zdrowia, przetworzone produkty mięsne, takie jak szynka i kiełbasa, przyczyniają się do rozwoju raka jelita grubego. Wnioski z 400 badań: ryzyko rośnie o 12 proc. na każde 100 g czerwonego albo przetworzonego mięsa dziennie. Maleje natomiast dzięki jedzeniu pełnoziarnistych produktów zbożowych i warzyw.

• Rak żołądka – na podstawie wyników 42 badań stwierdzono, że wyższe spożycie czerwonego mięsa to nawet o 70 proc. większe zagrożenie rakiem żołądka, podczas gdy dla wędlin ryzyko rośnie o 80 procent.

• Nowotwory głowy i szyi – w 20-letnim badaniu holenderskim jedzenie czerwonego mięsa powiązano z częstszym rozwojem nowotworów głowy i szyi. Stwierdzano je nawet o połowę częściej w grupie osób o największym spożyciu w porównaniu do tych, którzy konsumowali go najmniej albo całkowicie go unikali.

• Cukrzyca ciążowa – rozwój cukrzycy ciążowej grozi powikłaniami u matki i przyszłego dziecka, a sprzyja mu jedzenie czerwonego mięsa dowolnego rodzaju, w tym przetworzonego. Ryzyko rosło nawet ponaddwukrotnie.

eprasa.pl d55ef7a3da

SANATORIA

Złota polska jesień jest tam przecudna. Najpiękniejsze polskie uzdrowiska

Kiedy kończy się lato, warto przyjechać tu na turnus lub choćby krótką wycieczkę po zdrowie i niezapomniane wrażenia

Emil Hoff

23 września 2026 r. zaczęła się astronomiczna jesień. Gdzieniegdzie już teraz podziwiać można kolorowe liście, ale prawdziwej powodzi barw – słynnej złotej polskiej jesieni – spodziewać się można w październiku i listopadzie. Jest jeszcze czas na zaplanowanie pobytu w którymś z polskich uzdrowisk, które jesienią są wyjątkowo piękne.

Dlaczego uzdrowisko? W miejscowościach uzdrowiskowych można połączyć rekreację ze wzmocnieniem zdrowia. Nie trzeba nawet mieć skierowania na turnus od NFZ. Każdy może korzystać z uzdrawiającego mikroklimatu uzdrowisk, pić tamtejsze wody mineralne, spacerować po zadbanych parkach i ogrodach zdrojowych, a także trasach turystycznych prowadzących po okolicy. Wycieczka do uzdrowiska to doskonały pomysł na rodzinny wypoczynek np. w czasie jednego z długich weekendów w październiku i listopadzie. Ale jeśli marzy wam się jednak pełen turnus, lecz czas oczekiwania na pobyt z NFZ jest za długi, spróbujcie wykupić prywatny turnus w sanatorium w odpowiadającym wam terminie jesiennym – nie trzeba mieć skierowania, nie czeka się długo, a płatne turnusy nie muszą być drogie.

Dlaczego jesienią? Większość polskich uzdrowisk to miejsca otoczone przyrodą, malowniczymi lasami, jeziorami czy górami. Jesienią wyglądają więc wyjątkowo pięknie: ogniste liście, spektakularne zachody słońca, zapach ziemi po deszczu – to wszystko sprawia, że jesień w Polsce ma niesamowity klimat, aurę melancholii i nostalgii. Jesienią jest też spokojniej, bo wakacje szkolne już dawno się skończyły, można więc cieszyć się wypoczynkiem i spacerami bez tłumów i zgiełku. Sama jesienna pogoda też jest atutem, bo bardziej sprzyja zwiedzaniu i wycieczkom pieszym lub rowerowym niż letnie upały, a w przypadku miejscowości nadmorskich dodatkowo burze wydobywają z wody więcej jodu jesienią niż latem.

Do tych uzdrowisk koniecznie wybierz się jesienią

Goczałkowice-Zdrój: weekend na kolorowo

Goczałkowice-Zdrój to wyjątkowo malownicza miejscowość, niezależnie od pory roku. Zachwyca zabytkowa zabudowa uzdrowiskowa z XIX wieku z elementami muru pruskiego i neobaroku, otoczona rozległym parkiem zdrojowym. Jesienią jest tu szczególnie kolorowo, zwłaszcza w rozległych Ogrodach Kapias. To też dobre miejsce dla osób, które najlepiej wypoczywają nad wodą – Goczałkowice leżą nad Zbiornikiem Goczałkowickim, a także nad jeziorem Łąka i licznymi stawami rybnymi.

Infrastruktura uzdrowiskowa nie pozostawia wiele do życzenia. Zespół Sanatoryjno-Szpitalny Rehabilitacji Narządu Ruchu „Gwarek" zajął pierwsze miejsce w moim rankingu najlepszych sanatoriów na NFZ nad jeziorami.

Szczawnica: jesienne wczasy dla aktywnych

Szczawnica jest nie tylko piękna – dobrze zachowała się tu dawna zabudowa uzdrowiskowa – ale też wyjątkowo dobrze nadaje się na bazę wypadową do wycieczek w Pieniny i Beskid Sądecki. Jeśli lubicie wypoczywać aktywnie w górach, Szczawnica jest uzdrowiskiem w sam raz dla was. Względnie łatwe szlaki wiodą do przepięknych zakątków, w tym np. na Szafranówkę, Bryjkarkę i Bereśnik.

Polańczyk: relaks u bram Bieszczadów

Polańczyk jest malowniczo położony nad Jeziorem Solińskim. Jest tu więc właściwie wszystko: jezioro z zaporą, na której koronę można wejść, piękne, gęste lasy, a nawet nowoczesna kolejka gondolowa, która zabierze was na szczyt Góry Jawor, z którego rozciągają się zapierające dech w piersiach widoki (z wagonika kolejki zresztą też).

W okolicy nie brakuje tras pieszych i rowerowych. By cieszyć oczy jesiennymi pejzażami, szczególnie warto wybrać się na punkty widokowe np. na Horbie i Kubajce. Poza tym Polańczyk to dobra baza do wypadu w Bieszczady, na tamtejsze połoniny, które właśnie jesienią są najpiękniejsze.

A jeśli wolicie się zrelaksować i podleczyć, w Polańczyku macie wyjątkowo duży wybór sanatoriów cieszących się uznaniem kuracjuszy. „Plon", „Solinka", „ Dedal" i „AMER-POL" znalazły się w moim rankingu najlepszych sanatoriów na NFZ nad jeziorami.

Muszyna: niezwykłe ogrody w jesiennej szacie

Muszyna słynie ze swoich ogrodów: sensorycznego, który działa na wszystkie zmysły, i tematycznych, w których podziwiać można niezwykłe aranżacje nawiązujące do obcych kultur, np. greckiej czy chińskiej. Ogrody Muszyny warto zobaczyć o każdej porze roku, również jesienią, zwłaszcza że cała Dolina Popradu wygląda o tej porze roku spektakularnie za sprawą kolorowych liści.

Działające w Muszynie Sanatorium Rehabilitacji Uzdrowiskowej REVITA i sanatorium Korona trafiły do mojego rankingu najlepszych sanatoriów na NFZ w lasach i puszczach.

Nałęczów: jesienią wzmocnisz tu swoje serce

Nałęczów to przeurocze miasto-ogród i uzdrowisko z długimi tradycjami, którego mikroklimat i wody mineralne wykorzystuje się w leczeniu różnego rodzaju schorzeń kardiologicznych. Stabilna pogoda i dobre nasłonecznienie sprawiają, że Nałęczów nadaje się doskonale na jesienną wycieczkę dla osob spragnionych wyciszenia, relaksu i kontaktu z naturą.

Tutejszy park zdrojowy słynie z urody i historii – przechadzali się tu znamienici goście Nałęczowa z minionych epok, w tym Bolesław Prus i Stefan Żeromski (obaj mają w uzdrowisku dedykowane sobie muzea). Atrakcje czekają też poza centrum miasta: Nałęczów otaczają unikatowe wąwozy lessowe, które jesienią prezentują się naprawdę wyjątkowo.

Kolejowy Szpital Uzdrowiskowy w Nałęczowie oraz tutejsze Sanatorium Uzdrowiskowe Rolnik znalazły się w moim rankingu najlepszych sanatoriów w lasach i puszczach.

Dąbki: tam nasycisz się jodem

Jesienne sztormy sprawiają, że właśnie o tej porze roku w powietrzu nad morzem jest wyjątkowo dużo jodu (nie wspominając o bursztynie osadzanym przez fale na plażach). Dobrym miejscem, by nasycić się tym jesiennym jodem, są Dąbki – urocza i spokojna wieś uzdrowiskowa, położona jednocześnie nad Bałtykiem i Jeziorem Bukowo, z szeroką plażą ciągnącą się na północ do Darłowa i na południe do Mielna, z punktem widokowym nad Kanałem Szczuczym po drodze.

Tutejszy zakład Bursztyn Medical SPA & Wellness zajął wysokie, 3. miejsce w moim rankingu najlepszych sanatoriów nad morzem.

Kudowa-Zdrój: moc jesiennych atrakcji

Kudowa-Zdrój to świetne miejsce na rodzinną wycieczkę z dziećmi, a to za sprawą dodatkowych atrakcji, które mogą spodobać się młodszym turystom i kuracjuszom. Silne wrażenie robi słynna Kaplica Czaszek, warto też wybrać się na spacer po Parku Zdrojowym na Górze Parkowej i do najciekawszych zakamarków okolicy Szlakiem Ginących Zawodów.

Kudowa to też dobra baza do wycieczek w Góry Stołowe. Jesienią Błędne Skały czy Szczeliniec Wielki z tzw. Skalnym Miastem wyglądają obłędnie i rozciągają się z nich naprawdę magiczne widoki.

Supraśl: jesień pachnąca żywicą

Supraśl to wyjątkowo nastrojowa miejscowość, na co niemały wpływ ma zapewne fakt, że punktem centralnym jest tu warowny Monastyr Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy z unikatowym muzeum ikon.

Jesienią wyjątkowo pięknie jest w zadbanym Parku Saskim, atrakcją są też gęste, żywiczne lasy Puszczy Knyszyńskiej – pozyskiwaną w niej żywicę wykorzystuje się do produkcji olejków eterycznych. Warto wybrać się tam na wycieczkę.

Sanatorium Holmed w Supraślu znalazło się w moim rankingu najlepszych sanatoriów w lasach i puszczach.

Rabka-Zdrój: tu zadbasz o zdrowie dzieci

Mikroklimat Rabki-Zdroju oraz tutejsze wody lecznicze służą każdemu, ale szczególnie dzieciom. Mają pozytywny wpływ na układ oddechowy i krążenia, co ma szczególne znaczenie w sezonie przeziębień i infekcji.

Dlatego Rabka-Zdrój wyjątkowo dobrze nadaje się na jesienną wycieczkę z dziećmi. Możecie tu wzmocnić zdrowie i poprawić kondycję w czasie spacerów lub rowerowych wycieczek po okolicznych pasmach górskich: Gorcach, Paśmie Babiogórskim czy Beskidzie Wyspowym.

Gołdap: wypoczynek w „polskiej tajdze"

Gołdap otaczają gęste lasy, w tym piękna Puszcza Romincka, nazywana „polską tajgą". Większość drzew jest wprawdzie iglasta, ale Puszcza ma też dużą domieszkę dębów, klonów, lip i brzóz, które jesienią mienią się kolorami. Gołdap to świetna baza wypadowa do rowerowych wycieczek, np. Szlakiem Rominckich Jeleni, a poszukiwacze niesamowitych wrażeń mogą odwiedzić zagubione wśród lasów opuszczone wiadukty w Stańczykach.

W samej Gołdapi można skorzystać z nowoczesnych tężni solankowych. Tutejsze Sanatorium Uzdrowiskowe „Wital" znalazło się w moim rankingu najlepszych sanatoriów nad jeziorami.

Świeradów-Zdrój: ścieżka w koronach jesiennych drzew

Świeradów w jesiennej szacie możesz podziwiać w unikatowy sposób: z trasy Sky Walk, czyli niesamowitej ścieżki w koronach drzew, prowadzącej spiralą na szczyt wieży widokowej, jednej z najwyższych w Polsce. Już ta atrakcja wystarczy, by warto było zaplanować weekend w tej miejscowości: takiego jesiennego spaceru nie odbędziecie w żadnym z wielkich miast.

Do tego w okolicy nie brakuje malowniczych szlaków spacerowych i tras rowerowych, można też wjechać kolejką gondolową na Stóg Izerski i ponownie cieszyć się pięknymi widokami.



FOT. KARINA TROJOK

Polskie uzdrowiska jesienią są wyjątkowo piękne. Warto wybrać się do któregoś z nich o tej porze roku

eprasa.pl d55ef7a3da

KOBIETA

Jesienią te przykre objawy mogą się nasilać. Zaskakujący wpływ zimna na kobiety

oprac. Emil Hoff

Ciemne poranki i zimne noce mogą nasilać objawy menopauzy – od obniżonego nastroju i bólu stawów po nocne poty i suche oczy.



FOT. GUIDO MIETH, GETTY IMAGES

Jesienią i zimą u kobiet przechodzących menopauzę mogą się pojawić nieprzyjemne objawy

Pory roku się zmieniają, a sezon chłodniejszej pogody może oznaczać nieprzyjemne zmiany dla osób przechodzących menopauzę.

– Zimna pogoda może sprawić, że okres perimenopauzy i menopauzy będzie dla niektórych kobiet trudniejszy, a ich objawy staną się cięższe do opanowania – mówi dr Nikki Ramskill, lekarka rodzinna specjalizująca się w zdrowiu kobiet, zarejestrowana specjalistka ds. menopauzy w British Menopause Society (BMS) i założycielka brytyjskiej Female Health Doctor Clinic. – Spadający poziom estrogenu wpływa nie tylko na to, jak organizm reguluje temperaturę, ale także na całe mnóstwo objawów wywołanych zmianami hormonalnymi, które nasilają się przez zimno i brak światła słonecznego.

Jeśli sama przechodzisz menopauzę, lepiej sprawdź, czego możesz doświadczać w związku ze zmianą pogody.

Obniżony nastrój

Wstawanie po ciemku jest trudne dla większości osób, ale Ramskill wyjaśnia, dlaczego jest to jeszcze gorsze, gdy poziom estrogenu spada:

– Brak światła słonecznego i krótsze dni sprawiają, że wszyscy czujemy się podle. Mniejsza ilość światła dziennego może zaburzać nasz rytm okołodobowy, a brak witaminy D z promieni słonecznych powoduje zmęczenie oraz bóle mięśni i stawów. Ale jeśli poziom estrogenu jest niski, zmniejsza się również aktywność serotoniny i dopaminy w mózgu, co prowadzi do obniżonego nastroju i lęku. Dodatkowo zmiany hormonalne sprawiają, że kobiety na tym etapie życia są bardziej podatne na sezonowe zaburzenie afektywne (SAD).

Bóle stawów i mięśni

Wiele kobiet w okresie menopauzy mówi, że czuje się bardziej „sztywno" w chłodniejszą pogodę, co – jak wyjaśnia Ramskill – również wynika z niedoboru witaminy D.

– Jeśli masz ciemniejszą karnację lub mocno się zakrywasz latem, nie zbudujesz odpowiednich zasobów witaminy D w ciepłych miesiącach, a kiedy przychodzi zima, wiele osób wpada w niedobór. Więc jeśli już odczuwasz sporo bólów i dolegliwości z powodu niskiego poziomu estrogenu, brak witaminy D dodatkowo potęguje problem, który następnie jeszcze pogarszamy, bo mniej się ruszamy – jest ciemno i zimno na zewnątrz, a my odkładamy wyjście na siłownię.

Ekspertka dodaje też, że w ludowym przekonaniu o „czuciu pogody" w kościach jest sporo prawdy naukowej.

– Niektóre osoby są bardzo wrażliwe na zmiany ciśnienia atmosferycznego i odczuwają bóle w palcach lub kolanach. Dzieje się tak, ponieważ w stawach mamy płyny, które prawdopodobnie reagują na otoczenie, a bez przeciwzapalnego działania estrogenu stan zapalny może być problemem.

Zimno wpływa na samopoczucie

Okres perimenopauzy i menopauzy staje się dla niektórych kobiet trudniejszy, a ich objawy cięższe do opanowania. Objawy wywołane zmianami hormonalnymi nasilają się przez zimno i brak światła słonecznego.

Zaburzony sen

Brak naturalnego budzenia przez światło słoneczne zimą spłaszcza rytm okołodobowy i hamuje poranną produkcję serotoniny, co oznacza, że kobiety w menopauzie dostają zimą podwójny cios – niedobór serotoniny związany z niższym poziomem estrogenu.

Ramskill wyjaśnia:

– Brak serotoniny wpływa na produkcję melatoniny, hormonu kontrolującego cykl snu i czuwania, co prowadzi do fragmentacji snu. Dodatkowo niski poziom estrogenu wpływa na zdolność organizmu do regulowania temperatury, powodując nocne poty, które zimą będą gorsze z powodu cięższej piżamy i pościeli.

I dodaje:

– Sięganie po gorące napoje w chłodne dni może też sprawić, że nieświadomie wypijasz więcej kofeiny, niż potrzebujesz.

Swędząca skóra i suche oczy

Niski poziom estrogenu sprawia, że naturalne „nawilżacze" skóry – oleje i ceramidy – gwałtownie spadają w okresie menopauzy, powodując suchą i swędzącą skórę.

– Dodajmy do tego wysuszający wpływ centralnego ogrzewania albo odwodnienie, bo w chłodniejsze dni nie mamy takiego bodźca, żeby pić, oraz wychodzenie na zimno – wszystkie te rzeczy pogorszą stan skóry – mówi lekarka.

Suche oczy mogą prowadzić do ich łzawienia, ale Ramskill ujawnia, że często ludzie nie rozpoznają, że właśnie to jest problemem.

– To ciągłe łzawienie to próba oczu, by odzyskać to, czego im brakuje. Brak ceramidów i olejów wpływa na skórę wokół oczu oraz na ich nawilżenie, a zimny wiatr jeszcze bardziej nasila ten problem.

Uderzenia gorąca i zimna

Istnieje biologiczny powód, dla którego kobiety z reguły odczuwają zimno bardziej niż mężczyźni.

– Estrogen sprawia, że nasze naczynia krwionośne są naturalnie bardziej rozszerzone, więc szybciej tracimy ciepło i bardziej marzniemy – mówi Ramskill. – Dlatego niektóre kobiety mają problem z klimatyzacją w biurze i znacznie mocniej odczuwają zimno zimą.

Spadający poziom estrogenu powoduje, że wewnętrzny termostat w mózgu błędnie interpretuje sytuację, uznając, że kobiety w menopauzie się przegrzewają, co uruchamia reakcję alarmową i aktywuje gruczoły potowe.

– Bycie opatuloną zimowymi ubraniami i siedzenie w ogrzewanym centralnie pomieszczeniu sprawi, że nagłe uderzenia gorąca będą jeszcze gorsze, kiedy trzeba będzie w pośpiechu zrzucić wszystkie warstwy – mówi Ramskill. – A po nich może nastąpić chłód „po uderzeniu", który sprawia, że kobiety czują się zmarznięte. Zimowy sezon świątecznych imprez także może dać się we znaki, ponieważ – jak mówi Ramskill – alkohol może nasilać uderzenia gorąca i zaburzać sen.

Strategie pomagające kontrolować objawy

Nie wszystkie kobiety mogą przyjmować hormonalną terapię zastępczą (HTZ), dlatego Ramskill proponuje inne strategie.

– Progesteron bioidentyczny może pomóc w śnie, ponieważ wywołuje senność. A melatonina, która według wytycznych NICE jest technicznie przeznaczona dla osób powyżej 55. roku życia, jest przeze mnie przepisywana także młodszym kobietom.

Ekspertka medyczna zaleca też:

– Witaminę D należy suplementować przez cały rok, suplementy przy niedoborze żelaza mogą pomóc przy zespole niespokojnych nóg, a glicynian magnezu może wspierać sen. Radzę również pacjentkom, by stosowały dietę śródziemnomorską bogatą w kwasy Omega-3 oraz produkty o wysokiej zawartości tryptofanu, a także dbały o nawodnienie, utrzymanie aktywności fizycznej, wychodzenie na słońce i dobre nawyki związane ze snem. Trzymaj bolące stawy w cieple i wypróbuj lampę lub okulary do terapii światłem przy SAD, aby poprawić ekspozycję na światło – dodaje.

eprasa.pl d55ef7a3da

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Napoje poprawiające odporność

Jak zadbać o swoją odporność jesienią?

Jesień to dla wielu z nas początek sezonu na infekcje. Powody są różnorodne – od mniejszej ilości światła słonecznego, co powoduje osłabienie organizmu, po zmianę diety, niższe temperatury, aż po suche powietrze w pomieszczeniach. Na wiele z tych czynników nic nie zaradzimy, można jednak zadbać o odporność. Są napoje, które zastąpią nam kawę, herbatę czy soki, a przy okazji dobrze wpłyną na zdrowie.

Zakwas buraczany

Zakwas z buraka wspomaga odporność, ponieważ zawiera naturalne probiotyki, które z kolei wspomagają florę jelitową. Jest bogaty w witaminę C i takie minerały, jak żelazo i kwas foliowy. Wspomaga wątrobę i nerki. Regularne picie tego napoju pomoże w ochronie przed infekcjami. Polecany jest on nie tylko przy anemii, ale też przy przeziębieniach i w okresie słabej odporności. Zakwas można kupić lub zrobić go samemu.

Oksymel

Oksymel to jeden z najbardziej cenionych napojów na odporność. Przygotowuje się go przede wszystkim z octu oraz miodu. Działa przeciwbakteryjnie, wzmacnia odporność, ułatwia radzenie sobie z infekcjami. Dobra wiadomość dla osób odchudzających się – oksymel ułatwia zrzucenie wagi. Oprócz octu i miodu do napoju można dodać między innymi imbir, cebulę, czosnek czy chrzan. Jak zrobić oksymel? Wybrane składniki (świeże warzywa, zioła czy nawet owoce) zalewamy żywym octem jabłkowym, słoik zakręcamy i zostawiamy w ciemnym miejscu na kilka tygodni. Raz na kilka dni składniki należy wymieszać. Po około 5 tygodniach całość przecedzamy przez gazę i do otrzymanego płynu dodajemy miód. Mieszamy i gotowe! Powstały eliksir najlepiej rozcieńczać w wodzie w proporcji około dwóch łyżek na szklankę wody.

Złote mleko

Złote mleko rozgrzewa, redukuje stany zapalne, łagodzi stres i wzmacnia odporność. Napój ten ma różne warianty, a bazuje na mleku, miodzie i przyprawach. Do golden milk, jak jest nazywany, można dodać kurkumę, cynamon, imbir, gałkę muszkatołową czy też pieprz.

Napój rozgrzewający

Cenisz sobie prostotę? Wybierz domowy napój rozgrzewający na bazie imbiru, kurkumy i cytryny. Składniki te należy włożyć do szklanki, zalać gorącą wodą, a gdy przestygnie, dodać łyżeczkę lub dwie miodu. Imbir łagodzi ból gardła czy katar, wspiera mechanizmy odporne organizmu. Z kolei kurkuma, dzięki kurkuminie, działa antybakteryjnie i przeciwwirusowo. Cytrynę warto dodać ze względu na zawartość witaminy C i właściwości moczopędne, co sprzyja usuwaniu toksyn.

Napój z propolisem

Propolis nazywany jest także kitem pszczelim. Ze względu na liczne właściwości zdrowotne określa się go naturalnym antybiotykiem. Składa się między innymi z żywic roślinnych, wosków, pyłku kwiatowego i polifenoli, ma także witaminy i minerały. Pszczoły propolisem wzmacniają i uszczelniają ul, a zarazem chronią go przed bakteriami, grzybami czy wirusami. Propolis ma wiele właściwości, także wspomaga odporność, stymulując układ odpornościowy i działa przeciwwirusowo. Jak zrobić napój z propolisem? Do szklanki ciepłej, ale nie gorącej, wody należy dodać około pół łyżeczki propolisu. Dla poprawy smaku można dodać łyżeczkę miodu.



FOT. FREEPIK

Rooibos

Rooibos, czyli napar z czerwonokrzewu, sprawdzi się w chłodne, jesienne dni, ponieważ skutecznie rozgrzewa. Dodaje energii, wspomaga odchudzanie i wzmacnia odporność. Działa antybakteryjnie i przeciwwirusowo, a także poprawia nastrój. Co więcej, nie zawiera kofeiny, ani teiny, więc może być bezpiecznie spożywany przez dzieci. Rooibos przygotowujemy tak, jak herbatę. Do szklanki należy dodać saszetkę z suszem lub wsypać go około dwóch płaskich łyżeczek, a następnie zalać zagotowaną i nieco przestudzoną wodą. Parzyć około 5 minut. Do smaku można dodać cytrynę lub miód. **Anna Moyseowicz**

A TO CIEKAWE

Nasze ukochane warzywo zostało Najbardziej Trującą Rośliną 2026 roku. Polacy się nim zajadają

W 2026 roku fasola ogrodowa została uznana za Najbardziej Trującą Roślinę w corocznym rankingu Ogrodu Botanicznego w Hamburgu. Jak to możliwe?

Ingrid Hintz-Nowosad

Ogród Botaniczny w Hamburgu (Botanische Sondergarten Wandsbe) od ponad dwudziestu lat organizuje konkurs, w którym wybierana jest najbardziej trująca roślina roku. Celem wydarzenia jest szerzenie świadomości na temat otaczających nas roślin uprawianych w domach, ogrodach i przestrzeni miejskiej. Choć często są one piękne, pożyteczne, a także smaczne i przynoszą korzyści zdrowotne, wiele z nich ma także niebezpieczne właściwości, których nie znamy. Co roku tworzona jest więc lista roślin o toksycznym działaniu. Następnie przez głosowanie wyłaniany jest zwycięzca.

Zgodnie z regulaminem konkursu nominacja danej rośliny może pojawić się tylko raz na pięć lat. Zwycięzca nie może być ponownie nominowany w kolejnych edycjach. Lista publikowana jest na początku roku, ale przypominamy o niej teraz, gdy w najlepsze trwa sezon na fasolę ogrodową.

W poprzednich latach za najbardziej trującą roślinę uznane były: orzechy nerkowca oraz pietruszka, a konkretnie jej nasiona, a także ziemniak, którego zielone części, owoce i kiełkujące bulwy są silnie toksyczne, oraz ozdobna wisteria, której wszystkie części są trujące.



FOT. 123RF

Zły sposób przygotowania fasolki może sprawić, że będzie ona trująca, gdyż zawiera toksyczne białko o nazwie fazyna

W 2026 wyłoniono następujących zwycięzców:

- fasola ogrodowa została wybrana na 22. roślinę trującą roku z wynikiem 516 głosów (30 proc.);
- trąbka anielska (Brugmansia suaveolens) – 27,9 proc.;
- szalej jadowity (Conium maculatum) – 16,4 proc.;
- ciemiernik (Helleborus niger) – 14,2 proc.;
- wawrzynek pospolity (Daphne mezereum) – 11,5 proc.

„Fasola ogrodowa – popularne warzywo – jest trująca? To niemożliwe! Jadłem fasolę wiele razy, nie robiąc się chory ani nawet nie umierając. Nie wydaje mi się!". Tak wyglądało wiele rozmów z odwiedzającymi Ogród Botaniczny w Hamburgu w 2025 roku, kiedy fasola ogrodowa została nominowana do najbardziej trującej rośliny roku.

Fasola ogrodowa i inne rośliny strączkowe należące do rodzaju „Phaseolus" zawierają toksyczną lektynę (związek białko–węglowodan) zwaną fazyną. Fasolka szparagowa jest w Polsce bardzo popularnym warzywem i jemy ją przez cały rok w mrożonej formie. To dietetyczne, niskokaloryczne i lekkostrawne warzywo, które można bezpiecznie spożywać nawet każdego dnia. Zapewnia spore dawki błonnika pokarmowego o właściwościach wspomagających funkcjonowanie przewodu pokarmowego, a szczególnie jelit.

Jednak zły sposób przygotowania fasolki może sprawić, że będzie ona trująca. Fasolkę szparagową przed spożyciem należy ugotować w wodzie, na parze, albo upiec. Nie należy konsumować fasolki szparagowej na surowo, gdyż zawiera toksyczne białko o nazwie fazyna, która negatywnie wpływa na jelita i może spowodować zatrucie. Ta toksyczna substancja, która prowadzić może do wymiotów, nudności i bólów brzucha. Fazyna jest neutralizowana podczas obróbki cieplnej. Fasolkę należy odpowiednio przygotować, aby pozbyć się szkodliwych substancji.

Wskazówki

- Gotuj przez co najmniej 10 do 15 minut w temperaturze 100 stopni.
- Krótkie blanszowanie lub parowanie często nie wystarcza.
- Lepiej wylać wodę z blanszowania i gotowania.

Dobra wiadomość: podczas gotowania fasolki (co najmniej 10-15 minut w 100 stopniach) fazyna jest niszczona, a warzywa są jadalne bez problemów!

Fasolki ogrodowe (Phaseolus vulgaris) oraz inne rośliny strączkowe zawierające fazynę to: fasolka szparagowa, fasola księżniczka, fasola nerkowa, fasola pome, fasola pinto, fasola ognista (Phaseolus coccineus), ciecierzyca (Cicer arietinum).

Ciecierzyca również zawiera fazynę i zawsze powinna być odpowiednio ugotowana przed spożyciem.

Fazyna to naturalna toksyna, która staje się nieszkodliwa dzięki odpowiedniemu przygotowaniu – gotowaniu.

Objawy zatrucia zwykle pojawiają się 2-3 godziny po spożyciu i objawiają się nudnościami, bólem brzucha, wymiotami oraz biegunką (prawdopodobnie krwawą).

W ciężkich przypadkach mogą wystąpić gorączka, dreszcze, spadki ciśnienia krwi, a nawet wstrząs, gdyż fazyna zlepia czerwone krwinki, utrudniając transport tlenu. Surowa fasola i ciecierzyca są również niebezpieczne dla zwierząt!

Jeśli pojawi się choćby najmniejsze podejrzenie zatrucia, należy natychmiast zgłosić się po pomoc medyczną.

eprasa.pl d55ef7a3da

PROGRAMOWO

G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Dwóch napastników napada na mężczyznę i zabiera mu dużą sumę, którą ofiara miała przy sobie w gotówce. Okazuje się, że sprawa nie jest tak jednoznaczna, jak mogłaby się pierwotnie wydawać i nieco bardziej skomplikowana. Żona pobitego mężczyzny ujawnia bowiem kompromitujące męża zdjęcia z nieletnią kochanką, które mężczyzna dostał razem z żądaniem pieniędzy w zamian za milczenie. Policyjni detektywi trafiają na trop wyjątkowo sprytnej i bezwzględnej szajki szantażystów. Tymczasem po intensywnych zajęciach rehabilitacyjnych Patryk źle się czuje i prosi o przyjazd swoją matkę, Gośkę. Gośka przyjeżdża spóźniona z partnerem Tomaszem. Relacje Patryka z Tomaszem jeszcze bardziej się pogarszają.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Ekipa pogotowia z Wojtkiem Fidorem otrzymuje wezwanie do restauracji, której właściciel zranił się nożem, a jego pracownik zemdlał. Ranny jest zdenerwowany, bo tego dnia miał mieć huczne otwarcie. Na miejsce przyjeżdża druga karetka z Tomkiem Jaworskim. Tymczasem dr Radecki przejmuje z SORu młodą trenerkę fitness, która skarży się na bardzo silny ból pleców. Dr Radecki czaruje pacjentkę, ale gdy otrzymuje wyniki, mina mu zrzednie. Odkrywa też, że nie powiedziała mu o ważnej przypadłości. Asia Wrońska spotyka się z Łukaszem, aby podpisać ugodę przed rozwodem. Po sprawie wybierają się razem na obiad, ale pojawienie się Daniela zmienia ich plany.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Akt notarialny potwierdza, to, co podejrzewała Zośka. Dokument czarno na białym stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że Kamil i Giulia wspólnie kupili dom. Nietrudno zgadnąć, że zawiłe sprawy spadkowe jeszcze mocniej splatają ze sobą losy obu rodzin. W międzyczasie Oliwia dokonuje ciekawego odkrycia. Przeglądając różne rzeczy, nastolatka znajduje na tablecie Nica zdjęcia ojca. Fotografia przykuwa jej uwagę i prowokuje do kolejnych kroków. Oliwia postanawia, rzecz jasna nie zdradzając nikomu swoich zamiarów i tego, co odkryła, do wykonania kopii odkytej fotografii. Dobrze bowiem rozumie, że niewinny pozornie kadr może rzucić nowe światło na przeszłość Kamila i skrywane dotąd rodzinne tajemnice. Pytanie brzmi: co jeszcze nie zostało odkryte i czy każdy członek nowej, powiększonej rodziny ma dość sił, by dźwignąć kolejne odkrycie?



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Wiola odwiedza córkę w szpitalu. Podczas spotkania Anastazja głównie krzyczy, że chce natychmiast wyjść i nienawidzi matki! Żona Andrzeja jest załamana i prosi Igora o wsparcie... Ania martwi się, że ukochany zbyt dużo bierze na siebie. Nie wie, że Igor uczestniczy w czymś większym – policyjnej prowokacji na narkotykowego dilera! Czy wystawiony na przynętę Leon da radę? Monika kombinuje skąd wziąć pieniądze na jej wymarzone mieszkanie w kamienicy. Damian jest wzburzony bo żona, bez porozumienia z nim, złożyła wniosek o kredyt! Cieślikowa żali się siostrze – Renata nie ma takich pieniędzy, żeby jej pożyczyć. Ich rozmowę słyszy Zięba. Wieczorem Włodek dzwoni do Renaty. Chce podarować Monice prawie 100 tysięcy złotych! Co na to Renata i Bogdan?! Halinka czai się pod szkołą Danki. Po tym, jak widziała tu swojego ukochanego z Bednarczuk, jest zdesperowana i musi dowiedzieć się, co ich łączy! Po południu wpada do pustego już budynku szkoły i przyłapuje Janusza, którego Tereska... obejmuje! Dla Dębkowej sprawa jest jasna...



G. 16:40

Dyrektorzy

TVP Kultura

Akcja serialu toczy się w bliżej nie umiejscowionym zakładzie produkcyjnym Fabel, obejmując okres od roku 1957 do 1972. Bohaterami kolejnych odcinków są dyrektorzy tegoż zakładu, kapitanowie naszego przemysłu. Ich działalność, nie pozbawiona błędów, została ukazana na szerokim tle przemian społeczno-obyczajowych zachodzących w kraju, w ścisłym powiązaniu z wysiłkami produkcyjnymi załogi zakładu i nastrojami panującymi wśród personelu technicznego. W roku 1957 zakład Fabel nie wykonał planu. Rozgoryczona załoga wybiera nowego dyrektora, starego pracownika zakładu – ślusarza Gajdę. Po pewnym czasie okazuje się jednak, że funkcja ta przerasta jego możliwości. Po jednej z błędnych decyzji dyrektor Gajda podaje się do dymisji. Na jego miejsce przychodzi młody, wykształcony człowiek – inżynier Stokłos.

eprasa.pl d55ef7a3da

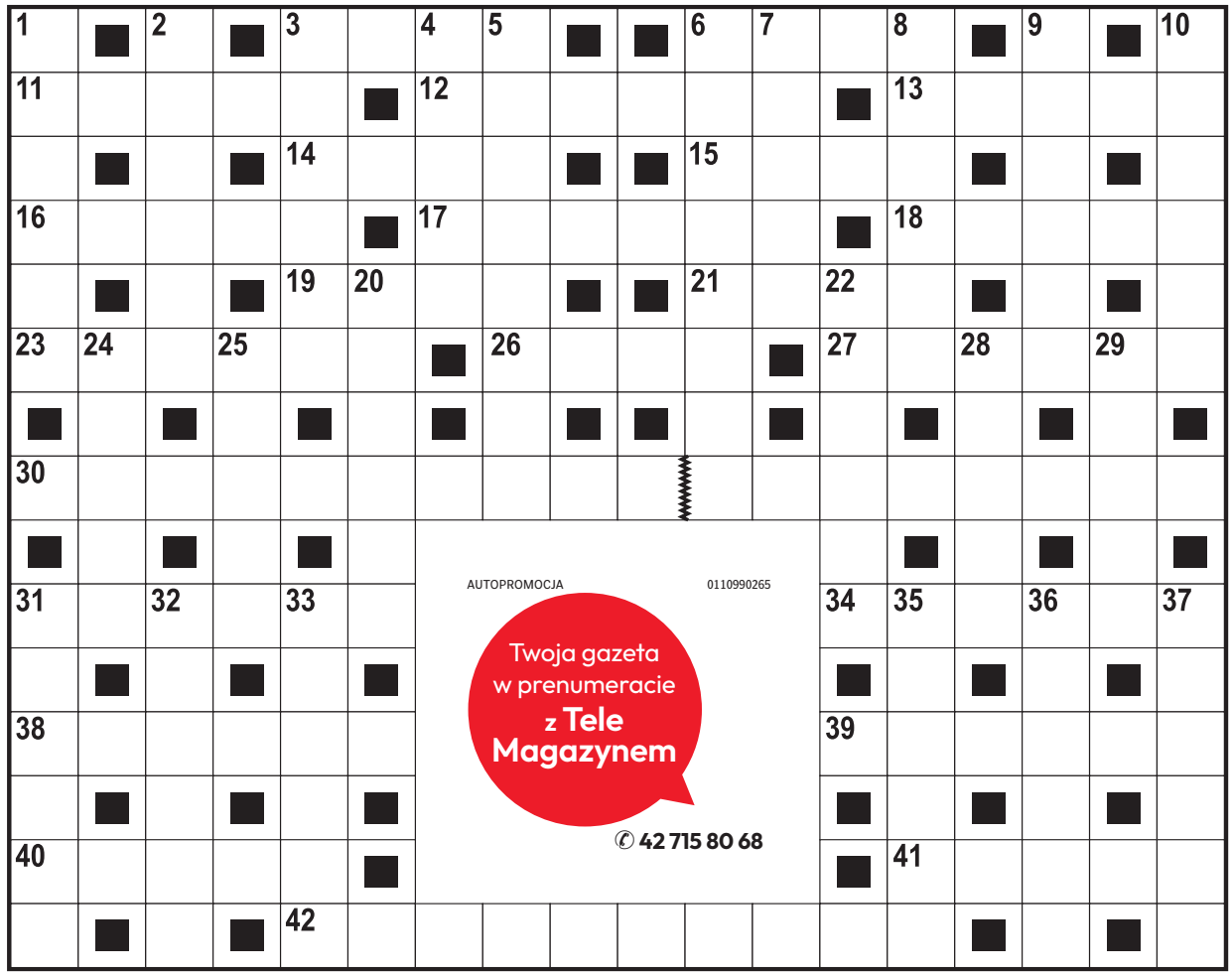
KRZYŻÓWKA NR 155

Poziomo:

3) nagły wzrost koniunktury,
6) miejsce zmagań pięściarzy,
11) „Polskie …”, serial wojenny,
12) dawny plac w obozie wojskowym,
13) w bajce spełniała trzy życzenia,
14) kolor, symbol niewinności,
15) podstawa kolumny lub filara,
16) pierożek w barszczu czerwonym,
17) gorące źródło w Islandii,
18) często trzymane na wodzy,
19) węgierka pod drzewem,
21) system rozgrywek sportowych,
23) część ekwipunku rycerza,
26) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
27) imitacja towaru na wystawie,
30) jedna z dyscyplin olimpijskich,
31) komedia w reżyserii Juliusza Machulskiego,
34) niszczenie skorupy ziemskiej,
38) kozacka łódka jak ptak,
39) metal o symbolu Fe,
40) „… tajemnic”, film w reżyserii Clinta Eastwooda,
41) oczyszcza podejrzanego z zarzutów,
42) pantera lub likaon.

Pionowo:

1) lokalna uroczystość kościelna,
2) podmokły teren, bagno,
3) miłośnik hucznych zabaw, birbant,
4) ostatnia litera greckiego alfabetu,
5) państwo wyspiarskie na Oceanie Indyjskim,
6) François, autor powieści „Gargantua i Pantagruel”,
7) jezioro w północnej części Finlandii,
8) egzotyczny owoc jak kolor,
9) karczma na rozstaju dróg,
10) Cezary, bohater „Przedwiośnia”,
20) jednostka długości w astronomii,
22) strata poniesiona przez nowicjusza, frycowe,
24) polski producent sprzętu AGD,
25) roślina ogrodowa, jakobinka,
28) wersja auta z turyńskiej fabryki,
29) roślina o wijącej się łodydze,
31) model z fabryki Opla,
32) dwuletnia roślina rabatowa,
33) liczba wydanych egzemplarzy,
35) roślina oleista na biopaliwo,
36) myszka na ciele,
37) krzew z czarnymi owocami.

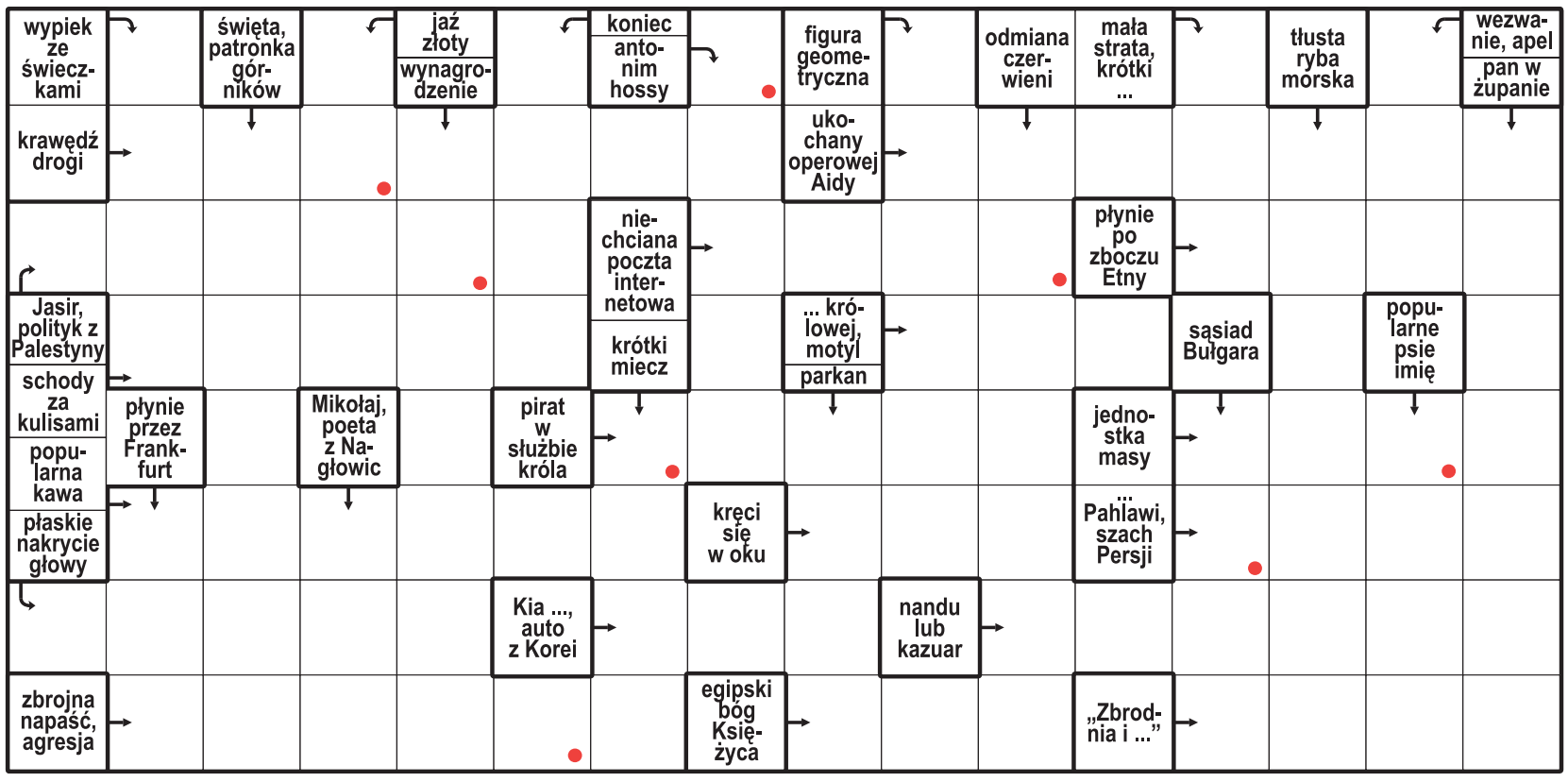


AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 154

P	T	Y	Ś	■	C	■	S	■	B	A	B	E	L	■	K	■	A
■	A	■	R	Z	E	C	Z	K	A	■	E	■	O	K	R	Ę	T
I	N	R	O	■	D	■	T	■	C	E	Z	A	R	■	A	■	L
■	C	■	D	A	R	I	U	S	Z	■	W	■	D	■	K	■	A
K	E	B	A	B	■	■	R	■	M	Y	S	Z	■	B	O	N	N
■	R	■	■	S	Ł	O	M	K	A	■	T	■	P	■	W	■	T
C	Z	A	T	Y	■	Ś	■	G	■	Y	■	R	U	I	N	Y	
H	■	D	■	N	I	Ć	A	R	I	A	D	N	Y	■	A	■	D
W	K	R	Ę	T	■							■	M	O	K	K	A
Y	■	I	■	■	S							■	K	■	■	R	■
T	R	A	P	E	Z							T	A	S	M	A	N
■	O	■	O	■	C							A	■	T	■	Ś	■
K	L	I	N	C	Z							Ś	C	I	A	N	A
■	K	■	I	■	Y							M	■	U	■	I	■
W	I	L	K	■	T	Ę	S	K	N	O	T	A	■	K	O	K	S

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BRAMKARZ.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś drzwi do sukcesu. Horoskop dzienny radzi zaufać sobie i działać śmiało.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się – zyskasz dzięki temu więcej.

Baran (21.03 - 19.04)
Ciekawa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na środę sugeruje wykorzystać swoje talenty.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba będzie potrzebować Twojej uwagi. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa przyniesie Wam ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś podpowiada, by pamiętać jednak o pokorze.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces da Ci satysfakcję. Horoskop dzienny na środę sugeruje zaufać planowi i nie tracić cierpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy jasno powiesz, czego pragniesz. Horoskop dzienny mówi, że wieczór przyniesie Ci spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie lekceważyć swego przeczucia.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa okazja pojawi się niespodziewanie. Horoskop dzienny na środę mówi, by ją przyjąć i ruszać naprzód.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop na dziś wróży, że jeden ważny krok da Ci ulgę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł odmieni zwyczajny dzień. Horoskop na dziś radzi podzielić się nim z właściwą osobą.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o własne potrzeby. Horoskop dzienny na środę mówi, że czułość tej bliskiej osoby doda Ci otuchy.

eprasa.pl d55ef7a3da

PIŁKA NOŻNA, I LIGA, PUCHAR POLSKI

Nie żyje Jacek Ziober, legenda ŁKS

Zmarł Jacek Ziober, który przez wiele lat bronił barw klubu z Alei Unii stając sie jego legendą. Grał także w reprezentacji Polski

Dariusz Piekarczyk

Urodzony w 1965 roku piłkarz przez wiele lat reprezentował barwy ŁKS Łódź, rozgrywając w barwach tego zespołu 203 mecze w ekstraklasie, strzelając 26 goli. Zapracował sobie na miano legendy klubu z Alei Unii 2.
Reprezentował także Amikę Wronki, francuskie Montpellier, z którym wywalczył Puchar Ligi, hiszpańską Osasunę oraz amerykański Tampa Bay Mutiny
Był także reprezentantem naszego kraju. W seniorskiej drużynie zaliczył 47 spotkań, w których strzelił osiem goli. Karierę zawodniczą zakończył w 1999 roku. Potem trenował drużyny występujące w niższych klasach rozgrywkowych, między innymi Górnik Łęczyca. Był również selekcjonerem reprezentacji Polski w beach soccerze. Z kadrą pracował w latach 2003 - 2007. Prowadził także Zgodę Chodecz. Nie jest jeszcze znana data i miejsce pogrzebu.



FOT. GREMBACH ŁÓDŹ

Nie żyje Jacek Ziober,który w barwach ŁKS rozegrał ponad 200 meczów

PUCHAR POLSKI

W siedzibie Łódzkiego Związku Piłki Nożnej rozlosowano ćwierćfinałowe pary finału Pucharu Polski na szczeblach okręgów. Pojedynki zaplanowano na 14 października (środa). Po dwie najlepsze drużyn z każdego z okręgów awansują na szczebel wojewódzki. Cennego trofeum bronią trzecioligowe rezerwy Widzewa.

Etap łódzki: Widzew Łódź (juniorzy A1) - Zawisza Rzgów, AS Róża Kutno - ŁKS III Łódź, LZS Justynów - ŁKS II Łódź, Termy Poddębice - zwycięzca meczu AKS SMS Łódź - Widzew II. Ten pojedynek w środę (7 października) o godzinie 15.

Etap piotrkowski: MGKS Drzewica - Stal Niewiadów, Omega Kleszczów - Concordia Piotrków Trybunalski, RKS Radomsko - Ceramika Opoczno, PGE GiEK GKS Bełchatów - Stal Niewiadów.

Etap sieradzki: Olimpia II Zduńska Wola-Karsznice - Warta Sieradz, Zawisza Pajęczno - Ekolog Wojsławice, Prosna Wieruszów - Warta II Sieradz, WKS 1957 Wieluń - GKS Orkan Buczek.

Etap skierniewicki: Mazovia Rawa Mazowiecka - Pelikan Łowicz, SAP Andrespolia Wiśniowa Góra - Zryw Wygoda, Pogoń Bełchów - Start Brzeziny, Unia II Skierniewice - Orlęta Cielądz.

PIŁKA NOŻNA

Z Widzewa do Warty Sieradz

Dariusz Piekarczyk

Dyrektorem trzecioligowej Warty Sieradz został Marcin Pipczyński, przez ostatnie dziesięć lat był związany z Widzewem Łódź.

Marcin Pipczyński w latach 2016-2025 pełnił funkcję kierownika pierwszej drużyny Widzewa w 330 oficjalnych meczach, awansując z nią z III ligi, aż do ekstraklasy. Ostatnio piastował w Widzewie stanowisko koordynatora Działu Organizacji Sportu. W Warcie Sieradz będzie odpowiedzialny za zarządzanie i rozwój działalności sportowej, a także sferę organizacyjną.

Tymczasem już w piątek (9 października) drużyna z Sieradza zmierzy się na stadionie MOSiR z Wigrami Suwałki. Początek meczu 12. kolejki grupy pierwszej III ligi zaplanowano na godzinę 19. Trener Marek Przybył nie będzie miał w tym pojedynku do dyspozycji najskuteczniejszego zawodnika drużyny Tomasza Swędrowskiego. Piłkarz doznał urazu i niewykluczone, że będzie zmuszony do końca tegorocznych meczów.



FOT. KAROL CŁAPA/WARTA SIERADZ

Marcin Pipczyński został dyrektorem trzecioligowej Warty Sieradz, która już w piątek gra na stadionie MOSiR kolejny mecz o punkty

PIŁKA NOŻNA

Klasa A. Tylko Jagiellonia Tuszyn, Football Campus, Pelikan II i Wołucza z kompletem zwycięstw

Dariusz Piekarczyk

Trwa rywalizacja w ośmiu grupach Klasy A. Bezpośredni awans do Klasy Okręgowej wywalczą jedynie mistrzowie. Do Klasy B, czyli na najniższy szczebel seniorski w naszym regionie, spadają po dwie najsłabsze zespoły.

Tym razem nie było dwucyfrowej wygranej. Z kompletem zwycięstw na koncie są Jagiellonia Tuszyn, Footbal Campus Tomaszów Mazowiecki oraz GLKS Wołucza.

KLASA A

Grupa I. Siódma kolejka: Byszewy - AS Róża Kutno 2:4, Kobra Leźnica Wielka - Sarnów 2:0, MKS Mianów - Termy Uniejów 0:2, KS Kutno II - Magnat Sierpów 7:5, Kotan Ozorków - Kanarki Małachowice 3:3, Termy II Poddębice - SAP Parzęczew 2:2, Ostrovia Ostrowy - Czarni Smardzew 0:4.

1. SAP Parzęczew	7	17	23-5
2. Termy Uniejów	7	16	25-8
3. AS Róża Kutno	7	15	24-11
4. Kobra Leźnica Wielka	7	15	17-15
5. Magnat Sierpów	7	13	26-19
6. KS Kutno II	7	12	19-15
7. LKS Sarnów	7	12	18-20
8. Kotan Ozorków	7	11	13-14
9. Termy II Poddębice	7	10	22-15
10. Czarni Smardzew	7	9	11-12
11. Ostrovia Ostrowy	7	5	10-17
12. Kanarki Małachowice	7	4	18-28
13. KP Byszewy	7	3	13-42
14. MKS Mianów	7	0	8-26

Grupa II. Ósma kolejka: Orzeł Kazimierz - Włókniarz Konstantynów 3:3, Jutrzenka Bychlew - Victoria Rąbień 1:4, Jagiellonia Tuszyn - Victoria Szadek 8:2, Victoria Łódź - Kolejarz Łódź 1:3, Włókniarz II Pabianice - Metalowiec Łódź 2:4, AKS SMS III Łódź - Zawisza II Rzgów 2:6. Pauza: LKS Kwiatkowice, Victoria Łódź.

1. Jagiellonia Tuszyn	7	21	38-9
2. Orzeł Kazimierz	7	19	33-8
3. Zawisza II Rzgów	7	15	22-12
4. Jutrzenka Bychlew	7	13	14-9
5. LKS Kwiatkowice	7	13	19-15
6. Kolejarz Łódź	7	10	17-21
7. Victoria Łódź	7	9	14-22
8. Włókniarz Konstantynów	7	7	18-17
9. Victoria Rąbień	7	7	17-18
10. Metalowiec Łódź	7	6	16-21
11. Włókniarz II Pabianice	7	6	15-21
12. AKS SMS III Łódź	8	6	11-30
13. GLKS Dłutów	6	5	10-16
14. Victoria Szadek	7	3	10-31

Grupa III. Si.odma kolejka: KS Paradyż - Football Campus Tomaszów Mazowiecki 0:2, Skalnik II Sulejów - Kasztelan Żarnów 1:7, Olimpia Wola Załężna - LKS Radzice 4:1, LKS Lubochnia - RKS Rzeczyca 1:3, Relax Czerniewice - LKS Białaczów 5:1, Inter Sławno - Inowłódz 7:0.

1. Football Campus Tomaszów M.	7	21	37-2
2. Kasztelan Żarnów	7	17	26-7
3. Olimpia Wola Załężna	7	15	17-14
4. Inter Sławno	7	13	24-8
5. LKS Relax Czerniecie	7	12	26-20
6. RKS Rzeczyca	7	12	12-15
7. LKS Radzice	7	10	15-15
8. LKS Białaczów	7	6	11-22
9. LKS Lubochnia	7	4	8-22
10. KS Paradyż	7	4	6-23
11. IKS Inowłódz	7	4	9-31
12. Skalnik II Sulejów	7	3	10-22

Grupa IV. Siódma kolejka: Sparta Bełchatów - Zapał Krzętów 1:9, Lechia Bełchatów - Czarni Rozprza 2:5, Pilica Przedbórz - Victoria Żytno 3:3, Start Niechcice - LUKS Gomunice 2:2, Orzeł Wola Wiązowa - Grabka Grabica 1:4, Omega II Kleszczów - Hetman Rusiec 3:2, RKS II Radomsko - PGE GKS III Bełchatów 3:6.

1. Zapał Krzętów	7	16	26-12
2. Grabka Grabica	7	15	22-16
3. Pilica Przedbórz	7	14	15-10
4. LUKS Gomunice	7	13	17-12
5. PGE GKS III Bełchatów	7	12	19-19
6. Czarni Rozprza	7	10	23-19
7. Start Niechcice	7	10	15-12
8. Hetman Rusiec	7	10	17-15
9. Victoria Żytno	7	10	23-23
10. Omega II Kleszczów	7	8	23-24
11. Sparta Bełchatów	7	8	14-21
12. RKS II Radomsko	7	5	14-21
13. Lechia Bełchatów	7	4	15-19
14. Orzeł Wola Wiązowa	7	1	7-27

Grupa V. Ósma kolejka: Iskra Stolec - Sokół Goszczanów 3:2, Ostrowia w Ostrówku - Olimpia II Zduńska Wola-Karsznice 4:1, Gruszczyce - Centra Walichnowy 0:2, Charłupia Mała - GKS Sędziejowice 6:1, UKS Ustków - Widawia Widawa 0:0, Ekolog II Wojsławice - UKS Galewice II 6:0, Prosna Wyszanów - LKS Zapole 1:4. Pauza: KS Osiek.

1. Ekolog II Wojsławice	7	19	37-9
2. LKS Zapole	7	18	33-6
3. UKS Ustków	7	15	21-8
4. Olimpia II Zduńska Wola	8	14	21-17
5. Iskra Stolec	8	13	19-21
6. Widawia Widawa	8	12	13-14
7. LGKS Charłupia Mała	7	11	20-20
8. Sokół Goszczanów	7	9	14-17
9. Ostrowia w Ostrówku	7	8	14-15
10. KS Osiek	7	8	16-19
11. Prosna Wyszanów	8	8	12-18
12. Centra Walichnowy	7	7	11-18
13. UKS Galewice II	8	6	13-21
14. GKS Gruszczyce	8	4	14-31
15. GKS Sędziejowice	8	4	13-37

Grupa VI. Siódma kolejka: GKS Czastary - Czarni Rząśnia 2:1, LKS Wierzchlas - Płomień Makowiska 5:1, LKS Kiełczygłów - Słowian Dworszowice 2:2, LZS Łaszew - GLKS Strzelce Wielkie 3:1, KS Radoszewice - LZS Staw 2:0, GLKS Biała - Orion Olewin 0:0, Start Łubnice - Victoria Skomlin 2:1.

1. KS Radoszewice	7	19	13-2
2. GKS Czastary	7	16	19-10
3. Słowian Dworszowice	7	15	22-10
4. LKS Kiełczygłów	7	12	14-10
5. Płomień Makowiska	7	12	13-15
6. LZS Staw	7	11	17-10
7. LKS Wierzchlas	7	11	17-10
8. GLKS Strzelce Wielkie	7	11	11-10
9. GLKS Biała	7	8	12-13
10. Start Łubnice	7	7	13-18
11. Orion Olewin	7	7	11-22
12. LZS Łaszew	7	6	14-22
13. Victoria Skomlin	7	3	5-14
14. Czarni Rząśnia	7	0	7-22

Grupa VII. Siódma kolejka: GKS Bedlno - Sokół Popów 6:1, Dar Placencja - Victoria Bielawy 4:2, Zryw II Wygoda - Zjednoczeni II Stryków 1:4, SP MKS Żychlin - Pelikan II Łowicz 1:4, Błękitni Dmosin - AMII Łódź-Nowosolna 0:3, LKS Gałkówek II - Naprzód Jamno 0:1, SAP Andrespolia II - Czarni Bednary 2:0.

1. Pelikan II Łowicz	7	21	44-7
2. GKS Bedlno	7	19	39-11
3. Zjednoczeni II Stryków	7	19	32-8
4. Naprzód Jamno	7	18	24-13
5. AMII Łódź-Nowosolna	7	13	33-15
6. Zryw II Wygoda	7	19	21-27
7. Czarni Bednary	7	7	16-19
8. SAP Andrespolia II	6	7	14-17
9. Dar Placencja	5	6	13-15
10. LKS Gałkówek II	6	6	14-17
11. Victoria Bielawy	7	4	18-29
12. Sokół Popów	7	3	9-31
13. SP MKS Żychlin	7	3	6-33
14. Błękitni Dmosin	7	3	10-51

Grupa VIII. Siódma kolejka: Olimpia Jeżów - GLKS Wołucza - meczu nie rozegrano, Macovia Maków - Sokół Regnów 2:1, Jutrzenka Mokra Prawa - Manchatan Nowy Kawęczyn 1:5, Start Pukinin - GKS Głuchów 3:0, Białka Biała Rawska - LZS Justynów II 2:0, Pogoń Godzianów - Sierakowianka Sierakowice 2:2, Olympic Słupia - Mazovia II Rawa Mazowiecka 4:3.

1. GLKS Wołucza	6	18	25-4
2. Macovia Maków	7	15	29-13
3. LZS Justynów II	7	13	20-9
4. Manchatan Nowy Kawęczyn	6	13	19-12
5. Olimpia Jeżów	6	13	16-11
6. Mazovia II Rawa Mazowiecka	7	10	22-15
7. Białka Biała Rawska	7	10	14-12
8. GKS Głuchów	7	9	14-16
9. Start Pukinin	6	7	9-12
10. Sierakowianka Sierakowice	7	7	12-21
11. Olympic Słupia	6	6	9-20
12. Sokół Regnów	7	5	11-20
13. Jutrzenka Mokra Prawa	6	4	6-26
14. Pogoń Godzianów	7	2	8-23

eprasa.pl d55ef7a3da

Sport

• **Iga Świątek przegrywała już 2:5 w drugim secie, ale** pokonała Donnę Vekić 4:6, 7:6 (7-0), 6:2.awansowała do 1/8 finału w Pekinie

BOKS

Mateusz Adamski z Olimpijczyka Ozorków mistrzem Polski w boksie

Dariusz Kuczmera

Wielki sukces odniósł Mateusz Adamski z Olimpijczyka Ozorków podczas Mistrzostw Polski Juniorów w Boksie w Ostrowcu Świętokrzyskim 2026!

Mateusz Adamski zawodnik reprezentujący klub Olimpijczyk Ozorków przy Zespole Szkół Zawodowych w Ozorkowie i województwo łódzkie sięgnął tytuł Mistrza Polski U-19 pokazując znakomitą formę, charakter i ogromną determinację - informuje Agnieszka Cygan-Adamska.

Mateusz Adamski to bokserski talent z bokserskiej rodziny. Reprezentujący barwy Olimpijczyka Ozorków startował pod okiem swojego taty, który jest jego trenerem, a w przyszłości był zawodnikiem RKS Łódź. Mama Agnieszka Adamska to wychowanka łódzkiej Gwardii, trenowała pod okiem nieżyjącego już Stanisława Pisarka - informował trener Bogdan Szuba.

O sukcesie Mateusza Adamskiego jest głośno w całym środowisku pięściarskim. - To wyjątkowy moment dla zawodnika, jego trenera, rodziny, całego sztabu oraz wszystkich osób, które wspierały go na drodze do tego sukcesu - czytamy na FB. Setki godzin treningów. Mnóstwo wyrzeczeń. Wiara w swoje możliwości. I najważniejszy cel – osiągnięty! Wielkie gratulacje, Mateusz! Niech ten złoty medal będzie kolejnym krokiem do jeszcze większych sukcesów na bokserskim ringu!

My też dołączamy się do gratulacji.

W lipcu br. pisaliśmy: Bardzo dobrze spisali się młodzi pięściarze z Olimpijczyka Ozorków i kadry Polski w międzynarodowym Turnieju Nadziei Olimpijskich w boksie. Tak udany turniej odbył się na stadionie Lokomotíva Devínska Nová Ves koło Bratysławy na Słowacji - informuje Agnieszka Adamska.

Polacy zdobyli osiem medali - pięć złotych, jeden srebrny i trzy brązowe. Dwa złote krążki wywalczyli bracia Mateusz i Dominik Adamscy z Olimpijczyka Ozorków. W kategorii junior U-19, bezkonkurencyjny był Mateusz Adamski. Stoczył trzy efektowne pojedynki, pewnie pokonując wszystkich swoich rywali i sięgając po zwycięstwo w kategorii wagowej do 55kg. Wywalczył tytuł najlepszego technika wśród juniorów.

Historia polskiego i światowego boksu zna przypadki, gdy na szczyt trafiają obaj bracia. Tacy byli Paweł i Grzegorz Skrzeczowie. Paweł to zdobywca srebrnego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie w 1980 roku oraz wicemistrz świata z 1982 roku. Takich osiągnięć życzymy Mateuszowi i Dominkowi Adamskim. Mamy silne pięści w Ozorkowie.

©℗



FOT. ARCHIWUM

Mateusz Adamski ma doskonałą opiekę ze strony trenera

PIŁKA NOŻNA

Jan Urban: Takich przewinień się po prostu nie odgwizduje

Dariusz Kuczmera

Zasłużyliśmy na lepszy wynik - powiedział trener piłkarskiej reprezentacji Polski Jan Urban po przegranym 0:1 wyjazdowym meczu z Bośnią i Hercegowiną w Lidze Narodów.

O wyniku zadecydował rzut karny, który w 84. minucie wykorzystał Ivan Basić. Francuski arbiter Jeremie Pignard uznał, że Jan Bednarek faulował Jovo Lukicia.

Jan Urban nie zgodził się z decyzją sędziego i zauważył, że bośniacki napastnik nie protestował, bo piłka do niego nie dochodziła i że takich przewinień często nie odgwizduje się nawet na środku boiska.

- Nie wiem, czy był to indywidualny błąd (Jana Bednarka), chyba że sędziego (...). Nie rozumiem tej decyzji - powiedział Urban w rozmowie z TVP.



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Jan Bednarek chowa twarz w dłoniach, bo wie, że zawalił mecz. Piotr Zieliński nie grał jak gwiazda Interu

Selekcjoner reprezentacji Polski spodziewał się właśnie takiego „intensywnego meczu".

- To był mecz na 1:0. Kto strzeli, wygrywa. Natomiast nie w ten sposób - dodał, nawiązując jeszcze raz do rzutu karnego, który zadecydował o wyniku.

Jan Urban zapewnił, że „będzie spać spokojnie", ale uchylił się od podsumowania czterech rozegranych w krótkim czasie meczów Ligi Narodów. Polacy zdobyli w nich cztery punkty - za zwycięstwo nad Rumunią 6:0 i remis z Bośnią i Hercegowiną 0:0 w Warszawie. Ponieśli też dwie wyjazdowe porażki - ze Szwecją 1:3 oraz w rewanżu z Bośnią 0:1.

Pauzującego za kartki Roberta Lewandowskiego, który po meczu z Rumunami zastąpił Mateusz Żukowski. Niespełna 25-letni napastnik drugoligowego niemieckiego Magdeburga mógł nawet wczuć się w rolę Lewandowskiego, ponieważ zagrał z jego „dziewiątką" na koszulce. Zadanie okazało się jednak bardzo trudne... ©℗

Bośnia i Hercegowina - Polska 1:0 (0:0).

Bramka: Ivan Basić (84-karny). Żółte kartki: Bośnia i Hercegowina - Armin Gigović, Ermedin Demirović, Nikola Katić; Polska - Nicola Zalewski, Jan Bednarek, Norbert Wojtuszek. Sędzia: Jeremie Pignard (Francja). Widzów ok. 12 tys.

Bośnia i Hercegowina: Martin Zlomislić - Nikola Katić, Zinedin Smaljović (63. Esmir Bajraktarević), Tarik Muharemović, Sead Kolasinac - Amar Memić, Ermin Mahmić (63. Benjamin Tahirović), Ivan Basić - Ermedin Demirović (78. Jovo Lukić), Haris Tabaković (78. Samed Bažđar), Armin Gigović (89. Stjepan Radeljić). Trener: Sergej Barbarez.

Polska Marcin Bułka - Matty Cash (63. Norbert Wojtuszek), Jan Bednarek, Jakub Kiwior, Przemysław Frankowski - Sebastian Szymański, Piotr Zieliński, Wiktor Nowak (89. Kacper Urbański), Nicola Zalewski - Karol Świderski (63. Marcel Reguła), Mateusz Żukowski (89. Oskar Pietuszewski). Trener: Jan Urban.

PIŁKA NOŻNA

Widzewiak dostał lekcję. Cichną głosy o nowej posadzie dla Jerzego Brzęczka

Dariusz Kuczmera

„Awans w luksusowej limuzynie" - tak „La Gazzetta dello Sport" podsumowała wygrany przez włoską reprezentację 6:2 mecz z Polską w Pescarze w eliminacjach mistrzostw Europy do lat 21.

Sportowy dziennik podkreślił na stronie internetowej, że to było „miażdżące zwycięstwo", które dało Włochom bezpośredni awans do przyszłorocznych mistrzostw Europy w Serbii i Albanii.

Następnie zaznaczono: „To awans w wielkim stylu; wręcz w luksusowej limuzynie. Tak prezentuje się Italia Baldiniego: musieli wygrać różnicą co najmniej dwóch goli, a wbili aż sześć Polsce, która w całych kwalifikacjach straciła dotychczas zaledwie dwie bramki. To było prawdziwe widowisko".



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

To nie jest dobry czas dla widzewskich reprezentantów

W polskiej reprezentacji grał widzewiak Marcel Krajewski. On i inni młodzi piłkarze zostali sprowadzona na ziemię. Już nie będzie powtarzana teoria, że Jerzy Brzęczek powinien zastąpić Jana Urbana na stanowisku trenera pierwszej kadry. Po meczu z Bośnią podopieczni selekcjonera Jana Urbana pozostali na trzeciej pozycji z czterema punktami. Prowadzi Szwecja, która po pokonaniu w Bukareszcie Rumunii 1:0 ma 10 punktów. Bramkę zdobył Viktor Gyokeres (13.). Był to jego siódmy kolejny mecz Ligi Narodów z golem, co jest rekordową serią w tych rozgrywkach. Bośnia i Hercegowina ma osiem punktów, a ostatnia Rumunia - zero.

Zespół z pierwszego miejsca awansuje bezpośrednio do najwyższej dywizji. Drużyna z drugiej lokaty będzie o to walczyć w barażu z przedstawicielem dywizji A. Trzecie miejsce oznacza pozostanie w dywizji B, a czwarte - baraż o utrzymanie z rywalem z dywizji C.

Faza grupowa zakończy się w listopadzie, Polacy zagrają na wyjeździe z Rumunią i u siebie ze Szwecją. ©℗

eprasa.pl d55ef7a3da

Środa
7.10.2026

WYD. C

Dziennik Łódzki

NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 41

Poddębice | Sieradz | Wieluń
| Wieruszów | Pajęczno | Zduńska Wola | Łask



FOT. MAT. PRASOWE

WIELUŃ

SZYBKO DOJEDZIEMY Z WIELUNIA DO ŁODZI **POWSTANĄ NOWE LINIE KOLEJOWE**

str. 3

SIERADZ



W dniu wspomnienia św. Franciszka z Asyżu w Bazylice Mniejszej odprawiono mszę ze święceniem i błogosławieństwem zwierząt

str. 2

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Rozszczekana msza na czterech łapach

Po raz pierwszy w historii Bazyliki Mniejszej w Sieradzu miał w niedzielne popołudnie miejsce szczególny obrzęd – święcenie i błogosławieństwo zwierząt. Frekwencja dopisała – było około stu czworonogów. Dzień był też szczególny, bo to wspomnienie św. Franciszka z Asyżu, patrona zwierząt. Królowały psy i koty, ale były też króliki, chomiki, a nawet egzotyczne jaszczurki. Zwierzaki święcił ksiądz Sławomir Wysocki, ale towarzyszył mu proboszcz parafii infułat Marian Bronikowski. – W mojej poprzedniej parafii błogosławieństwo zwierząt było praktykowane już od pewnego czasu i dlatego też doszliśmy do wniosku, że warto, aby coś takiego robić w Sieradzu – mówi ksiądz Sławomir Wysocki. – Jak widać po frekwencji, pomysł wypalił, więc cieszy. Też kocham zwierzęta, mam zresztą pieska.

ZDUŃSKA WOLA

Marihuana w szafce kuchennej

Młoda kobieta miała w domu 52 gramy narkotyku **str. 3**

POWIAT PODDĘBICKI, POWIAT SIERADZKI

Zjawiskowy Zbiornik Jeziorsko

Zdjęcia tego akwenu zachwycają. Jeziorsko obchodzi właśnie swoje czterdziestolecie **str. 4-5**

SIERADZ

Kiedyś Sieradz miał swój statek

Przez 36 lat sławił on imię miasta na wodach **str. 6**

SPORT

Kibicom opadają ręce

Warta straciła dwa punkty w doliczonym czasie gry **str. 8**

eprasa.pl d55ef7a3da

Miauczenie i szczekanie przed sieradzką bazyliką

Dariusz Piekarczyk,
Emilia Kutlu
Sieradz

Pomysł wypalił! Po raz pierwszy w historii Bazyliki Mniejszej w Sieradzu miał w niedzielne popołudnie miejsce szczególny obrzęd – święcenie i błogosławieństwo zwierząt. Frekwencja dopisała – było około stu czworonogów. Dzień był też szczególny, bo to wspomnienie św. Franciszka z Asyżu, patrona zwierząt.



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Na mszę świętą w podłódzkiej Kalonce wierni przyprowadzili nawet konie



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Około stu pupili stawiło się na święceniu zwierząt w Bazylice Mniejszej w Sieradzu

Królowały psy i koty, ale były też króliki, chomiki, a nawet egzotyczne jaszczurki.

Zwierzaki święcił ksiądz Sławomir Wysocki, ale towarzyszył mu proboszcz parafii infułat Marian Bronikowski.

– W mojej poprzedniej parafii błogosławieństwo zwierząt było praktykowane już od pewnego czasu i dlatego też doszliśmy do wniosku, że warto, aby coś takiego robić w Sieradzu – mówi ksiądz Sławomir Wysocki. – Jak widać po frekwencji, pomysł wypalił, więc cieszy. Też kocham zwierzęta, mam zresztą pieska.

Podobne msze odbyły się też w innych miejscach naszego województwa. W podłódzkiej Kalonce w minioną niedzielę szczekanie psów, miauczenie kotów i... parskanie koni zagłuszało odprawiającego liturgię księdza. W Kalonce od 18 lat wierni pielęgnują tradycję, uczestnicząc w nabożeństwie w intencji swoich pupili.

Msza święta w Kalonce w intencji zwierząt i ich opiekunów jest odprawiana w plenerowej kaplicy od 2008 roku. W niedzielę powtórnie na liturgii wspominającej św. Franciszka z Asyżu zjawili się okoliczni mieszkańcy wraz ze swoimi pupilami – psami, kotami i... końmi. W 2024 roku było bardziej egzotycznie, bo w nabożeństwie uczestniczył wielbłąd.

– Od lat obchodzimy tutaj na Kalonce święto zwierząt. Dzisiaj wzięłam mojego półrocznego owczarka berneńskiego. Najpierw ksiądz odprawia mszę, a potem zbieramy na schronisko. Kiedyś to nawet ludzie z lamami, osiołkami i wielbłądami przychodzili – mówi jeden z uczestników mszy.

Po uroczystej mszy świętej co roku odbywa się piknik z okazji dnia zwierząt. Na stoiskach przygotowanych przez Stowarzyszenie Schronisko można spróbować pysznych, pieczonych przez gospodynie ciast i wrzucić symboliczną kwotę do skarbonki na cele charytatywne.

– Kiedyś nie było tu kościoła. Ówczesny ksiądz proboszcz go postawił, właśnie w ubiegłym tygodniu odbyła się konsekracja świątyni. Dotychczas wszystkie uroczystości odbywały się tu, na polanie w kaplicy. Przez przypadek wypatrzyłam to miejsce, a ksiądz Paweł Stołowski przychylnie spojrzał na tę inicjatywę i tak od 18 lat pielęgnujemy tę tradycję – opowiada Bogumiła Skowrońska, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Bezdomnych Zwierząt Schronisko.

SIERADZ

Uśmiechnij się z Doktorem Clownem

Sieradzanie wspólnie świętowali Światowy Dzień Uśmiechu podczas rodzinnej gry miejskiej „Uśmiechnij komuś dzień", przygotowanej przez Fundację Dr Clown. Wydarzenie odbyło się w sobotnie popołudnie i przyciągnęło zarówno dzieci, młodzież, jak i dorosłych. W różnych częściach miasta na uczestników czekali wolontariusze Fundacji Dr Clown. Przygotowane przez nich zadania i aktywności nawiązywały do idei dzielenia się życzliwością, radością i pozytywnym nastawieniem. Gra miejska pozwalała nie tylko rywalizować i zdobywać kolejne punkty, ale przede wszystkim integrować mieszkańców oraz zachęcać do wspólnego spędzania czasu. Przez kilka godzin ulice Sieradza wypełniały się kolorami, śmiechem i dobrą energią. Nie zabrakło charakterystycznych Doktorów Clownów, którzy od lat angażują się w działania wolontariackie, odwiedzając szpitale i organizując wydarzenia mające wywoływać uśmiech na twarzach dzieci oraz dorosłych. Hasłem przewodnim wydarzenia było wspólne poznawanie się, współpraca, rozmowa, tworzenie i uśmiechanie. Organizatorzy postawili na aktywności, które sprzyjały budowaniu relacji oraz zachęcały do okazywania sobie wzajemnej życzliwości.

Paweł Gołąb

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. MON/DAWID OGRABEK

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował że do 32 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku dotarł dziewiąty samolot F-35 Husarz. – To pierwszy samolot z włoskiej linii produkcyjnej – czytamy w mediach społecznościowych Ministerstwa Obrony Narodowej. – Dostawy nowoczesnych samolotów Husarz to zasadniczy element budowy zdolności naszych Sił Powietrznych.

Dariusz Piekarczyk

NAD WARTĄ

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Patrycja Zemla, 514 800 866, patrycja.zemla@polskapress.pl**
Zespół: **Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk.** BIURO REKLAMY: **Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl; Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl; Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl.** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl d55ef7a3da

Będzie szybkie połączenie kolejowe Wielunia z Łodzią

PAP, DG
Wieluń

Tunel średnicowy w Łodzi powinien zostać zbudowany do 2031 roku, czyli 10 lat później niż zakładał harmonogram. PLK planuje w Łódzkiem budowę linii kolejowej z Łęczycy do Kutna, od Skierniewic w kierunku Łukowa, połączenie Wielunia i Bełchatowa z Łodzią.



FOT. MAT. PRASOWE

Pod Łodzią Kolej Dużych Prędkości przejedzie tunelem

Polskie Linie Kolejowe obchodziły jubileusz 25-lecia rozpoczęcia działalności. Spółka powstała w 2011 roku na bazie zasobów Dyrekcji Infrastruktury Kolejowej PKP SA. Dziś odpowiada za utrzymanie ponad 18,9 tys. km torów w kraju.

Polska Agencja Prasowa zapytała o stan linii kolejowych w regionie łódzkim, a przede wszystkim o perspektywy zakończenia budowy tunelu średnicowego, który według pierwotnego harmonogramu miał być otwarty w 2021 roku, a po kilkuletnich opóźnieniach budowę wstrzymano po katastrofie budowlanej we wrześniu 2024 roku.

– Do końca roku powinny zostać wzmocnione stropy i zbudowana jezdnia nad wykopem stacji Łódź Śródmieście, żeby umożliwić przejazd dla samochodów. Na przełomie tego i przyszłego roku chcemy też podpisać umowę z nowym wykonawcą tunelu średnicowego, co pozwoli nam na początku przyszłego roku wznowić drążenie brakujących 960 metrów tunelu. Chcemy, żeby drążenie zakończyło się w pierwszych miesiącach 2028 roku – powiedział PAP Rafał Wilgusiak z PLK.

Dodał, że w 2027 roku PLK zamierzają wyłonić wykonawcę, który wyposaży wydrążone tunele (4 jednotorowe i dwutorowy od stacji Koziny do Łodzi Fabrycznej; łącznie ponad 7 km torów) w tory, sieć trakcyjną i systemy bezpieczeństwa.

Ma też i wyposażyć podziemne przystanki Koziny, Śródmieście, Polesie i wykonać całą infrastrukturę towarzyszącą na powierzchni. Realny termin ukończenia całej inwestycji to rok 2031.

Na pytanie PAP o najważniejsze inwestycje 25 lat działalności Polskich Linii Kolejowych w regionie łódzkim Grzegorz Robaszek dyrektor do spraw technicznych Zakładu Linii Kolejowych w Łodzi wymienił modernizację linii kolejowej Łódź - Warszawa, dzięki czemu prędkości maksymalna pociągów wzrosła ze 120 do 160 km na godzinę, a czas przejazdu udało się skrócić niemal o połowę – do ok. 60 minut.

– Do tego przebudowaliśmy stacje na Widzewie, w Skierniewicach i zbudowaliśmy od podstaw Łódź Fabryczną, która w grudniu będzie obchodzić 10-lecie otwarcia – powiedział Grzegorz Robaszek.

Dodał, że poza linią z Łodzi do Warszawy PLK zmodernizowały trudny do użytkowania (kręty, z dużą liczbą przejazdów kolejowych) szlak między Łodzią i Łowiczem, gdzie pociągi mogą jeździć 100 km, a na niektórych odcinkach nawet 120 km na godzinę i linię między Łowiczem i Skierniewicami z prędkością pociągów do 160 km na godzinę.

– Zmodernizowaliśmy też znaczną część tzw. węglówki (linia Śląsk - porty – PAP), dzięki czemu pociągi z Łodzi w nowym rozkładzie jazdy znów będą dojeżdżać do stacji Otok, Szadek i Poddębice – powiedział Grzegorz Robaszek.

Do końca bieżącego roku zakończy się remont tzw. wiedenki (dawna kolej Warszawsko-Wiedeńska) między Koluszkami i Częstochową, gdzie pociągi z Warszawy na Śląsk, ale też do Wrocławia będą mogły osiągać 160 km na godzinę.

W tym roku rozpoczęła się też modernizacja linii kolejowych od Łęczycy do Kutna, gdzie powstanie drugi tor i od Skierniewic w kierunku Łukowa, gdzie od wielu lat nie ma ruchu pasażerskiego.

Grzegorz Robaszek powiedział, że lista kolejarskich marzeń na drugie ćwierćwiecze wciąż jest długa.

– W planach mamy dobudowanie dodatkowego toru na linii Tomaszów Mazowiecki - Skarżysko-Kamienna, co otworzy możliwość rozwoju połączeń w kierunku Rzeszowa, połączenie Piotrkowa Trybunalskiego z Bełchatowem (rozpoczęła się modernizacja tej linii kolejowej) i dalej przez Chorzew Siemkowice z Wieluniem – powiedział dyrektor Grzegorz Robaszek.

– Stworzyliśmy plan rozwoju kolei dla województwa łódzkiego, który zakłada między innymi realizację projektów, które pozwolą na szybkie połączenia Wielunia z Łodzią przez Bełchatów i Piotrków Trybunalski, a w kolejnej perspektywie po pozyskaniu finansowania, także połączenie Bełchatowa linią na północ do Łodzi – powiedział Rafał Wilgusiak.

Z okazji jubileuszu 25-lecia PLK na stacjach w 16 miastach w Polsce rozstawiły kolejarskie punkty, w których przy kawie i słodyczach pasażerowie przedstawiali swoje pomysły na rozwój kolei i życzenia, które chcieliby, żeby kolejarze spełnili w drugim ćwierćwieczu swojej działalności.

(PAP)
jus/ drag/

Trzymała marihuanę w szafce kuchennej

Dariusz Piekarczyk
Zduńska Wola

Policjanci ze zduńsko-wolskiej komendy zatrzymali 29-latkę, która w kuchennej szafce miała schowane torebki z roślinnym suszem. Badanie narkotestem wykazało, że była to marihuana. Kobiecie grozi do 10 lat pozbawienia wolności.



FOT. KPP ZDUŃSKA WOLA

Zatrzymano 29-latkę ze Zduńskiej Woli

– Działania operacyjne policjantów zwalczających przestępczość narkotykową doprowadziły do zatrzymania kobiety podejrzanej o posiadanie znacznej ilości środków odurzających – mówi młodszy aspirant Katarzyna Biniaszczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zduńskiej Woli. – Wieczorem 29 września kryminalni pojawili się w jednym z bloków w centrum miasta. Z informacji, jakie posiadali wynikało, że przebywająca tam Zduńsko-wolanka może posiadać narkotyki. Ich ustalenia okazały się słuszne. W mieszkaniu przebywała 29-latka, jej partner oraz dwójka ich dzieci. Podczas czynności policjanci zabezpieczyli 52 gramy marihuany, gotówkę oraz dwie wagi elektroniczne. Kobieta została zatrzymana. Następnego dnia w Prokuraturze Rejonowej w Zduńskiej Woli usłyszała zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków, za co grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Do czasu rozprawy w sądzie, decyzją prokuratora, 29-latka objęta jest policyjnym dozorem.

Jednocześnie zaczęli wyprzedzać ciągnik. Doszło do groźnego zderzenia na krajówce

Paweł Gołąb
Poddębice

Do kolizji z udziałem dwóch samochodów osobowych i ciągnika rolniczego doszło na drodze krajowej nr 72 w Poddębicach. Na szczęście nikt nie został ranny. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Do zdarzenia drogowego doszło w poniedziałek na drodze krajowej nr 72 przy ul. Kaliskiej w Poddębicach, na wylocie w kierunku Uniejowa. W kolizji uczestniczyły dwa samochody osobowe oraz ciągnik rolniczy.

Jak informuje mł. asp. Alicja Bartczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach, 34-letni mieszkaniec gminy Poddębice kierujący Fordem jechał za ciągnikiem rolniczym, którym kierował 42-letni mieszkaniec gminy Zduńska Wola.

W chwili, gdy kierowca Forda rozpoczął manewr wyprzedzania ciągnika, ten sam manewr wykonywał już jadący za nim kierowca BMW. Za kierownicą tego pojazdu siedział 23-letni mieszkaniec gminy Zadzim.

Według ustaleń policjantów do kolizji doszło na skutek nieprawidłowej zmiany pasa ruchu przez kierującego Fordem. W efekcie pojazdy zderzyły się, powodując utrudnienia w ruchu.

Na miejscu pracowali funkcjonariusze, którzy wyjaśniali okoliczności zdarzenia. Badanie wykazało, że wszyscy uczestnicy byli trzeźwi. Na szczęście żadna z osób biorących udział w kolizji nie odniosła obrażeń. Policja zakwalifikowała zdarzenie jako kolizję drogową. Funkcjonariusze przypominają jednocześnie o zachowaniu szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewrów wyprzedzania oraz o konieczności upewnienia się, że można je wykonać w sposób bezpieczny dla wszystkich uczestników ruchu.



FOT. PSP PODDĘBICE

Do zderzenia doszło w poniedziałek na drodze krajowej nr 72 w Poddębicach

eprasa.pl d55ef7a3da

PRZYRODA NIEZWYKŁA GALERIA ZDJĘĆ UROKLIWEGO AKWENU, KTÓRY OBCHODZI WŁAŚNIE CZTERDZIESTOLECIE ODDA

Zbiornik Jeziorsko wygląda zjawiskowo p

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki, powiat sieradzki

Zbiornik Jeziorsko obchodzi w tym roku 40-lecie oddania do eksploatacji. To największy w centralnej Polsce akwen, który stanowi jedną z atrakcji Łódzkiego.

W ostatnich dniach z okazji jubileuszu odbyła się konferencja „Zbiornik Jeziorsko. Historia, która płynie" i zgromadziła ekspertów zajmujących się gospodarką wodną z całego kraju. Organizatorem wydarzenia były Wody Polskie, a partnerem merytorycznym Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. W trakcie spotkania przedstawiciele administracji, świata nauki i branży hydrotechnicznej dyskutowali o bezpieczeństwie wodnym, retencji oraz skutkach zmian klimatu.

Budowa zbiornika rozpoczęła się w marcu 1975 roku. W czerwcu 1982 roku zaczęła się natomiast budowa elektrowni wodnej. Odbiór i przekazanie zbiornika do eksploatacji nastąpiły 20 września 1986 roku, ale dopiero w 1992 roku Jeziorsko po raz pierwszy w całości się zapełniło. W 1995 roku nastąpił odbiór i przekazanie do eksploatacji elektrowni wodnej. Zalew Jeziorsko, którego część znajduje się także w Wielkopolsce, to największy sztuczny zbiornik wodny w centralnej Polsce. Ma aż 16,3 km długości, szerokość od 1,8 do 3,5 km, a jego powierzchnia to 4.230 ha. Całkowita pojemność to aż 203 mln m sześc.

Zalew Jeziorsko prezentuje się wspaniale o każdej z pór roku. Sami zobaczcie. Zdjęcia z lotu ptaka dronem wykonał Sieradzanin Paweł Karoń.





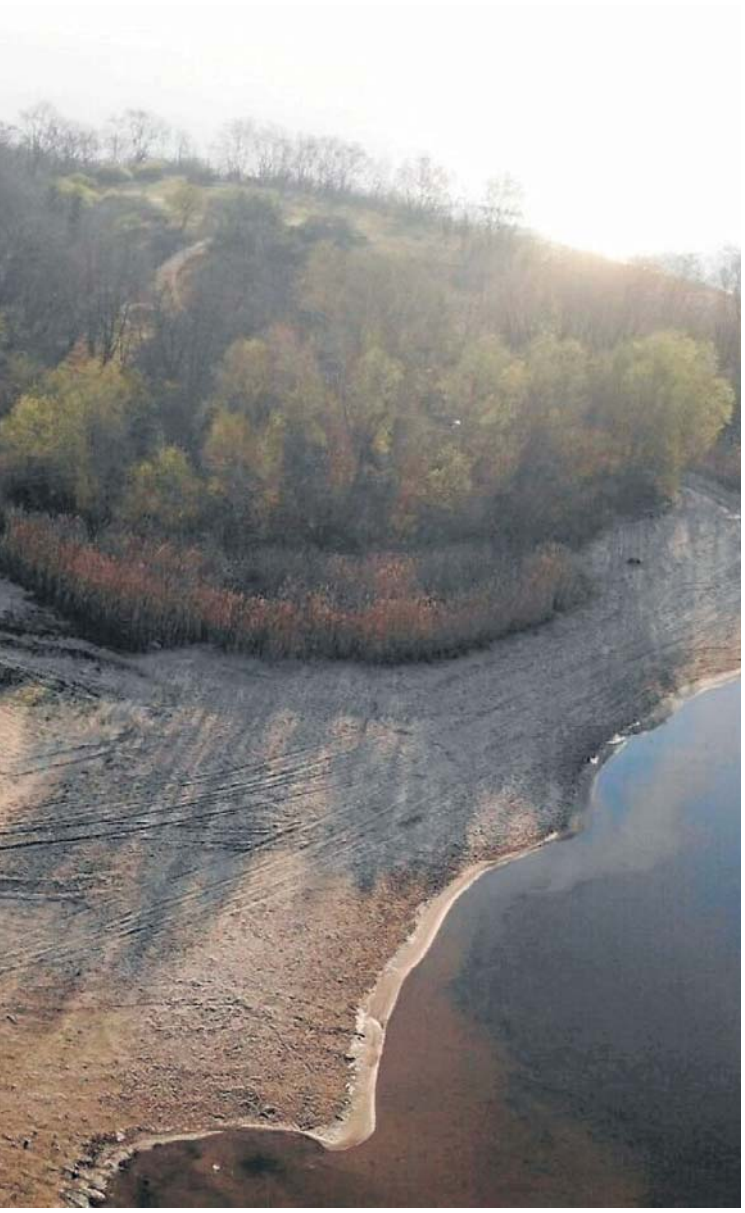


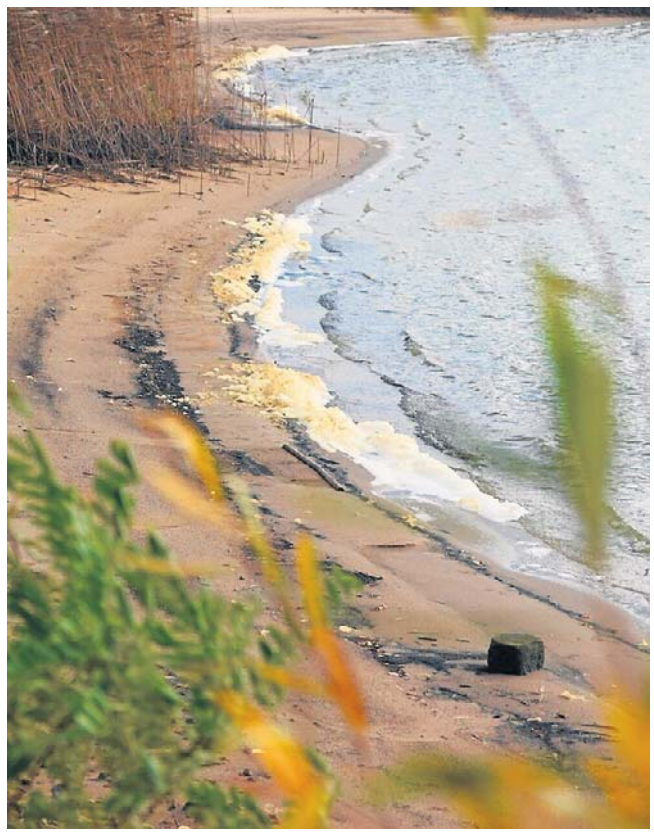


eprasa.pl d55ef7a3da

ANIA DO EKSPLOATACJI

przez cały rok















FOT. PAWEŁ KARON (5), PAWEŁ GOŁĄB (5)

eprasa.pl d55ef7a3da

Mało kto pamięta, że Sieradz miał swój statek. Zakończył on żywot 12 lat temu pocięty na żyletki



FOT. ARCHIWUM

Statek zbudowany został w Glasgow, w brytyjskiej stoczni Govan



FOT. ARCHIWUM

30 listopada 1978 roku odbyło się wodowanie statku m/s „Sieradz”

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

30 listopada 1978 roku odbyło się wodowanie statku m/s „Sieradz”.

Statek zbudowany został w Glasgow, w brytyjskiej stoczni Govan. To był masowiec o nośności 4.470 ton, długości 95 metrów i szerokości 14,6 metra. Pod pokładem miał główny silnik z poznańskich Zakładów Cegielskiego o mocy 3.000 KM. 29 maja 1979 roku miała miejsce kolejna uroczystość związana z m/s „Sieradz”. Tym razem na nabrzeżu szczecińskiej stoczni Parnica, gdzie – dowodzony przez kapitana żeglugi wielkiej Piotra Nowakowskiego – statek dotarł. Tego dnia podniesiono na jednostce polską banderę. Na maszt wciągnął ją Ryszard Karger, wówczas dyrektor naczelny PŻM. Hejnał Sieradza grał na trąbce Józef Szczeblewski.

Matką chrzestną statku była Danuta Kierocińska, która tak wspominała wodowanie:

– Drżał mi głos, gdy nadawałam statkowi imię i wypowiadałam pochwałę polskiego marynarza i brytyjskiego stoczniowca. Kiedy dyrektor stoczni Gilchrist podał mi butelkę szampana przeżyłam wielki stres. Jeśli butelka się nie rozbije, to co będzie? Wyczekiwanie na pianę z szampana, która pojawi się na burcie statku wydawało mi się wiekiem. Potem były oklaski i odprężenie, kiedy mój „Sieradz” dostojnie zsunął się po pochylni do wody.

Matka chrzestna przez kilkanaście lat utrzymywała ożywione kontakty z kolejnymi załogami statku.

– Miło wspominam spotkania z kapitanami Stanisławem Zubrem, Ryszardem Gąsiorem i Stanisławem Pawlikowskim – wspominała Danuta Kierocińska. - Odwiedzali nas także Ryszard Karger oraz Henryk Koper. Ten ostatni był nam bliski szczególnie, bo pochodził przecież spod Sieradza.

Pani Danuta miała okazję wypłynąć w rejs swoim chrześniakiem. Podróżowała od 26 lipca do 30 września 1980 roku. Statek, dowodzony wówczas przez kapitana żeglugi wielkiej Alfreda Stareńczaka, płynął z ładunkiem drewna z Gdyni do Algierii.

– Załoga liczyła dziewiętnastu marynarzy – wspomina pani Danuta. – Pamiętam, że pierwszym oficerem był Mirosław Kamiński, zaś starszym mechanikiem Kazimierz Salewski. Płynęła też jego żona Lucyna z trzema synami. Na statku panowała prawdziwie rodzinna atmosfera. W Zatoce Biskajskiej wpadliśmy w trwający kilka godzin sztorm. Zanim statek wpłynął do portu Bejaja, trzymany był przez trzy tygodnie na redzie. To były ciężkie trzy tygodnie. W Polsce trwały wtedy strajki. Łączność z krajem kulała. Po wyjściu z portu m/s „Sieradz” zawinął do Garruchy w Hiszpanii, gdzie wziął ładunek do Finlandii. Do Gdyni statek zawinął obciążony jedynie balastem.

Żywot statku dopełnił się w drugiej połowie 2014 roku. Informacje przekazał nam Piotr Stareńczak, dziennikarz i publicysta morski, pracujący od około dekady dla największego, wiodącego w Polsce w swoim rodzaju serwisu informacyjnego – PortalMorski.pl

– Jestem synem kapitana Alfreda Stareńczaka, będącego obecnie już od lat na emeryturze, który jako jeden z pierwszych po wprowadzeniu statku do eksploatacji dowodził minimasowcem „Sieradz” – mówi Piotr Stareńczak.

Według jego informacji, ex m/s „Sieradz” przybył 24 września 2014 roku do chińskiej stoczni złomującej Rongcheng Huadong Shipbuilding, Shidao (prowincja Shandong). Cena uzyskana za statek przez ostatniego armatora to 1.794 USD za tonę masy statku pustego.



FOT. ARCHIWUM

– Drżał mi głos, gdy nadawałam statkowi imię – wspominała matka chrzestna statku Danuta Kierocińska

Bandery, pod którymi statek pływał:

– od grudnia 2010 – Kambodża,
– od października 2007 – Kitts & Nevis,
– od października 2007 - Marshall Islands,
– od kwietnia 2000 – Malta,
– od lipca 1995 – Marshall Islands,
– od maja 1979 – Polska.

Nazwy statku:

– od sierpnia 2012 – Orion Nebula,
– od grudnia 2010 – JB Rubin,
– od października 2007 – TKB Takano.

Dziękujemy Piotrowi Stareńczakowi za informacje.

DROBNE

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

POZNANIAK, talerzówka, pług 2,3, waga do zwierząt, dwurzędówka, rotacyjna, glebogryzarka, kabina do C-330 sprzedam, 667-407-369

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/tona, 500-669-621

Praca

ZATRUDNIĘ

PRZEDSIĘBIORSTWO Instalacji WODNO-KANALIZACYJNYCH z Sieradza zatrudni kierownika robót branżowych z uprawnieniami i doświadczeniem. Oferujemy umowę o pracę i bardzo dobre warunki finansowe. Kontakt 726660800.

PRZEDSIĘBIORSTWO Instalacji WODNO-KANALIZACYJNYCH z Sieradza zatrudni monterów WOD-KAN z doświadczeniem. Oferujemy umowę o pracę i dobre warunki finansowe. Kontakt 693200310 do godziny 17:00.

eprasa.pl d55ef7a3da



ozdoba na łańcuszku / piłka do kometki
ruchoma część wagi
hiszpański taniec dworski
Abrahama lub przyrody / szkoda, szwank
narybek troci
piewik / wielki ssak morski
23
technika graficzna / kawa zbożowa
zamieszanie, rozgardiasz / dyscyplina sportowa
6
plamka, kropka / irlandzka prowincja
procentowa lub życiowa / piłkarze z Mielca
awantura / modniś, galant
korsak / zagroda dla owiec
1
... Skywalker / główna w filmie / jezioro w Rosji
14
znak, wróżba
koleżanka Bolka i Lolka
papieska korona
osesek zysa
letni but / np. kawa
25
dawny fundator kościelny
17
krótka scenka kabaretowa
machina oblężnicza
brat Remulusa
silny argument
gruby kij
szef, przełożony
12
szlam na dnie jeziora
... Sumac, śpiewaczka operowa z Peru
kieliszek wina
imię Ostrowskiej, aktorki
kobiecy rower
bęben wojskowy / huragan
szarża w armii
Indianin z Meksyku
karetka reanimacyjna
3
normy postępowania
rzadki metal
karny w piłce nożnej
klasztor pustelników
sztuczny zbiornik wodny
wyspa z Valettą
odmiana dwutlenku tytanu
przeszedł na stronę wroga
wesoła zabawa
laotańska waluta
nagroda filmowa
kłopot dla tłumacza
13
2
zbaczanie statku z kursu
wenecki dostojnik
11
polny w trawie / pozycja na drążku
przynosi szczęście?
pionowa podpora, filar
15
styl pływacki
cenny kamień ozdobny
barwi lakmus na niebiesko
16
uczestnik corridy
imię Winslet, aktorki
8
okrycie dla siwka
impreza turystyczna
zamieszkany obszar
młot do wbijania pali
pisak, flamaster
tonik lub fanta
wyspa na Bałtyku
tlenowy w erce / ... Sandomierski, miasto z zamkiem
w ekwipunku alpinisty
9
pole działania
w ręku Temidy
ukochany Heloizy
Floriańska w Krakowie
nieuk, ignorant
bankiet w ambasadzie
18
dawny materiał pisarski
słowo honoru Kmicica
pióro przy kapeluszu
sejmik na Łysej Górze
bałkański trunek
26
trójkadłubowe łodzie
matka Zeusa
„niemy” aktor
rzeka w Europie jak ssak
enzym z klasy hydrolaz
Piotr, skoczek narciarski
film Andrzeja Wajdy
napój gazowany
kolczasty w zasiekach / trunek podawany przed obiadem
nieduży kilim / papuga szara
21
greckie forum
spiekota, upał
następca w rodzie
marny poeta
instrument muzyczny
roślina na olej
dawny referat
kawalerzysta z lancą
5
indyjski złoty
22
dramat muzyczny
typ sklepu
grecka bogini zemsty
zespół barw / obraz w cerkwi
10
doskonałość w dawnej Grecji
szczmiel biały
górna część tułowia
„.... na leszcza”, film Bogusława Lindy
konserwuje części maszyn
syn Adama i Ewy
Kia ..., auto z Korei
boisko przedzielone siatką
ojczulek, tata
dawny czołg
24
drapieżny kot z naszych lasów
ambaras, kram
kwestia sporna
4
przeciwczołgowa
afrykański kraj z Lome
niejedna w atlasie
senna zjawa / płynny lek
era archaiczna
jałowcówka w barku
20
miasto nad Ilanką
19
7
grecki portyk kolumnowy
szczęście, powodzenie
chroni głowę kolarza

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie: aforyzm Andrzeja Majewskiego.

SŁOWNIK: ARETA, EKUMENA, NUKLEAZA, OPERAT, STOA.

ROZWIĄZANIE: SZKOŁA UCZY, ŻYCIE DAJE NAUCZKI.

eprasa.pl d55ef7a3da

Kibicom opadają ręce. Warta straciła dwa punkty w doliczonym czasie gry. Orkan Buczek niepokonany

Dariusz Piekarczyk
Sport

Warta Sieradz znowu zawiodła. Zamiast trzech punktów, w meczu z Mazovią Mińsk Mazowiecki wywalczyła jeden.

Warta Sieradz zakończyła miniony sezon w grupie pierwszej III ligi na wysokim trzecim miejscu w tabeli. Obecne rozgrywki drużyna zaczęła jednak poniżej oczekiwań. W sobotni wieczór Warta prowadziła z rewelacyjnym beniaminkiem z Mińska Mazowieckiego aż do piątej minuty doliczonego czasu gry 1:0. Goście w ostatniej akcji meczu zdobyli jednak bramkę na wagę punktu. Remis to dla Sieradzan porażka. Nic dziwnego, że po ostatnim gwizdku arbitra kibice nie kryli irytacji.

Na stadionie MOSiR drużyna trenera Marka Przybyła wygrała w tym sezonie tylko raz. Trzy razy zremisowała i dwa razy przegrała. Nie jest usprawiedliwieniem fakt, iż nie pojawił się na placu gry, będący ostatnio w dobrej formie, Tomasz Swędrowski. Piłkarz jest kontuzjowany i niewykluczone, że jesienią nie będzie już grał. Tak doświadczony zespół, jak Warta nie powinien tracić goli w ostatniej akcji meczu.

Po poprzednim udanym sezonie marzyliśmy, że drużyna włączy się do walki o II ligę. Pewnie, że jeszcze nie wszystko stracone, ale nie tylko ja mam wrażenie, że marzenia uciekają wraz z jesiennym wiatrem. W piątek mecz z wiceliderem tabeli Wigrami Suwałki. O godz. 19.



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Bartłomiej Kręcichwost (zielony strój) miał w meczu z Mazovią Mińsk Mazowiecki dwie dobre okazje na strzelenie gola, żadnej jednak nie wykorzystał

III LIGA (GRUPA 1.)

Warta Sieradz - Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:1 (0:0). 1:0 - Bartosz Bieroński (72), 1:1 - Adrian Szczutowski (90+5, głową)

Warta: Marcin Żyła - Piotr Mielczarek (74, Kacper Drzazga), Mateusz Lis, Ołeh Trybnikow (83, Artur Sójka), Aleksander Ślęzak - Szymon Pietrzak, Dawid Owczarek, Bartosz Bieroński, Wiktor Smoliński - Bartłomiej Kręcichwost, Bartłomiej Maćczak (89, Michał Przybył). Trener: Marek Przybył.

Pozostałe wyniki 11. kolejki grupy pierwszej III ligi: Pelikan Łowicz - Widzew II Łódź 1:1 (1:1), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Polonia Lidzbark Warmiński 1:2 (1:0), Mławianka Mława - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 2:4 (1:1), Wigry Suwałki - Wisła II Płock 1:0 (0:0), KTS Weszło Warszawa - Olimpia Zambrów 1:3 (0:2). To pierwsza w sezonie porażka rewelacyjnego beniaminka, który jest liderem tabeli. ŁKS Łomża - Olimpia Elbląg 0:2 (0:1). Na 14 października przełożono mecze: ŁKS II Łódź - Ząbkovia Zabki oraz Jagiellonia II Białystok - KS CK Troszyn.

Plan 12. kolejki. Piątek (9 października): Warta Sieradz - Wigry Suwałki (19). **Sobota (10 października):** Mazovia Mińsk Mazowiecki - Pelikan Łowicz (15), Polonia Lidzbark Warmiński - Łomża (18), Olimpia Elbląg - Mławianka (14), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - ŁKS II Łódź (15), Ząbkovia - Jagiellonia II Białystok (15), Wisła II Płock - Troszyn (14). **Niedziela (11 października):** Olimpia Zambrów - Lechia Tomaszów Mazowiecki (15), Widzew II - KTS Weszło Warszawa (11.30).

1. KTS Weszło Warszawa	11	26	24-10
2. Wigry Suwałki	11	22	19-10
==========			
3. Mazovia Mińsk Mazowiecki	11	21	27-18
4. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	11	20	20-12
5. Pelikan Łowicz	11	20	17-13
6. Wisła II Płock	11	18	22-18
7. Ząbkovia Ząbki	10	16	19-18
8. Jagiellonia II Białystok	10	15	22-20
9. Warta Sieradz	10	15	18-16
10. Widzew II Łódź	10	14	21-18
11. Olimpia Zambrów	11	14	23-27
12. Lechia Tomaszów Mazowiecki	11	13	21-23
13. Olimpia Elbląg	11	13	16-20
14. ŁKS II Łódź	10	11	16-19
==========			
15. Mławianka Mława	11	10	22-32
16. Polonia Lidzbark Warmiński	11	9	16-22
17. KS CK Troszyn	10	7	12-24
18. ŁKS Łomża	11	3	10-25



FOT. KAROL CŁAPA

Mamy to! Orkan Buczek pokonał na swoim boisku w niedzielne popołudnie MKP-Borutę Zgierz 2:0 i jest wiceliderem czwartoligowej tabeli

IV LIGA

Orkan Buczek trenera Marcina Węglewskiego nie zwalnia tempa. W niedzielne popołudnie pokonał na swoim boisku MKP-Borutę Zgierz 2:0 (1:0) i była to już ósma ligowa wygrana tego zespołu. Orkan, tak jak i prowadzący w tabeli RKSD Radomsko, nie przegrał w tym sezonie meczu. Sensacja w Bełchatowie, gdzie miejscowy PGE GiEK GKS zremisował z LZS Justynów 2:2 (1:1). Dla beniaminka z Justynowa to historyczny punkt wywalczony w IV lidze. Wcześniej LZS przegrał 10 meczów z rzędu! Po mistrzostwo rundy jesiennej mknie RKS Radomsko. Zespół prowadzony przez trenera Dariusza Frączyka jest w lidze niepokonany. Tym razem wygrał w Kutnie z KS 5:2 (3:1) i było to 10 ligowe zwycięstwo!

Ekolog Wojsławice - ŁKS III Łódź 0:1 (0:1). 0:1 - Dawid Klementowski (38).

GKS Orkan Buczek - MKP-Boruta Zgierz 2 - niedzieln.

Pozostałe wyniki 11. kolejka IV ligi: AKS SMS Łódź - Ceramika Opoczno 1:2 (0:1), Stal Głowno - Zryw Wygoda 2:2 (1:0), KS Kutno - RKS Radomsko 2:5 (1:3), Polonia Piotrków Trybunalski - Sokół Aleksandrów 4:3 (1:1), PGE GiEK GKS Bełchatów - LZS Justynów 2:2 (1:1). To pierwszy w historii LZS punkt wywalczony w IV lidze. Orzeł Parzęczew - Zjednoczeni Stryków 2:1 (2:1), Włókniarz Pabianice - Concordia Piotrków 3:0 (2:0).

Plan 12. kolejki. Sobota (10 października): Zjednoczeni Stryków - Polonia Piotrków Trybunalski (11), Ekolog Wojsławice - Włókniarz Pabianice (15), Concordia Piotrków Trybunalski - Orzeł Parzęczew (15), Sokół Alkeksandrów - KS Kutno (15), RKS Radomsko - GKS Bełchatów (15), LZS Justynów - Stal Głowno (15), Zryw Wygoda - GKS Orkan Buczek (15), MKP-Boruta Zgierz - AKS SMS Łódź (15), ŁKS III Łódź - Ceramika Opoczno (15).

1. RKS Radomsko	11	31	39-8
2. GKS Orkan Buczek	11	27	22-10
==========			
3. Polonia Piotrków Trybunalski	11	24	34-14
4. Sokół Aleksandrów Łódzki	11	21	30-18
5. Zjednoczeni Stryków	11	21	17-9
6. Włókniarz Pabianice	11	18	17-13
7. AKS SMS Łódź	11	17	33-21
8. Zryw Wygoda	11	14	18-13
9. MKP-Boruta Zgierz	11	14	15-20
10. PGE GiEK GKS Bełchatów	11	14	21-26
11. Stal Głowno	11	13	19-15
12. KS Kutno	11	13	20-26
13. Ceramika Opoczno	11	12	15-16
14. ŁKS III Łódź	11	12	14-28
==========			
15. Orzeł Parzęczew	11	11	9-21
16. Ekolog Wojsławice	11	8	10-30
17. Concordia Piotrków Tryb.	11	5	5-25
18. LZS Justynów	11	1	8-33

KLASA OKRĘGOWA

W Zduńskiej Woli rozegrano prestiżowy pojedynek, w którym Pogoń uległa Warcie II Sieradz 1:4 (1:0). Gola dla pokonanych strzelił Kacper Witowski. Dwa gole dla Sieradzan zapisał na swoim koncie Marcel Młodak, a po jednym Wiktor Płaneta i Jakub Pluta (rzut karny). Prowadzący w tabeli WKS 1957 Wieluń pokonał w Działoszynie Wartę 3:1 (1:1). Oba zespoły grały w 2025 roku w IV lidze. Bramkę dla miejscowych zdobył Daniel Ludwiczak. Gole dla gości: Miłosz Fuks, Michał Piróg (rzut karny), Igor Mikołajczyk. W sobotę (10 października) mecz w Wieluniu, którego wynik może zadecydować o mistrzostwie jesieni. Gospodarze (trener Kamil Wira) zmierzą się z Wartą II (Łukasz Mitek).

Grupa III. Wyniki dziewiątej kolejki: UKS Galewice - Warta Osjaków 6:1, Prosna Wieruszów - TS Janiszewice 1:2, Pogoń Zduńska Wola - Warta II Sieradz 1:4, Jutrzenka Warta - Olimpia Zduńska Wola-Karsznice 6:3, LUKS Bałucz - Astoria Szczerców 2:3, Złoczewia - Zawisza Pajęczno 3:2, Warta Działoszyn - WKS 1957 Wieluń 1:3, Piast Błaszki - Korab Łask 3:1 (1:0).

Plan 10. kolejki. Sobota (10 października): TS Janiszewice - Złoczewia (15), Zawisza Pajęczno - Piast Błaszki (15), Korab Łask - Galewice (15), WKS Wieluń - Warta II Sieradz (15), Warta Działoszyn - Prosna Wieruszów (16), Astoria Szczerców - Jutrzenka Warta (16), Warta Osjaków - LUKS Bałucz (18), Olimpia Zduńska Wola - Pogoń Zduńska Wola (18).

1. WKS 1957 Wieluń	9	24	24-13
2. Warta II Sieradz	9	22	29-15
==========			
3. Jutrzenka Warta	9	21	34-21
4. UKS Galewice	9	16	21-15
5. Korab Łask	9	15	14-17
6. Zawisza Pajęczno	9	14	20-17
7. TS Janiszewice	9	14	15-13
8. Piast Błaszki	9	14	18-17
9. Warta Działoszyn	9	12	18-20
10. Astoria Szczerców	9	11	14-14
11. Prosna Wieruszów	9	10	15-16
12. Warta Osjaków	9	9	16021
13. Złoczewia	9	8	12-18
==========			
14. LUKS Bałucz	9	6	15-21
15. Pogon Zduńska Wola	9	6	12-21
16. Olimpia Zduńska Wola	9	3	9-27

Występujące w grupie pierwszej Klasy Okręgowej Termy Poddębice zawiodły swoich kibiców, remisując w Byczynie z Włókniarzem Zgierz 1:1.

Grupa I. Wyniki dziewiątej kolejki: Termy Poddębice - Włókniarz Zgierz 1:1, Teofilek Łódź - AKS SMS II Łódź 4:0, Bzura Ozorków - Łódzka Akademia Futbolu 0:1, Iskra Dobroń - PSV Łódź 2:1, PTC Pabianice - Ksawerów 4:1, Różyca - KAS Konstantynów 5:2. Pauza: Zawisza Rzgów.

W sobotę (10 października) Termy czeka wyjazdowy mecz z Łódzką Akademią Futbolu (15).

1. PTC Pabianice	8	22	34-7
2. LKS Różyca	8	18	25-15
==========			
3. GKS Ksawerów	10	17	35-18
4. Łódzka Akademia Futbolu	9	16	21-13
5. Termy Poddębice	9	15	21-14
6. Zawisza Rzgów	8	13	17-10
7. KAS Konstantynów	8	13	15-12
8. Iskra Dobroń	9	12	14-21
9. Włókniarz Zgierz	9	10	20-22
10. Rosa Rosanów	8	10	8-18
11. Teofilek Łódź	8	9	17-22
12. MKP-Boruta II Zgierz	8	8	12-17
13. AKS SMS II Łódź	9	7	11-31
==========			
14. PSV Łódź	9	4	12-24
15. Bzura Ozorków	8	4	15-33

PUCHAR POLSKI

Rozegrano dwa zaległe mecze 1/8 finału Pucharu Polski etapu sieradzkiego. Olimpia II Zduńska Wola Karsznice pokonała Złoczewię Złoczew 2:1, natomiast Jutrzenka Warta przegrała z Orkanem Buczek 1:3.

Tymczasem w siedzibie ŁZPN rozlosowano pary 1/4. Mecze zaplanowano na 14 października (środa):

Etap sieradzki: Olimpia II Zduńska Wola-Karsznice - Warta Sieradz, Zawisza Pajęczno - Ekolog Wojsławice, Prosna Wieruszów - Warta II Sieradz, WKS 1957 Wieluń - GKS Orkan Buczek.

eprasa.pl d55ef7a3da